

Delegacja z USA **zakończyła** **pobyty w Polsce**

2 bm. na zakończenie pobytu w Polsce, grupa Komitetu Doradczego Prezydenta USA do spraw Pamięci o Zagładzie została przyjęta przez zastępcę przewodniczącego Rady Państwa PRL Zdzisława Tomala. W swym wystąpieniu podkreślił on, że Polska Ludowa ma szczególne racje ku temu, by konsekwentnie czcić pamięć ofiar zbrodni hitlerowskich działając równocześnie na rzecz utrwalenia pokoju, odprężenia i rozbrojenia dla wychowywania młodego pokolenia w duchu pokojowego współżycia oraz przeciwdziałając się przejawom neofaszyzmu. Dowodnie służy temu szereg polskich inicjatyw powszechnie uznanych na arenie międzynarodowej. Dorobek 35-lecia Polski Ludowej jest najlepszym świadectwem pokojowych dążeń naszego społeczeństwa.

W czasie pobytu w Polsce członkowie ponad 30-osobowej grupy zapoznali się zarówno z miejscami zagłady w Warszawie, Oświęcimiu i Treblince, jak też odbyli spotkanie z przedstwicami władz PRL.

Podkreślając głębokie wrażenie jakie na gościach z USA wywarło zwiedzenie byłych hitlerowskich obozów koncentracyjnych, przewodniczący komitetu dał wyraz oburzeniu działalnością tych, którzy ośmielają się twierdzić, że „Oświęcim”, „Treblinka”, „Sobibór” i „Majdanek” nigdy nie istnieli. PAP

Edward Babiuch w Poznańskim

Uznanie dla ludzi dobrej pracy



Na zdjęciu: E. Babiuch podczas zwiedzania Rataj.

Fot. — R. Królak

Wczoraj przebywał w województwie poznańskim członek Biura Politycznego, sekretarz KC PZPR, poseł na Sejm z okręgu Poznań Edward Babiuch. W towarzystwie gospodarzy regionu — I sekretarza KW PZPR Jerzego Zasady oraz wojewody Stanisława Cozasia — odwiedził kolejno: Nowy Tomysl, Kombinat PGL Piasek i Poznań.

Rano goście przybyli do

słynącego już od lat z gospodarności Nowego Tomysla. Kolejnym potwierdzeniem tej chlubnej opinii był zdobyty ostatnio tytuł krajowego „Mistrza gospodarności” w grupie miast od 5 000 do 15 000 mieszkańców. W ostatnich latach Nowy Tomysl przeobraził się w prężny ośrodek przemysłowo-rolniczy, przybrał estetyczną szatę zewnętrzną. Duża w tym zasługa mieszkańców mia

sta i gminy, którzy nie szczędzą na ten cel społecznego trudu. W ubiegłym roku każdy z nich wypracował w ten sposób 1776 złotych. W ramach obywatelskiego Czynu XXXV-lecia mieszkańcy Nowego Tomysla zadeklarowali wykonanie prac społecznych o łącznej wartości przekraczającej 7 milionów złotych. Już dziś widać wiele rezultatów tej obywatel

Dołączenie na str. 2

Po rezygnacji F. M. Pandolfiego

F. Cossiga kandydatem **na premiera Włoch**

W środę wieczorem desygnowany na premiera Włoch Filippo Maria Pandolfi, złożył na ręce prezydenta republiki Alessandra Pertiniego rezygnację z kierowania nowym rządem.

Sekretariat prezydenta Włoch poinformował, że Sandro Pertini powierzył chrześcijańskiemu demokracji, Francesco Cossiga misję utworzenia nowego rządu.

Francesco Cossiga był przez

wiele lat ministrem spraw wewnętrznych. Po uprowadzeniu i zamordowaniu przez „Czerwone Brygady” przywódcy chrześcijańskiej demokracji, Aldo Moro, był on krytykowany i ustąpił z zajmowanego stanowiska.

Warto przypomnieć, że Cossiga jest już czwartym kandydatem na premiera Włoch po przedterminowych wyborach parlamentarnych przeprowadzonych 2 miesiące temu. (PAP)

Do Bułgarii również przez Jugosławię

Pomoc władz Bułgarii, Węgier **i ZSRR dla polskich turystów**

Jak dowiaduje się PAP, w związku z wprowadzeniem z dniem 1 bm. przez Rumunię sprzedaży turystom zagranicznym benzyny wyłącznie na talony nabywane za waluty wymienialne (a których nasze organizacje turystyczne od kontrahenta rumuńskiego nie otrzymamy), polscy turyści zmotoryzowani mogą w tej sytuacji jechać do Bułgarii tranzytem — przez Jugosławię, jeżeli mają na rachunkach walutowych własne środki w walutach wymienialnych.

W tym celu turyści polscy zamierzający udać się do Bułgarii, muszą zaopatrzyć się we wkładki paszportowe uprawniające do przejazdu tranzytem przez SFRJ. Warunkiem uzyskania wkładki paszportowej na przejazd przez ten kraj jest okazanie organom paszportowym zezwolenia właściwego

polskiego banku na wywóz dolarów jugosłowiańskich w równowartości co najmniej 50 dolarów USA.

2 bm. sytuacja polskich turystów przekraczających terytorium SRR radykalnie poprawiła się. Wszyscy, którzy w tym dniu dotarli, lub znajdowali się na granicy rumuńskiej przekroczyli ją i mają zapewniony powrót do domu, jak i dotarcie do miejsc wypoczynku w Bułgarii, Grecji, Turcji i innych krajach.

Napotkani w punktach granicznych na szosach Rumunii polscy turyści z serdecznością opisywali daleko idącą pomoc, jaką okazali im władze Bułgarii, Węgier i Związku Radzieckiego. Mimo obowiązujących w tych krajach przepisów nie zezwalających na wywóz benzyny w większych ilościach, sprzedawano polskim turystom paliwo za posiadane przez nich waluty krajów socjalistycznych w ilościach pozwalających na przebycie terytorium SRR. (PAP)

Festiwal Kultury Młodzieży

Występy zespołów **dziecięcych** **z kilku krajów**

Rozpoczęty przed ponad tygodniem w Kielcach VI Harcerski Festiwal Kultury Młodzieży Szkolnej osiągnął ośmiomek. Z każdym dniem zwiększa się liczba zespołów artystycznych z całego kraju, które wystąpiły przed festiwalową publicznością, przed mieszkańcami Kielc. 2 bm. był dla uczestników tego największego młodzieżowego przeglądu kulturalnego „festiwalowym Dniem Dziecka”.

Festiwalowy Dzień Dziecka był też pierwszą okazją do bezpośredniego spotkania z zagranicznymi gośćmi imprezy. Do Kielc przybyli na festiwal zespoły dziecięce i młodzieżowe z Finlandii, ZSRR, Czechosłowacji, Węgier i NRD. (PAP)

Dodatkowo 146 000 ton węgla

Dobre wyniki pracy **górników w lipcu**

Górnicy kopalń węgla kamiennego wydobyli w lipcu br. ogółem około 16 mln ton „czarnego złota”, przekraczając swoje miesięczne zadania o 31 000 ton. Od początku br. polscy górnicy dostarczyli już dla kraju i na potrzeby eksportu dodatkowo przeszło 146 000 ton tego paliwa. Dzięki coraz lepszej współpracy z koleją, węgiel sprawniej ekspediuwany jest z kopalń śląsko-zagłębiowskich w głąb kraju i do portów. Maleją stopniowo zapasy paliwa nagromadzone w poprzednich miesiącach na kopalniskich składowiskach węgla.

Do lipcowego sukcesu górników, największy wkład wniosły załogi takich kopalń, jak: „Sosnowiec”, „Wujek”, „Knurów”, „Rydułtowy”, „Jastrzębie” i inne. (PAP)

Poselska ocena

Dalszy rozwój kooperacji **gospodarczej z zagranicą**

Polska uczestniczy w realizacji ponad 300, dwu i wielostronnych umów i porozumień o specjalizacji i kooperacji produkcji z krajami socjalistycznymi. Jak podkreślono w toku niedawnej poselskiej oceny rozwoju naszej współpracy gospodarczej z zagranicą — integracja ekonomiczna z krajami socjalistycznymi, a przede wszystkim RWPG ma dla naszego kraju szczególne znaczenie.

Najwięcej umów o specjalizacji i kooperacji produkcji — zarówno pod względem ilościowym jak i wartościowym — zawarliśmy ze Związkiem Radzieckim. Dodajmy, że i całość wymiany towarowej z krajami socjalistycznymi wzrosła w ubr.

o 10 procent, a z ZSRR — o 12,5 procent.

Jak mogli stwierdzić posłowie, rozwija się nasza współpraca również z innymi państwami. W stosunkach gospodarczych z rozwiniętymi krajami kapitalistycznymi dążymy do dalszego rozszerzania naszego eksportu; zwłaszcza kooperacji. Z większością krajów współpraca nasza realizowana jest w oparciu o bilateralne umowy i porozumienia, czemu sprzyja istnienie dwustronnych komisji do spraw współpracy gospodarczej, przemysłowej, technicznej i naukowej. Dalszy rozwój kooperacji przemysłowej odnotowaliśmy w naszej współpracy z Włochami, RFN, Francją i Wielką Brytanią. (PAP)

Debata ratyfikacyjna nad SALT II

Rosnące poparcie Senatu dla układu

Występując na konferencji prasowej w Waszyngtonie zastępca przywódcy demokratycznej większości w Senacie USA Alan Cranston wyraził pogląd, że radziecko-amerykański układ SALT II cieszy się rosnącym poparciem członków Senatu amerykańskiego i jeśli tendencja ta utrzyma się, zosta

nie on ratyfikowany przez wyższą izbę Kongresu. A. Cranston podkreślił, że dyskusja nad porozumieniem na forum senackich komisji ujawniła bezzasadność „argumentów” jego przeciwników, którym nie udało się przedstawić dowodów mogących uzyskać szeroki rezonans w kraju. (PAP)

Poznaniacy pokierują budową **największej polskiej hydroelektrowni**

Trudnym, wymagającym wyjątkowej solidności i precyzji, zadaniem jest budowa każdej elektrowni. Tym bardziej takiej, która pod względem wielkości nie ma dotychczas sobie równych w Polsce, a i wyposażeniem przewyższać będzie pozostałe. Takie to właśnie przedsięwzięcie czeka w najbliższych latach załogę Przedsiębiorstwa Budownictwa Hydrotechnicznego i Rurociągów Energetycznych „Energopol 7” w Poznaniu.

Niedawno podjęta uchwała rządowa zdecydowała o dużej inwestycji, która przede wszystkim ma zmniejszyć krajowy deficyt energii elektrycznej. Największą w kraju hydroelektrownię postanowiono zlokalizować w miejscowości Młoty niedaleko Bystrzycy Kłodzkiej.

Ma dysponować mocą 750 megawatów i kosztować około 8 miliardów złotych.

Te i inne szczegóły o budowie były już wiadome, ale szukanego głównego wykonawcy. Ostatnio ustalono, że tym wielkim przedsięwzięciem kierować będzie „Energopol 7”. To dlań duże wyróżnienie, bo takie go obiekty jeszcze poznaniacy nie wznosili, a zarazem trudny egzamin i potwierdzenie wysokości wymagań stawianych załozce (ma też ona zbudować — o czym informowaliśmy ostatnio — potężny rurociąg w ZSRR od Nowoposkwa do Czełabińska).

Roboty przygotowawcze w Młotach zaczęły się jesienią, zaś tamtejsza hydroelektrownia rozpocznie produkcję naiprawdopodobniej w roku 1985. (bop)

krótko + krótko + krótko + krótko

Obrady Commonwealthu

Czwartek był drugim dniem obradującej w stolicy Zambii, Luace Konferencji szefów państw i rządów krajów należących do Brytyjskiej Wspólnoty Narodów. Tematem dominującym w wystąpieniach poszczególnych delegatów jest problem wyzwolenia Zimbabw. Kraje czarnej Afryki i grupa państw basenu Morza Karaibskiego stanowczo potępiają rządzący w Salisbury reżim Muzorego-Smitha, domagając się jego potępienia i nieuznawania przez jakikolwiek kraj.

Pomoc dla niewidomych

W czwartek rozpoczął się w Antwerpii VI Międzynarodowy Kongres Światowej Rady Pomocy Niewidomym. Biorą w nim udział delegaci z przeszło 80 kra

jów świata. Na porządku obrad, które będą trwały do 10 bm., znajdują się problemy związane z udzielaniem pomocy niewidomym, a także dotyczące współpracy organizacji międzynarodowych w walce o poprawę warunków życia niewidomych na całym świecie.

Proces spiskowców w Iraku

W Bagdadzie przed specjalnym trybunałem rozpoczął się proces grupy spiskowców, oskarżonych o popełnienie ciężkich przestępstw przeciwko Partii Socjalistycznej Odrodzenia Arabskiego (BAAS) i rewolucji. Wśród oskarżonych znajduje się były wicepremier Adnan Husajn, były sekretarz generalny Rady Dowództwa Rewolucji, Muhammad Abd al-Husajn, i inne osoby.

Pożar na wyspie Hvar

Od kilkudziesięciu godzin płonie wyspa Hvar, znany jugosłowiański ośrodek turystyczny. W ogniu stoją sosny, winnice i gaje oliwne na powierzchni około trzydziestu kilometrów kwadratowych. Od środy rano liczne ekipy strażackie wspierane przez wyspecjalizowane jednostki wojskowe oraz wieluset ochotników, bezskutecznie starają się ugasić pożar. Wykonanie tego zadania utrudnia im wiatr, którego gwałtowne poddmuchy wciąż podsycają ogień. Zwyłol został opanowany jedynie w okolicach najważniejszych, nadmorskich miejscowości wypoczynkowych, zwłaszcza w Jelsie. Z dostępnych w Belgardzie informacji wynika, że mimo wielkich rozmiarów pożaru, nikt nie zginął.

Antyizraelskie **demonstracje** **w Jerozolimie**

Przeszło 1000 arabskich mieszkańców okupowanego przez Izrael rejonu Negew zorganizowało przed gmachem parlamentu izraelskiego w Jerozolimie demonstrację w znak protestu przeciwko pozbawieniu ich ziemi. Władze izraelskie zamierzają w tym rejonie zbudować lotnisko wojskowe, które mają za stąpić pasy startowe na pustyni Synaj, opuszczonej przez wojsko izraelskie zgodnie z separatystycznym porozumieniem egipsko-izraelskim. (PAP)

POLSKIE 35-lecie

10 marzec 1948 — W Warszawie odbyło się wspólne posiedzenie wydziałów kobiecych KC PPR i CKW PPS. Głównym tematem obrad była sprawa rozszerzenia współzawodnictwa pracy kobiet. Przykladowo w przemyśle włókienniczym kobiety zdobyły 70 procent nagród za najlepszy wynik pracy.

12 marzec 1948 — Odbyła się wspólna narada aktywów gospodarczego PPR i PPS, na której omówiono kluczowe zagadnienia gospodarcze. W jej wyniku ujednolicono stanowisko obu partii w sprawach rozwoju ekonomicznego kraju i form organizacyjnych zarządzania gospodarką. Planowano w najbliższym czasie wojewódzkie narady aktywów obu partii pracującego w gospodarce krajowej.

14 marzec 1948 — Komitet Centralny OM TUR postanowił wystąpić z Międzynarodowego Związku Młodzieży Socjalistycznej, motywując ten krok jego działalnością polityczną, wymierzoną przeciwko międzynarodowej jedności młodzieży robotniczej i Światowej Federacji Młodzieży Demokratycznej.

17 marzec 1948 — J. Cyrankiewicz wygłosił na posiedzeniu Stolecznej Rady PPS referat formułujący zasady zjednoczenia PPS i PPR. J. Cyrankiewicz oświadczył w imieniu kierownictwa partii, że przyjęło ono hasło jedności organicznej jako najbliższe i konkretne zadanie PPS. „Po przebyciu stacji jedności działania — mówił J. Cyrankiewicz — wchodzimy w nowy etap, nowy okres, jasno i logicznie wynikający z okresu poprzedniego, w okresie przygotowania jedności klasy robotniczej w warunkach, które do tego dojrzały i dojrzewają”.

19 marzec 1948 — W Paryżu podpisano układ między Polską a Francją o odszkodowaniach dla osób i instytucji francuskich za mienie przejęte na własność państwa polskiego oraz układ o dostawie dóbr inwestycyjnych z Francji w zamian za polski węgiel w latach 1948—1952. Układ przewidywał obroty towarowe między obu krajami w wysokości 60 mln dolarów.

19 marzec 1948 — W Warszawie obradowało 200 aktywistów wiejskich — członków PPR, nad podniesieniem poziomu gospodowania w rolnictwie, osiągnięciem w kraju pełnej samowystarczalności w zakresie żywienia ludności.

19—21 marzec 1948 — Powstała Federacja Polskich Organizacji Studenckich. W jej skład weszły: AZWM „Życie” ZNMS, „Wici” i ZMD, Stowarzyszenie Bratniej Pomocy, Koła Naukowe i AZS. FPOS stwierdzała w swej deklaracji, iż uznaje się za organizację w pełni reprezentującą interesy młodzieży akademickiej i w związku z tym żąda przynajmniej jej większego udziału w określeniu zasad rozwoju wyższych uczelni.

20 marzec 1948 — W Organie Komitetu Centralnego PPR „Głos Ludu” opublikowano artykuł sekretarza generalnego KC PPR W. Gomułki pt. „Na nowym etapie”, nakreślający drogi prowadzące do zjednoczenia polskiego ruchu robotniczego oraz podstawowe założenia ideologiczne przyszłej zjednoczonej partii. A oto główne tezy artykułu:

„PPS odeszła od polityki „złotego środka”, Rada Naczelna tej partii w czerwcu 1947 r. ogłosiła, że „droga PPS prowadzi tylko na lewo”. Doprowadziło to z kolei do zacieśnienia jednolitego frontu z PPR. PPS „zrobiła wielki krok naprzód w jedności organicznej”. Do niedawna różni obie partie spór w sprawie handlu państwowego, w wyniku dyskusji został on rozwiązany zgodnie z założeniami marksizmu. „Oznacza to zlikwidowanie jednej z przeszkód na drodze wspólnego marszu ku jedności organicznej”. Propaganda reakcyjna starała się przedstawić PPR w oczach narodu i socjalistów jako partię antyniepodległościową. „Ta nikczemna metoda walki z Polską Partią Robotniczą nie mogła być skuteczna i nie przyniosła reakcji spodziewanych owoców. Polska Partia Robotnicza wyrosła w najpotężniejszą partię ludu polskiego i zajmuje dzisiaj czołowe miejsce w narodzie właśnie dlatego, że w okresie okupacji niemieckiej najofiarniej walczyła o wyzwolenie i niepodległość, a po wyzwoleniu kraju swoją pracą codzienną i swoją polityką wewnętrzną najskuteczniej przyczyniła się do ugruntuowania niepodległości i suwerenności Polski”. Istotnym dowodem ewolucji PPS to problem stosunku do przyjaźni ze Związkiem Radzieckim, w nowej sytuacji nastąpiła likwidacja jednego z istotnych przyczyn rozbięcia w polskiej klasie robotniczej — co z kolei wpłynęło na przybliżenie jedności organicznej. U podstaw procesu likwidacji rozbięcia ruchu robotniczego leżał też wzrost świadomości klasy robotniczej oraz popieranie przez prawicowych przywódców socjaldemokracji ustroju kapitalistycznego, wyższość ustroju socjalistycznego nad kapitalistycznym stała się oczywistą. Zachodzące zmiany doprowadziły, że PPS stała się partią jednolitofrontową, co w dalszej kolejności prowadzi do jedności organicznej. Jedność ta musi zostać oparta na ideologicznej bazie marksizmu. Przeciwnikom jednolitego frontu PPS i PPR zamknęło drogę do szeregów partyjnych. Ludzie, którzy nie dojrzały do jedności organicznej „najlepiej, aby dobrowolnie pozostali poza ramami zjednoczonej partii”. Zjednoczona partia oprzeć się musi na zasadach centralizmu demokratycznego i będzie dążyła do zbudowania socjalizmu w Polsce.

22 marzec 1948 — Polska Partia Socjalistyczna wystąpiła z Komitetu Międzynarodowych Konferencji Socjalistycznych (COMISCO). Decyzja o wystąpieniu była podyktowana uchwałą londyńskiej sesji COMISCO, skierowanymi przeciwko jednolitofrontowej polityce PPS oraz Włoskiej Partii Socjalistycznej. W przyjętej deklaracji CKW PPS podkreślał, że polityka prawicowych partii socjalistycznych w Europie zachodniej zmierzała do rozbięcia Światowej Federacji Związków Zawodowych, do utrwalenia rozbięcia ruchu robotniczego, do zerwania wszelkiej współpracy z partiami „które pozostały wierne założeniom marksizmu i realizowały konsekwentnie jedność ruchu robotniczego”.

22—24 marzec 1948 — W Pradze odbyło się pierwsze plenarne posiedzenie polsko-czechosłowackiej Rady Współpracy Gospodarczej. Przedyskutowano głównie sprawy dotyczące wymiany towarowej, dostaw inwestycyjnych, problemów komunikacyjnych, finansowych, rolniczych, współpracy przemysłowej i naukowo-technicznej. Rada znalazła również pomysły rozwiązania dla trudności, które pojawiły się w początkowym stadium współpracy.

24 marzec 1948 — KC PPR i CKW PPS wydały wspólny okólnik w sprawie prac przygotowawczych do zjednoczenia. Na czoło zadań wysunięto problem współpracy kół partyjnych i wspólne szkolenie członków partii oraz sprawę nowego zakresu działania komitetów współpracy (szóstek międzypartyjnych). Postulowano organizowanie co miesiąc wspólnych zebrań kół PPR i PPS; ujednolicenie i potężnienie szkolenia partyjnego na szczeblu kursów fabrycznych i terenowych, wymiany doświadczeń i prelegentów w szkołach wojewódzkich i centralnych.

CZESŁAW KOZŁOWSKI

DROGA DO JEDNOŚCI

Rozmowa z prof. dr. Władysławem Markiewiczem

W cyklu publikacji „Polska 1944—1979” przedstawiamy problemy i dokonania trzydziestu pięciu lat Polski Ludowej. Dotychczas wydrukowaliśmy teksty ludzi nauki — profesorów Adolfa Dobieszewskiego, Stanisława Kubiaka, Czesława Mojsiewicza i Zbigniewa Tyszkę, docentów Marcelę Kosman i Józefa Orczyka oraz doktorów Lesława Kańskiego, Andrzeja Redelbacha, Kazimierza Robakowskiego, Marka Żurawskiego oraz dziennikarzy „Głosu Wielkopolskiego”.

— Mówimy dzisiaj — nie bez podstaw — o wysokim stopniu osiągniętej przez nasz naród jedności w stosunku do najważniejszych wartości politycznych i ideowo-moralnych. Ale przecież 35 lat temu, u progu Polski Ludowej, obraz ten był całkiem inny: dezintegracja polityczna sięgała tragedii bratobójczych walk, które pochłonięły w latach 1944—1948 ponad 30 000 ofiar. Jakie były zasadnicze etapy na owej drodze narodu do jedności?

— Wolalbym mówić raczej o czynnikach czy przyczynach sprawczych kształtowania się jedności narodu aniżeli o etapach tego procesu. Wprawdzie można wyróżnić pewne cezury wyznaczające dość jednoznacznie fazy rozwoju społeczno-politycznego Polski Ludowej, fak-

tycznie jednak proces zespalał się społeczeństwa wokół ideałów socjalistycznych dokonywał się stopniowo i niepostrzeżenie. Ludzie utrudzeni wojną i znużeni nieuniknionym chaosem pierwszych lat po odzyskaniu niepodległości, zrazu pragnęli żyć spokojnie i bezpiecznie, a z czasem coraz dostatejniej i wygodniej, zawsze przy tym bacznie na to, aby traktować ich jako podmiotów przedsiębiorczych działań i aby chronione było ich poczucie osobistej godności i dumy narodowej.

Socjalizm zapowiadał, że wszystkie te wartości są dla niego prawem najwyższym i że uczyni wszystko, aby je urzeczywistnić, toteż społeczeństwo w swojej masie zawierzyło nowej ideologii i jej głosicielom, tzn. partii i uznającą jej przewodnią rolę ugrupowaniom politycznym. W tym stopniu, w jakim praktyka budownictwa socjalistycznego potwierdzała czy też nie była zgodna — bo i to, niestety, się zdarzało — z głoszonymi ideałami, społeczeństwo, poszczególne jego klasy, warstwy i środowiska gotowe były z większym lub mniejszym przekonaniem i gorliwością identyfikować się z socjalizmem i swoje interesy, aspiracje i oczekiwania kojarzyć z rozwojem nowego ustroju.

— Jedną z istotnych okoliczności tego procesu stał się fakt, iż powojenna Polska w nowych

granicach stała się państwem w zasadzie jednorodnym etnicznie. Fakt ten — bezspornie korzystny z punktu widzenia narodowych interesów — związany był jednak z wielkimi przesłaniami ludności, które dodatkowo komplikowały zachodzące procesy społeczne. W państwie dorobku naukowym znajdują się prace poświęcone integracji społecznej na ziemiach zachodnich i północnych, odzyskanych w wyniku drugiej wojny światowej. Czy proces ten, zachodzący na owych ziemiach w szczególnej formie i mocy, można jakoś odnieść do naszego całego społeczeństwa?

— Niewątpliwie jednorodność etniczna stanowi okoliczność nad wyraz korzystną dla państwa, gdyż uwalnia je od reguł nieuniknionych antagonizmów i rywalizacji pochłaniających znaczną część energii społecznej, którą można spożytkować na cele konstruktywne. Z drugiej jednak strony, w perspektywie historycznej na sprawę patrząc, należy obawiać się tego, że owa jednorodność zrodzi tendencje do zasklepiania się narodu w sobie, odcuci go umiędzynarodowienia, „obcy mi” i pozbawi go życiodajnych impulsów, jakich dostarcza wzajemne przenikanie się zwłaszcza sąsiadujących z sobą kultur. Przed taką ewentualnością trzeba się bronić rozwijając na możliwie najszerzą skalę międzynarodową wymianę ludzi i idei.

1944
POLSKA
1979

Dzięki masowym ruchom migracyjnym, spowodowanym najpierw przemieszczeniami ludności na ziemie zachodnie, a w okresie intensywniej industrializacji i urbanizacji kraju przechodzeniem ludności wiejskiej do miast — zakończony został definitywnie, zapoczątkowany już w okresie Drugiej Rzeczypospolitej i przyspieszony w okresie okupacji, proces zacieraania się odziedziczonych po rozbiorach tak zwanych różnic dzielnicowych. Był to bezspornie ważny element w dziele budowania jedności narodu. Obecnie można jedynie mówić o różnicach regionalnych, uwarunkowanych odmiennym ukształtowaniem przyrodniczym, stopniem zaawansowania w rozwoju cywilizacyjnym, specyficznym sprofilowaniem ekonomicznym.

Zasiedlenie i zagospodarowanie w niebywale krótkim historycznie czasie naszych ziem zachodnich, ich pełna integracja z resztą kraju uznać trzeba za jedno z największych dokonań w tysiącletniej dziejach narodu polskiego. Przywiązanie do tych ziem ludzi tam osiadłych, a obecnie w większości już tam urodzonych oraz sentyment, jaki

Dokończenie na str. 4



Kajak
woda

i słońce...

...oby towarzyszyły sierpniowym
wczasowicom.

Fot. — CAF

Gdyby dzieci kolejarzy z rejonu PKP w Tarnowskich Górach, które w czerwcu przebywały na kolonii w Koninie zapytać, co też widziały i zapamiętały z wycieczki do Poznania, odpowiedziałyby: dużo ulic, gmachów, sklepów i tramwaje, które zresztą mogły rzeczywiście być pewną atrakcją dla małych mieszkańców miejscowości, nie posiadających komunikacji tramwajowej. Tyle w każdym razie pozostało im w łepetynach z pobytu w stolicy Wielkopolski.

— A nie byliście w Ogródzie Zoologicznym przy ulicy Zwierzynieckiej, lub w szczególności wartym zobaczenia Parku Zoologicznym na Malcie? — Nieee. — To może na Cytađeli, gdzie koło pomnika są groby poległych w walce o Poznań żołnierzy radzieckich oraz poznaniaków i skąd można podziwiać panoramę miasta? — Nieee...

Ta nieudana, prowadzona bez programu poznawczego i dydaktycznego, jak również rozrywkowego, wycieczka, nie może być oczywiście miernikiem sensu organizowania podobnych — pożytecznych — imprez dla dzieci, przebywających na koloniach. Przeciwnie, pobyt w odległym od swego miejsca zamieszkania regionie kraju właśnie dzięki wycieczkom stwarza doskonałą okazję do zwiedzenia miast, ich zabytków, muzeów, instytucji, wartej poznania...

Organizatorom niefortunnej wycieczki władze oświatowe wykłębły zle i niestawne jej przygotowanie. Obawiamy się jednak, że przy toczonym przykład, na który natrafiliśmy — przypadkiem, nie jest aż tak odosobniony,

Nie zawsze na linii

A czy znasz ty bracie młody

by nie warto było naświetlić sprawy poświęcić jeszcze nieco miejsca.

Dzieci w wieku szkolnym na lekcjach, w radiu i telewizji nie miały już styczności z Poznaniem, do którego podczas pobytu na kolonii w Wielkopolsce zapropozowano im wyjazd. Wiedzą, że jest to stolica Piastów — pierwszych władców Polski, z ich grobowcem w zabytkowej katedrze na Ostrowie Tumskim. Wiedzą, iż współcześnie jest to pomimo nowego miasta, znane jako znaczący w kraju, czołowy ośrodek przemysłu, nauki i kultury. Ponadto w niejednych rodzinach (również tych, które zamieszkują w bardziej odległych od Poznania rejonach kraju) opowiada się o

Międzynarodowych Targach w Poznaniu.

Konfrontacja dziecięcych, opartych o te przekazy, wyobrażeń z realiami wycieczki nie mogła wypaść dodatnio. Ograniczenie pobytu w mieście, o którym tyle się słysza-

nie tak długiego czasu obecny tam pobyt, czy myśli o tych miastach, zawsze jakoś wiąże mi się realnie ze wspomnieniem ówczesnych, zakodowanych w pamięci, doznań.

Chciałoby się, aby każde dziecko zwiedzające nowe dla siebie miasto, zachowało na całe życie wzbogacające nabywaną później wiedzą — wspomnienia. Dlatego zawsze żal mi dzieci, które — widząc to czasem — chodzą w dwójkowym orydku od jednej witryny sklepowej do drugiej po ulicach śródmieścia. Jak te z czerwcowej konińskiej kolonii.

Gdy się zaś widzi takie błąkające się po mieście wycieczki dzieci, nie bez podstaw można mniemać, że nie którzy wychowawcy, zwerbowani do pracy na koloniach spośród młodzieży studenckiej, nie zdają sobie sprawy z sensu i celu, jaki winien dominować przy organizowaniu tego rodzaju pożytecznych wypraw. Ich przede wszystkim poznawczy — obok rozrywkowego — charakter jest co prawda tak oczywisty, że aż trudno o tym przekonywać, ale nie stety w życiu bywa różnie. Podobnie, jak w opisanym przypadku, że na pytanie, postawione kiedyś w wierszyku przez poetę — „a czy znasz ty, bracie młody...” — można ustyszczyć odpowiedź: nieee.

ZDZIŚLAW KANDZIORA

Ekonomiczne korzyści ograniczenia szybkości

Uczymy się jeździć oszczędnie

Zużycie paliwa podczas jazdy samochodem zależy od wielu czynników: wyregulowania zapłonu i gaźnika, stanu ogumienia, nawierzchni drogi itd. Duży wpływ ma również styl jazdy. Gwałtowne przyspieszanie i hamowanie, niewłaściwe zmienianie biegów, a nade wszystko rozwijanie zbyt dużej szybkości powoduje znaczne większe pobór paliwa.

W Przemysłowym Instytucie Motoryzacji w Warszawie prowadzone są systematyczne badania poszczególnych samochodów, zmierzające do ustalenia, jaka prędkość jest dla nich najbardziej ekonomiczna. Chodzi o dobranie takiej szybkości, aby zużycie paliwa było możliwie najmniejsze, a jednocześnie obroty silnika były na tyle wysokie, aby nie doprowadzić do skrócenia jego żywotności. Pomiarów te prowadzone są głównie na czwartym biegu — i często z pełnym obciążeniem.

Okazuje się, że zużycie paliwa np. przez „Fiat” 126p, przy prędkości 30 km/godz. wynosi 4 litry, przy prędkości 50 km spada do 3,7 litrów, a znów wzrasta powyżej 60 km/godz. i to dość raptownie. Przy prędkości 70 km zużycie wynosi 4,4 litra przy szybkości 90 km/godz. — 6,5 litra, a przy 100 km/godz. aż 8,2 litra. Tak więc najbardziej ekonomiczna prędkość dla „malucha” to 70—80 km/godz. Pobór paliwa jest wtedy niezbyt duży, szybkość dostateczna, a silnik pracuje najlepiej.

„Fiat” 125p badany przez PIMot zużywał najmniej paliwa (6,1 litra) przy prędkości 50 km/godz., która jednak dla normalnej eksploatacji jest nieodpowiednia, gdyż następuje wtedy zbyt szybkie zużycie silnika. Następnie pobór paliwa wzrasta. Przy prędkości 70 km/godz. wynosi 6,6 litra, przy szybkości 90 km — 7,8

litra, ale przy prędkości 120 km/godz. — niemal 11 litrów. Najlepszą szybkość dla tego typu samochodu — jak wykazały badania — waha się w granicach 80—90 km/godz.

Jak wynika z prób PIM-otu „Polonez” 1500 przy prędkości 50 km/godz. zużywa 7,4 litra, przy szybkości 70 km/godz. — 7,7 litra przy osiemdziesiątce o pół litra więcej, zaś przy 90 km/godz. zużycie osiąga 8,7 litra. Później następuje dość raptowny wzrost zużycia; przy 120 km/godz. „Polonez” na przebiecie 100 km trasy potrzebuje 11,3 litra benzyny. Również w przypadku tego samochodu najlepiej utrzymywać prędkość w granicach 80—90 km/godz. zyska na tym silnik i ... kieszeń właściciela.

I — jak wiemy — właśnie na 90 km/godz. ustalono od 1 sierpnia maksymalną szybkość dla wszystkich samochodów osobowych. (PAP)

Petycje amerykańskich kongresmenów

Żądanie ekstradycji i ukarania morderców chilijskiego ministra

Z petycją do prezydenta Jimmy'ego Cartera o wstrzymanie jurisdikcji chilijskiej wszelkich pożyczek bankowych zwróciło się 35 kongresmenów amerykańskich, uzasadniając ten krok odmową ekstradycji przez jurisdikcję zamieszanych w morderstwo polityczne wysokich funkcjonariuszy junty. Ofiarą mordu politycznego padł w roku 1976 w Waszyngtonie były minister spraw zagranicznych Chile, Orlando Letelier. Istnieją niezbita dowody na to, iż Letelier zginął z woli junty gen. Augusto Pinocheta. Wykonawcami wyroku byli Manuel Contreras, Pedro Espinoza i Armando Fernandez — funkcjonariusze osławionej policji politycznej Dina. Wraz z min. Letelierem zginęła jego sekretarka Ronni Moffitt. Śmierć nastąpiła w wyniku eksplozji bomby podłożonej do samochodu.

Jak dotąd chilijski wymiar sprawiedliwości nie zamierza pociągnąć do odpowiedzialności terrorystów, którzy dopuścili

się zamachu bombowego w samym centrum stolicy obcego państwa. Rzecznicy oskarżenia stwierdzają, iż nie pociągnięto dotąd do odpowiedzialności nikogo, na kim ciążyą popełnione w imieniu junty Pinocheta zbrodnie. Kongresmeni domagają się więc ekstradycji morderców ministra Leteliera stwierdzając, iż pozwoliliby to w pełni ujawnić zakres odpowiedzialności junty za te i inne zbrodnie. Z dniem autorów petycji proces terrorystów chilijskich zapobiegiby powtórzeniu się podobnych aktów.

Petycja kongresmenów jest reakcją na decyzję Sądu Najwyższego Chile odmawiającą wydania sprawców śmierci ministra Leteliera władzom amerykańskim. Kongresmeni, którym przewodzi demokrat z stanu Iowa, Tom Harkin, stwierdzają w swej petycji, iż „reżim Pinocheta jest zdeklarowanym wrogiem rządu i narodu amerykańskiego”. (PAP)

Nowy układ zabezpieczający

Sposób na złodziei samochodów

Rozwój motoryzacji sprawił, że pojawiła się w Polsce nowa kategoria przestępców. Są to złodzieje samochodów, którzy mają o tyle ułatwione zadanie, że samochody parkują się u nas zwykle na wolnym powietrzu z powodu braku odpowiedniej liczby garaży.

Zbigniew Wąsowski, Leszek Stępnik, Stanisław Grudzień i Kazimierz Kaźmierski, konstruktorzy z Zakładów Elektronicznych im. Franka Zubrzyckiego w Warszawie, opracowali układ zabezpieczenia pojazdu przed włamaniem, który w porównaniu z dotychczas stosowanymi układami tego typu jest bardziej niezawodny.

Układ ten posiada klucz z indywidualnym kodem, współpracujący poprzez gniazdo z tzw. dekoderm. Cały ten zespół wchodzi w skład czujnika alarmowego, który wraz z układem podtrzymania i sterowania alarmu zapewnia jego ciągłość. Układ alarmowy włącza się kiedy ma miejsce próba otwarcia drzwi samochodu, maski silnika lub pokrywy bagażnika.

Konstruktorzy z Zakładów Elektronicznych im. Franka Zubrzyckiego opracowując układ do zabezpieczenia pojazdu samochodowego przed włamaniem wykorzystali zespoły wyłączników i przekładników samochodowych. Cały układ zasilany jest z akumulatora samochodowego. (PAP)

W „TYGODNIU” — Danuta Włodarczyk, dyrektor Wydziału Handlu i Usług Urzędu Wojewódzkiego w Poznaniu przedstawia założenia i osiągnięcia Banku Producentów Rynkowych. Ta inicjatywa służy rozwijaniu tylko tej produkcji, która jest potrzebna rynkowi. I na tym właśnie polega rola owego banku.

W „TYGODNIU KULTURALNYM” — Piotr Aleksandrowicz przedstawia „Anatomie mistrzostwa” na przykładzie Rydzyńskiego. Mistrz Gospodarności na lata 1978/1979. Jest ten tekst nie tylko pochwałą aktywności, inicjatyw i gospodarności, ale zawiera także uwagi krytyczne, wypowiedziane z myślą wskazania Rydzyńskiego spraw do naprawy, tak, by miasto to mogło mieć jeszcze więcej powodów do chwały.

W „ZYCIU WARSZAWY” (27 bm.) — kolejna publikacja z cyklu podjętego wspólnie z moskiewskim dziennikiem „Izwestia” pt. „Szlakiem zwycięskich armii wyzwolenia”, tym razem o województwie piłskim. Ta całokształtowa relacja przedstawia przeszłość Piłskiego, jego dni współczesne, przemiany.

Zagraniczni studenci przy odnowie zabytków Krakowa

Do Krakowa przybyła kolejna grupa hufców międzynarodowych obozów pracy. Ich uczestnicy, studenci z Kijowa, Wilna, Kowna, Taszkientu, Brna, Bratysławy, Bańskiej Bystrzycy oraz Lipska pracować będą m.in. przy odnowie zabytków Krakowa. Zatrudnieni w przedsięwzięciach budowlanych, remontowych oraz krakowskich pracowniach konserwacji zabytków będą uczestnikami studenckiej akcji „Kraków”. Oprócz pracy przewidziano dla nich bogaty program kulturalny. Po trzech tygodniach pracy, uczestników hufców międzynarodowych czeka tygodniowa wycieczka po Polsce. W jej programie znajdzie się m.in. zwiedzanie Warszawy, Gdańska, Torunia i Zakopanego. (PAP)

Odkrycie archeologiczne w zamku malborskim

Od 3 lat prowadzone są prace archeologiczne w części południowej Zamku Wysokiego w Malborku i okalających go fortyfikacji. W br. do prac wykopaliskowych przystąpili członkowie Kół Przyjaciół Archeologii przy Liceum Ogólnokształcącym w Malborku i Kwidzynie. Pod nadzorem dr Antoniego Pawłowskiego odkopano filar mostu, potwierdzając się pochodzące z XIV w. przekazy o istnieniu mostu ceglano-łączącego od strony południowej zamek z miastem.

Prace wykopaliskowe wykazały też prawdziwość informacji o przebiegu przez Szwedów w wieku XVII podziemnego tunelu prowadzącego z zamku do miasta. Można przypuszczać, że wychodził on poza mur obwodowy, będący jednocześnie murem miejskim południowej części Zamku Wysokiego.

W miejscu tym prowadzi się także prace konserwatorskie baszty zwanej Basztą Sperlika. Chodzi tu o poznanie na warstwie średniowiecznych w fosie południowej i opracowanie sposobu restauracji tego obiektu. Jeśli pogoda dopisze całość prac konserwatorskich w części południowej zamku wysokiego dobiegnie końca w tym roku. Prace archeologiczne przeniesie się wówczas na przedzamcze. (PAP)

Rozpoczęła się giełda piosenki studenckiej i turystycznej

Od 2 bm. Szklarska Poręba będzie przez najbliższe cztery dni z pewnością najbardziej rozpieśnianą miejscowością turystyczną w Polsce. W studenckim zajeździe w Szklarskiej Porębie rozpoczyna się bowiem doroczna ogólnopolska giełda piosenki turystycznej i studenckiej. W koncertach giełdy wystąpią ponad 50 piosenkarzy-amatorów, a także zespoły instrumentalno-wokalne z całej Polski. Giełda zakończy w niedzielę 5 bm. finałowy koncert laureatów. (PAP)



Autorzy piszą: — Pła wygrywa jeden wielki atut: tutaj można zrobić wszystko — od tworzenia nowych struktur organizacyjnych po malowanie domów. Ludziom ściganym z zewnątrz i miejscowym — także tym, którzy są tu od pierwszego dnia, którzy ziemię tę zagospodarowali dając to szansę, jaka może im się gdzie indziej nie zdarzyć: kreowania miasta i województwa. Nie ma gorsetu tradycji, jest więc pole do wykazania się pomysłami, zaradnością i zdolnościami.

W „ZA WOLNOŚĆ I LUD” — Stanisław Okecki przypomina „Tragedię Kalisza”, tę sprzed 65 lat, kiedy to niemiecka soldateska dokonała haniebnego zbrodni totalnego zniszczenia tego najstarszego go polskiego grodu.

Pomoc drogowa dla turystów odwiedzających Grecję

Jak informuje Centrala Informacji Turystycznej PZMot w pld. Grecji w Kalamata otworzone biuro okręgowe i ośrodek pomocy drogowej. Podobnie jak w innych miastach Grecji pomoc drogowa można zamówić po wykręceniu numeru 104. Poza tym grecki klub Elpa (odpowiednik PZMotu) uruchomił ostatnio telefoniczną informację turystyczną, która jest czynna codziennie, również w niedziele i święta, w godzinach od 9 do 21. Informacje dotyczące podróży do Grecji są udzielane w języku angielskim i francuskim. Telefon z Aten —

174, z terytorium Grecji 01-174, natomiast chcąc zadzwonić z zagranicy należy wykręcić numer kierunkowy Grecji, następnie Aten i numer informacji.

W ubiegłym miesiącu rozpoczęły działalność nowe biura graniczne Elpa w Niki i Evzonii na granicy grecko-jugosłowiańskiej i w Promachona na granicy grecko-bułgarskiej. Delegatury te udzielają informacji zmotoryzowanym turystom z zagranicy. Warto dodać, że każda graniczna delegatura dysponuje samochodem pomocy drogowej, którego załoga dokonuje drobnych napraw. (PAP)

Dobre efekty akcji „Chelm-80”

Podsumowano wyniki pracy młodzieży akademickiej podczas pierwszego turnusu letniego tegorocznej akcji „Chelm-80”. W lipcu studenci pracujący w chełmskich zakładach i przedsiębiorstwach przemysłowych oraz w rolnictwie tego regionu wykonali prace wartości 20 mln. zł. Bogaty jest również plan lipcowej działalności 21 obozów naukowo-badawczych. M.in. członkowie Koła Naukowego Architektów Politechniki Łódzkiej przekazyli do realizacji realizacji ogólny plan zagospodarowania gminy Urszul. Natomiast studenci Politechniki Śląskiej w Gliwicach, które

rych dziełem są plany budowy centrum handlowo-usługowego w Chełmie oraz ośrodka sportu i rekreacji w „Kumowej Dolinie” opracowali projekt przebudowy i zagospodarowania placu im. PKWN w Chełmie.

W drugim turnusie akcji „Chelm-80”, uczestniczy 2500 słuchaczy uczelni krajowych i zagranicznych. Oprócz kontynuowania działalności naukowo-badawczej pomagają oni 28 przedsiębiorstwom w realizacji bieżących zadań oraz rolnikom w kampanii żniwnej. (PAP)

W Wałbrzychu stanie „Pomnik trudu górniczego”

Według projektu warszawskiego artysty-plastyka Gustawa Zemly, wybudowany zostanie w Wałbrzychu „Pomnik trudu górniczego”. Kilkunasto-metrowej wysokości monument z granitu stanie na skwerze na wczesnej dzielnicy Wałbrzycha — na „Piaskowej Górze”, gdzie mieszka dziś blisko 30 tys. osób.

W lipcu br. rozpoczęto w rejonie budowy „Pomnika trudu górniczego” wstępne badania geologiczne gruntu do głębokości 10 metrów. Złożono już także zamówienia w Strzegomskich Zakładach Kamienia Budowlanego na dostawę bloków granitu szarego, z którego zbudowany zostanie pomnik. (PAP)

Sierpniowe propozycje

Sierpień będzie ładny — tak przynajmniej twierdzą synoptycy i sądzić należy, że po niezbyt udanym lipcu istotnie poprawi się pogoda. Wszystkim więc urlopowiczom oferuje Rów koło Ustki (16—29 sierpnia), Wojewódzki Związek Kółek Rolniczych — Polanice (18—31 sierpnia), Poznańskie Zakłady Papiernicze — Wieleń koło Wolsztyna (17—30 sierpnia), „Amino” — Szklarska Poręba (21 sierpnia — 3 września), Przedsiębiorstwo Robót Instalacyjnych ma wolne miejsca w Drawsku Pomorskim od 16 do 29 sierpnia.

Wolne miejsca w zakładach ośrodkach wypoczynkowych posiadają również: Fabryka Samochodów Rolniczych zapraszająca do Ciechocinka (17—31 sierpnia), Przedsiębiorstwo Budownictwa Rolnego w Strzemieszynie oferujące Jarosławice koło Ustki (28 sierpnia — 10 września), Zakład Naprawy Mechanizacji Rolnictwa w Kostrzynie przekazujący miejsca w Gdańsku (22 sierpnia — 4 września), „Cefarm” dysponujący skierowaniami do Rynu koło Giżyńska (18—31 sierpnia) oraz „Mostostal” w Słupcy który proponuje spędzenie urlopu w Kociewiu od 20 sierpnia do 2 września.

Blizsze informacje otrzymać można pod numerem telefonu 696-525. (sf)

W sierpniu w Zakładach ośrodkach wypoczynkowych posiadają również: Fabryka Samochodów Rolniczych zapraszająca do Ciechocinka (17—31 sierpnia), Przedsiębiorstwo Budownictwa Rolnego w Strzemieszynie oferujące Jarosławice koło Ustki (28 sierpnia — 10 września), Zakład Naprawy Mechanizacji Rolnictwa w Kostrzynie przekazujący miejsca w Gdańsku (22 sierpnia — 4 września), „Cefarm” dysponujący skierowaniami do Rynu koło Giżyńska (18—31 sierpnia) oraz „Mostostal” w Słupcy który proponuje spędzenie urlopu w Kociewiu od 20 sierpnia do 2 września.

Blizsze informacje otrzymać można pod numerem telefonu 696-525. (sf)

cji narodowej wspólnoty, dlatego elementarną powinnością moralną każdego obywatela jest pomnażanie i ochrona tego mienia, troska o to, by jak najlepiej służyło ono nam wszystkim i każdemu z osobna wedle zasad socjalistycznego egalitaryzmu.

W „KOBIECIE I ŻYCIU” — tym razem dobre rady dla zmotoryzowanych. W publikacji „Samochodem na urlop” dr Jerzy Kosiorek z warszawskiego Pogotowia Ratunkowego odpowiada na pytania: „Jakie warunki powinny być spełnione, aby kierowca był w dobrym nastroju? Czy lepiej zaczynać podróż w nocy, czy wczesnym rankiem? Czy zatrzymywać się często na krótkie odpoczynki, czy lepszy jest dłuższy postój?”

W „MOTORZE” — rozmowa z prezesem Zarządu Głównego Polskiego Związku Motorowego, Romanem Pijanowskim, który mówi o historii modelu PZMot, masowości organizacji, rzeczniczynie w sprawach motoryzacji, obecnych zadaniach i ambicjach, oraz świadczeniach i działalności usługowej.

LEKTOR

Droga do jedności

Dokończenie ze str. 3

żywią do nich wszyscy Polacy to kolejne ważne spoiwo jednoczące nasz naród.

Pojęcie jedności narodowej bywa czasem rozumiane — jako postulat — nazbyt dosłownie: jako jedność totalna, niwelująca różnice w podejściu do poszczególnych kwestii społecznych, gospodarczych, światopoglądowych.

Tymczasem pojęcie „jedności narodowej” jest pojęciem względnym. I to zarówno w sensie wartościującym, tzn. że nie każda jedność jest pożądana, jak i w sensie zasięgu trwałości i intensywności więzi jednoczących daną wspólnotę narodową. Jedność narodu buduje się wokół pewnych osi krystalizujących, którymi są określone klasy społeczne (w warunkach socjalizmu jest nią klasa robotnicza), określone siły polityczne i ich programy (w socjalizmie są nimi partie marksistowskie), określone tradycje i dziedzictwo kulturowe oraz zdolność ich recepcji i przewartościowania odpowiednio do zadań i celów, jakie stawia sobie dany naród.

Proces kształtowania się jedności narodowej jest zatem procesem dialektycznym, w którym uwarunkowania obiektywne (na przykład położenie geopolityczne) przeplatają się z subiektywnymi predyspozycjami, przesądzającymi często o tym, czy przez naturę lub losy historyczne narzucone narodowi konieczności zostaną przez niego mądrze i dalekowzrocznie wykorzystane.

Jednym z naczelnych hasel socjalistycznego zaangażowania uczyniliśmy w ostatnich latach hasło dobrej roboty. Do

brej pracy, która prowadzić ma do powszechnego dobrobytu — służąc zarówno narodowi jako całości, jak i każdemu z nas z osobna. Hasło to — rzeczowe, odwołujące się do poczucia społecznej odpowiedzialności — ma wszakże ściśle związek ze sferą wyższych wartości i celów, takich jak stałe rozszerzanie zakresu demokracji socjalistycznej, twórczej swobody człowieka, aktywności społecznej, intelektualnej, zawodowej... Myślę, że dążenia idące w tym kierunku są obecnie ważnym spoiwem naszej jedności. Gdzie powinniśmy szukać dalszych bodźców jej konsolidacji?

Budowanie jedności narodowej jest — jak już o tym wspominaliśmy — zadaniem nieustającym i wielowymiarowym, nie dającym się ściśle zaprogramować i zrehabilitować w ramach nawet najdoskonalej wypracowanego systemu nakazowego. Zrozumienie tej prawdy skłania naszą partię do stałego poszukiwania i stwarzania nowych, dostosowanych do wymogów niełatwych czasów w jakich żyjemy, płaszczyzn integracji narodu. Nowych, nie znanych, w tym wypadku — „na siłę” od kryjących. Chodzi raczej o spożytkowanie w interesie publiczny cnot od dawien dawna powszechnie przez społeczeństwo uznawanych i wysoko przez nie cenionych — takich jak solidność, rzetelność, ofiarność, bezinteresowność, życzliwość itp. — przez stwarzanie konkretnych warunków, w których te przymioty niejako spontanicznie będą mogły się wyzwać i urzeczywistniać.

Rozmawiał

MAREK JAWORSKI



noty, notki

● W połowie bieżącego roku Poznański Oddział Związku Literatów Polskich liczył 54 członków (4 z nich mieszka poza Poznaniem). W latach 1966-78 przyjęło do ZLP w Poznaniu pięciu nowych pisarzy: Małgorzatę Musierowicz, Marię Stęgertową, Adama Kochanowskiego, Marka Obarskiego i Huberta Orłowskiego. Do Koła Młodych przy ZLP należą 38 osób.

● Rocznie pisarze środowiska poznańskiego publikują około 40 książek, w tym 35 w edycji Wydawnictwa Poznańskiego (nakład roczny — około 1 miliona egzemplarzy).

Pod koniec września br. odbędzie się konferencja pisarzy, twórców literatury fantastyczno-naukowej z krajów socjalistycznych oraz seminarium „II wojna światowa w literaturze polskiej”.

● „Chwila rozmowy” to tytuł tomu wierszy wydanego przez Koninśki Klub Literacki działający przy Zarządzie Wojewódzkim ZSMP w Koninie. W tomie, opublikowanym z okazji Międzynarodowego Roku Dziecka, zamieszczono wiersze dla dzieci poetów konińskich — Stefana Rusina, Jeleny Stefanowicz-Hajczuk oraz Henryka Włodzimierza Wiatrowskiego, a także rysunki Marzeny Stefanowicz-Hajczuk i Stefana Rusina. Sto egzemplarzy, wydanego w nakładzie 300 sztuk to mu „Chwila rozmowy” przekazano dla małych pacjentów Centrum Zdrowia Dziecka. (bran)

Świadectwo 35-lecia

35-lecie Polski Ludowej jest okazją do ponownego pytania, które literaturze stawia się nieustannie: co w dorobku ostatnich lat zasługuje na szczególną uwagę i czy literatura jest rzeczywiście świadectwem naszych czasów?

Oczywiście, w okresie tym powstało kilka czy nawet kilka naście utworów, które stanowią kanon szkolnych lektur. Byłoby jednak nieporozumieniem twierdzenie, że właśnie one przesądzą o wartości literatury. Arcydzieła wyrastają ze społecznego i kulturalnego kontekstu. Literatura jest bowiem owocem zarówno indywidualnego talentu i wysiłku, jak i złożonej inspiracji współczesnej rzeczywistości, na którą składają się problemy, dyskusje, konflikty, a także wszelkie artystyczne dokonania.

Wartość literatury 35-lecia myśleć więc wynika z faktu, że podjęła ona kilka wątków, których rodowód sięga daleko wstecz, wiążąc nas z dziedzictwem pokoleń i wyznaczając przyszłe perspektywy rozwoju we polskiej kulturze.

Istnieją — moim zdaniem — cztery wątki, których sposób rozgrywania decyduje o obliczu współczesnej literatury polskiej. Trudno je czasem oddzielić, występują w najróżniejszych konfiguracjach, u pisarzy różnych pokoleń i orientacji światopoglądowych.

Temat wojny — jak wielokrotnie podkreślano — objął w naszej literaturze doświadczenia najszerszych warstw społecznych. Druga wojna światowa, okupacja, obozy koncentracyjne były wstrząsem dla ludzkości wychowanej według ideałów kultury śródziemnomorskiej. Tradycyjne środki wyrażania okazały się niewystarczające dla ukazania bezmiaru cierpień, ofiar oraz moralnej nicości katów. „Medaliony” Zofii Nałkowskiej, opowiadania

oświęcimskie Tadeusza Borowskiego stały się nie tylko wstrząsającymi dokumentami „czasów pogardy”, ale dziełami artystycznymi zupełnie nowej jakości.

Temat wojennego i okupacyjnego koszmaru obecny jest również w twórczości takich pisarzy, jak Jerzy Andrzejewski, Jarosław Iwaszkiewicz, Seweryna Szmaglewska, Tadeusz Hołuj, Jerzy Putrament, Kornel Filipowicz, Roman Bratny, Adolf Rudnicki. Pojawia się wreszcie w twórczości pisarzy, którzy bezpośrednio tych lat nie przeżyli. Temat ten przechodził swoiste przeobrażenie. Okupacja i wojna nadal dokumentowana jest w filmie i twórczości pamiętnikarskiej, w literaturze zaś staje się temem dla filozoficzno-moralnych rozważań o ludzkim losie w ogóle.

Natomiast spojrzenie na wojnę nie tylko jako na doświadczenie egzystencjalne, jednostkowe, ale przede wszystkim historyczne okazało się w konsekwencji przyczyną powstania wielu dzieł, których tematem stała się bliższa i dalsza przeszłość. Zaczęto przede wszystkim wnikać w przyczyny klęski wrześniowej, by dojść do oceny ich politycznych mechanizmów. Stąd już krok do odnowienia i przypomnienia wszystkich bez mała dyskusji toczonych od lat w polskiej historiografii, krok do zainteresowania historią w ogóle. Pojawia się literatura tzw. rozrachunków i teligenek — swoisty rachunek sumienia tej warstwy społecznej, która włączając się w nową rzeczywistość i w inny sojusz musiała wziąć na siebie część winy za błędy poprzedniej władzy. Nurt historyczny polskiej prozy bardzo rozległy i różnorodny w swej pasji konstruktywnej okazał się artystycznie przekonujący. Powrót dawnych piastowskich ziem do macierzy zaowocował pokazną literaturą o temacie piastowskim (Antoni Gołubiew, Eugeniusz Paukusz, Władysław Grabski). Powieść historyczna podjęła wielki edukacyjny trud — budzenia patriotyzmu, dumy narodowej, przypomniawszy

niałe tradycje warstw społecznych, które dotychczas wydawało się — tych tradycji nie miały. Szczegółowym osiągnięciem polskiej powieści historycznej okazała się twórczość Teodora Parnickiego i Andrzeja Kuśnierza.

Innym charakterystycznym wątkiem polskiej literatury po wojennej stał się temat władzy. Literatura nie mogła stać na uboczu głównych problemów, przed jakimi znalazło się społeczeństwo polskie po roku 1945. Temat władzy ogniskował wszystkie bieżące problemy społeczne. Problem ten w większym lub mniejszym stopniu przewija się właściwie w większości powojennych powieści politycznych: „Popiół i diament” Jerzego Andrzejewskiego, powieści Jerzego Putramenta i Romana Bratnego.

Mimo braku artystycznie przekonujących obrazów istotnym wątkiem polskiej literatury jest temat pracy. Temat zdawałoby się narzucony potrzebą ostatnich czasów, „kompleks” współczesnej literatury, a przecież wraca on nieustannie, jak wyrzut sumienia, niestety — jako świadectwo niemożności współczesnej literatury. Temat posiadający tradycje sięgające daleko wstecz, obrosły oryginalnymi rozważaniami teoretycznymi, od Stanisława Brzozowskiego po Tadeusza Kotarbińskiego. Temat trudny, ale ciągle dynamizujący naszą literaturę, fascynujący jako zadanie do wykonania.

Współczesna literatura wchodzi dziś w różnorakie związki z nauką (bogaty nurt eseistyczny w piśmiennictwie ostatnich lat), z dziennikarstwem (reportaż), z filmem i telewizją. Związek stał się przez to jej społeczny zasięg, wzbogacając się środkami, którymi się posługuje. Literatura jakby traciła swą tożsamość, przestawała identyfikować ją z beletrystyką. Ciągłe żywe są jednak pytania i problemy merytoryczne. I one są najistotniejsze dla przyszłości polskiej kultury.

WOJCIECH JAMROZIAK

Dziesiąte lato

Obrachunek

Tak bywa w życia listopadzie,
już nie bez kwitnie — brzoza stwa,
cisza na wierszach spać się kładzie,
lecz serce żywe się podrywa —
lipiec, przypomni się piorunem,
a potem ... potem obrachunek.

I patrząc w kres jak w mętą wodę
poeta owinięty w szal
śpiewa, że wkrótce pora odejść
a życia żal i wierszy żal,
i krajobrazu żal, i nieba,
i z siebie coś ocalić trzeba.

Bywają inne obrachunki,
o każdej porze: — wiosną, w lecie,
gdy coś znieścą z życia umknie
i człowiekowi, i poecie,
I tylko ślad na pustej dłoni —
tego, co uszło — nie dogonisz.

Ja wiem, gdzie rafy, a gdzie brzeg,
i dawno już nie jestem sam.
Zrównałem z waszym własny bieg —
lecz trad pogoni dobrze znam
i gorzyc prawdy niezawieję,
że wam beze mnie trudniej było.

By miast do szturm nie iść w pościg
na przełaj dróg samotnie nie biec —
nie oczekując sędziwości
już dzisiaj patrzę wstecz, za siebie,
bo z ludzkich spraw, ludzkiego życia
codziennie trzeba się rozliczać.

Prześlanie

A jeśli kiedyś zechce kto
pytać o nasz bolesny czas,
za mnie powiedzcie tylko to,
że byłem zawsze jednym z was.

Maj 1954

BOGUSŁAW KOGUT

Pomnik wieszczu



Do najpiękniejszych tradycji Poznania należy szczególnie tutaj kultura Adama Mickiewicza. To przecież w Poznaniu wielki poeta przebywał w latach 1831-1832.

Tutaj też, w Poznaniu, w ogrodzie przy kościele św. Marcina stanął w roku 1859 pierwszy w świecie pomnik poety, wykonany w Paryżu przez przyjaciela poety Władysława Oleszczyńskiego, a wzniesiony ze środków społeczeństwa poznańskiego. W roku 1904 przeniesiono go na dziedziniec Poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk, a przy kościele — ustawiono jego kopię z brązu. Obie rzeźby zniszczyli w 1940 roku Niemcy. W miejscu, w którym stał obelisk, przy ul. Czerwonej Armii w 1957 roku postawiono posłupę z pamiątkową tablicą.

Nowy pomnik poety (na zdjęciu), projektu Bazylego Wojtowicza, ustawiono w roku 1960. Stoi on na placu noszącym imię wieszczu, przed Uniwersyteciem im. Adama Mickiewicza. (bran)

Fot. — H. Drygas

Literackie znaki emocji

teczce stały chyba od zawsze. Gdy w maju 79 na kiermaszu na placu Mickiewicza w Poznaniu zobaczyłem długą kolejkę czekających na podpis pisarza — odruchowo jakoś chciałem pobiec po tamte książki z lat czterdziestych, prosić ich autora o dedykację.

W latach pięćdziesiątych lubiłem bardzo poezję Konstantego Ildefonsa Gałczyńskiego. Wiele też razy czytałem ten wiersz Bogusława Koguta „So nata melancholica”, poświęcony mi pamięci Gałczyńskiego...

Bo wszystkie nuty płaczą
Ciężko się robi. Gasną lampy.
Jeszcze melodii swej nie
Pomóż, pomóż śpiwiny
Konstanty!

Potem — był rok 1955. Studiowałem wtedy na uniwersytecie. Tamtego dnia mieliśmy zajęcia w studium wojskowym. W czasie przerwy mój przyjaciel z owych lat, Marian Grześczak, powiedział: „Chodźmy na spotkanie z Ilakowiczówną”. I w za dużych wojskowych płaszczach poszliśmy, niedaleko zresztą od uniwersytetu, do księgarni na rogu Czerwonej Armii i Kościuszki. Poetka czytała tam swoje wiersze, potem — była dyskusja. Marian wtedy zabrał głos, mówił — o potrzebie prawdy w poezji. Że to jest właśnie najważniejsze. I że wiersze tu przed chwilą czytane — ten postulat spełniają. Jakby odbicie tamtego wieczoru znalazłem potem w wydanym w Poznaniu tomiku wierszy Ma-

riana Grześczaka „Lumpen-zje”:

pragnę słowu zachować całe
jego wnętrze skomplikowane
nie — żeby z zachwyty — lecz
— żeby dotknięty palcem
kiedyś ledwo wyczuwam jego
wnętrze żywe i dokończzone
żeby kształt był słowu pełen
żeby go przecięło ostro

A po 1956 roku rozpoczął się poznański literacki okres „burzy i naporu”. Pisała „Wyboje” i „Tygodnik Zachodni”, grupa „Wierzbak”, listopadowe festiwale poetyckie... Julian Przyboś i Mieczysław Jastrun w Sali Błękitnej Pałacu Kultury namietnie przekonywali o wartości swoich poetyckich racji, a Andrzej Bursa ze sceny Teatru Polskiego przeciwstawiał się swymi wierszami dręczącej dosłowności świata.

przyniozę dla ciebie ciemną głowę stoku
światło następnego wierzyciela ziemi
on jak kukulkan rozwinie się wokół
śpiewem swym osobno dla każdego śladu
jest cicho słychać studnie nocy
przyjaciel rozwija mapę dobrej nadziei

Krótki, za krótki był tamten okres poetyckich uniesień. Ale za to wtedy wydawało się, że zawsze w Poznaniu był i jest — Stanisław Hebanowski. Ukazała się wówczas w 1958 roku jego książka „Ślady czasu”, jego tam piękne „Listy z Lutynca”. Ale przede wszystkim — jaką przejmującą literaturą było to, co tak mądrze, wspaniale mówił o świecie, jego zawilosciach. Ważne też

były dla mnie wtedy — teksty Romana Brandstaettera.

A potem przez wiele lat nie mieszkalem w Poznaniu. W roku 1966 przeczytałem książkę Kazimierza Ilakowiczówny „Szeptem”. Dużo w niej było pięknych wierszy. Ale gdy byłem daleko od mego rodzinnego miasta poruszyły mnie wtedy proste strofy „Leciutkiego abecadła dla wycieczek po Poznaniu”:

Obejdź dokola Rynek,
popatrz na stary Pregierz,
u Jana Neppmuka
nakarm stadko gołębi.

Po powrocie do Poznania fascynowała mnie pasja działania Eugeniusza Paukusza. Znowu też odnalazłem tu wiersze, z których kilka — wiem to na pewno — bardzo są pomocne i potrzebne dla zrozumienia dzisiejszego świata.

... Na wieczorze poetyckim jesienią 78 roku w Teatrze Nowym Wincenty Różański mówił — jak to on, nieśmiało, jakby przeprasząc słuchaczy — jeden z wierszy, który potem znalazłem w niedawno wydanym tomie „Mieszkam w pogodzie”:

Gdy przygotowywałem odpowiedź na ów list z daleka przypomnieli mi się teraz ten piękny wiersz. Przecież go teraz komuś, zagubionemu w przestrzeni świata. I przypomnieli mu też — tamte sprzed lat literackie znaki emocji. Każdy ma je jednak — własne, inne... Tyle, że godzi tę różnorodność — rodzinne miasto. WŁODZIMIERZ BRANIECKI

Publikacja publikacji nierówna

Nieważne ile, tylko co

Pewien profesor, wybitny przedstawiciel jednej z tak zwanych wąskich specjalności, zwierzył się kiedyś, że usiłując zrealizować za sadę czytania wszystkiego w interesującej go dziedzinie, sporządził spis stosownych tytułów, policzył liczbę stron i wtedy się okazało, że przeznacząc po pięć godzin dziennie na czytanie potrzebowałby na tę lekturę... kilka lat.

Określenie „zalewają nas sioła” nie jest wprawdzie zbyt oryginalne, ale dobrze oddaje istotę sprawy. Jednak wbrew jego wymowie w środowiskach naukowych panują na ten temat skrajnie różne opinie. „Trybuna Ludu” niedawno poinformowała o raporcie sporządzonym w Polskiej Akademii Nauk, które go autorzy wyrażają zaniepokojenie z powodu zmniejszania się liczby publikacji naukowych. W „Raportcie o stanie i perspektywach nauki w Poznaniu”, opracowanym niedawno w poznańskim Oddziale PAN znalazłem podobne opinie. Profesor Akademii Ekonomicznej — Wacław Wilczyński pisze o trudnościach w publikowaniu prac, których autorzy zostali wyróżnieni nagrodami, a profesor Jan Stankowski — dyrektor Instytutu Fizyki Molekularnej PAP w Poznaniu stwierdza, że fizycy odczuwają brak zeszytów naukowych, na których łamach mogliby prezentować znaczące dla rozwoju nauki rezultaty swoich badań.

Wbrew opinii wyrażonej przez autorów warszawskiego raportu o zmniejszaniu się liczby publikacji naukowych, dane dotyczące produkcji wydawniczej sześciu poznańskich uczelni (Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza, Akademii Ekonomicznej, Medycznej, Rolniczej, Wychowania Fizycznego oraz Politechniki) pozwalają wysnuć wniosek, że liczba publikacji szybko rośnie. Gadtliwość publikacyjna — jak ktoś lapidarnie określił kołejne tomy sprawozdań z prac nazwanych badawczymi — potrafi pokonać nawet trudności papierowe.

W ubiegłym roku poznańskie wydawnictwa uczelniane opublikowały około 350 książek i broszur w łącznej objętości prawie trzech tysięcy pięciuset arkuszy wydawniczych. A oto — dla ilustracji — jak wzrastała liczba arkuszy wydawniczych w dwóch placówkach: nie licząc „małej poligrafii” Drukarnia UAM przekazała tej uczelni w 1976 roku 302 arkusze, a w kolejnych latach 424 i 634 arkusze, zaś Wydawnictwo AWF w tych samych latach 231, 378 i 379 arkuszy. Produkcja wydawnicza „arkuszowo” z każdym rokiem wzrasta tak że w pozostałych uczelniach.

Nie są to wyłącznie prace naukowe, bowiem głównym zadaniem „małej poligrafii” jest dostarczenie studentom skryptów. Ale gdy w Uniwersytecie stanowią one około połowy wydawanych pozycji, to w AWF tylko około jednej szóstej.

Co więcej przede wszystkim publikują uczelniane wydawnictwa? Pod względem „asortymentu” różnią się one minimalnie, wszędzie są to bowiem rozprawy przedstawicieli młodej kadry naukowej (w Akademii Rolniczej ukazuje się trzynastocię seria prac naukowych), prace habilitacyjne (nie wydaje ich tylko Akademia Medyczna), zeszyty naukowe zawierające fragmenty prac doktorskich, periodyki naukowe, księgi pamiatkowe i kroniki uczelni, materiały z konferencji i sympozjów. Rzut oka na objętość tych książek i broszur pozwala stwierdzić, że są one... co raz grubsze.

Gdy ostatnio odwiedzałem kierowników wydawnictw poznańskich uczelni, wszystkim za dawałem pytanie o zawartość monografii, rozpraw i zeszytów naukowych: czy są? Co się w nich pomieszcza? Odpowiedzi były zbieżne: są to najczęściej prace habilitacyjne lub doktorskie. Spośród doktorskich publikuje się tylko najciekawsze, habilitacyjne zaś „idą” do drukarni — wszystkie. Wszystkie są takie interesujące, wnoszące do nauki nowe wartości? Moi rozmówcy o nie których mówili krytycznie. Więc dlaczego wszystkie są publikowane? Otóż decyduje o tym wymagania Ministerstwa Nauki, Szkolnictwa Wyższego i Techniki: przed obroną prace habilitacyjne winna zostać wydrukowana i rozesłana do bibliotek, aby o jej wartości mogli się wypowiedzieć nie tylko recenzenci. Ten słuszny zamysł nie sprawdził się jednak w praktyce — żaden z moich rozmówców nie potrafił przytoczyć jednego choćby przykładu, by do uczelni nadesłana została opinia o czyjejś pracy habilitacyjnej, nie sporządzona przez zobowiązanego do tego recenzenta. Wcześniej jej publikowanie nie ma więc wpływu na przebieg kolokwium habilitacyjnego.

Nieco inne zwyczaje obowiązują w tym zakresie w akademiach Medycznej i Rolniczej. Wydawnictwo pierwszej z tych uczelni w ogóle nie przyjmuje prac habilitacyjnych. Ich autorzy fragmenty swoich dysertacji mogą publikować w „Poznańskich Rocznikach Medycznych”, na łamach czasopism lekarskich lub w którymś wydawnictwie (PZWL, PWN), zaś w Akademii Rolniczej drukuje się tylko syntetyczne opracowania lub fragmenty tych prac, przeznaczając na każdą nie

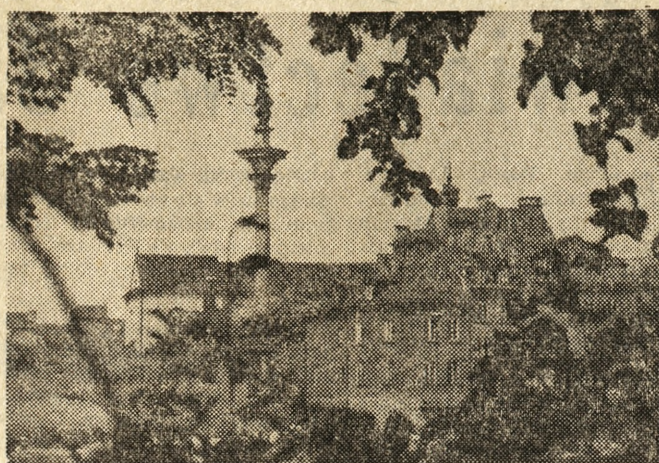
więcej niż trzy arkusze wydawnicze. Wnikliwa selekcja wydaje się być najlepszym wyjściem z tej sytuacji; ani w AM, ani w AR nie słyszałem narzekania, że te praktyki, odbiegające od zwyczajów w innych uczelniach, hamują rozwój badań naukowych, że obniża się poziom prac i pomniejsza dorobek nauki. Postępy wiedzy można rejestrować niekoniecznie w opasłych tomach.

Jeśli wcześniejsze — przed obroną i zatwierdzeniem habilitacji przez Centralną Komisję Kwalifikacyjną — publikowanie prac habilitacyjnych nie spełnia nadziei na dodatkową ich weryfikację, należałoby zrezygnować z kontynuowania tych praktyk. Podstawą do rozmowy podczas egzaminu mogłaby być maszynopis, a kilkadziesiąt specjalistów powinno wystarczyć egzemplarze powielane (nawet w krajach dysponujących zasobniejszą bazą poligraficzną i dostatkami papieru nie drukuje się wszystkich prac). Zauważmy jeszcze, że Ministerstwo Nauki, Szkolnictwa Wyższego i Techniki wydaje katalog rozpraw doktorskich i habilitacyjnych, z którego wynika, co na jaki temat ostatnio napisano. Sądzę, że należałoby też rozważyć propozycję centralnego wydawania serii skrótów rozpraw habilitacyjnych z określonych dziedzin, a tylko najbardziej wartościowe w całości publikować w PWN i innych, specjalistycznych wydawnictwach.

W sytuacji, gdy nikt nie może sprostać w pełni zadaniu czytania choćby tego, co dotyczy wprost jego specjalności, zaś skrypty (z powodu niskich nakładów) pośród studentów braci uzyskują często zawrotną cenę, należałoby także zastanowić się, czy właściwe są propozycje poszczególnych rodzajów publikacji, drukowania przez wydawnictwa uczelniane. Te instytucje „małej poligrafii” muszą konsultować swoje plany w resorcie, tam przeto winno działać jedno z ogniw selekcji. Drugie — to środowiskowa rada kierowników wydawnictw uczelnianych, która należałoby powołać (nierzadko prace wydawane np. w UAM jest także poszukiwana gdzieś indziej). Trzecie „sito”, istniejące zresztą we wszystkich uczelniach (komisja wydawnicza) należałoby wyposażać w możliwości skuteczniejszej selekcji, by na półki nie trafiały opracowania wtórne, rozgadane, mało użyteczne.

Zwiększeniu możliwości edytorskich wydawnictw uczelnianych nie mogą towarzyszyć ulgowa taryfa i atmosfera wzajemnej adoracji.

ZYGMUNT ROLA



Plac Zamkowy

Ta część warszawskiej Starówki chętnie odwiedzana jest i przez mieszkańców stolicy i przez turystów.

CAF — fot. Ukłejewski

Z KART HISTORII

Niespokojne lato

Kiedy w marcu 1939 roku hitlerowskie Niemcy wystąpiły oficjalnie z żądaniem w sprawie Gdańska i Pomorza, a 27 kwietnia zerwały układ polsko-niemiecki z roku 1934, dla wielu Polaków stawało się coraz bardziej jasne, że konflikt wojenny wisi na włosku. Wprawdzie oficjalna propaganda głosiła, że jesteśmy „silni, zwarci, gotowi”, ale hasło to było prawdziwe tylko w jednej rzeczy: naród polski był rzeczywiście zwały w obliczu niebezpieczeństwa hitlerowskiej agresji, natomiast nie byliśmy ani na tyle silni i gotowi, aby się jej zwycięsko przeciwstawić.

„PIĄTA KOLUMNIA”

Mieszkańcy mniejszych miejscowości w Wielkopolsce, w których ludność niemiecka była liczna i dobrze zorganizowana, nie mogli patrzeć obojętnie na agresywne postępowanie Volksdeutschów, ich „tajemnicze” zebrania, gromadzenie broszur hitlerowskich, coraz bardziej jawne pogrozki i kontakty z krewnymi w Rzeszy oraz inne przejawy antypolskiej działalności. Na wsi, gdzie wszyscy wszystkich znali, działalność ta, choć zakonspirowana, nie mogła uciec uwadze.

Jedną z organizacji niemieckich, istniejącą również na terenie byłego powiatu gnieźnieńskiego, była „Deutsche Vereinigung”, mająca od roku 1934 oddziały w Gnieźnie, Klecku, Witkowie, Mielźnie, Rybnie, Strzyżewie i Rzegnowie. Przywódcy innej organizacji od nazwą „Jungdeutsche Partei” nakazali w roku 1939 swym członkom zerwać wszelkie kontakty z ludnością polską oraz podkreślać swą odrębność narodową przez używanie wyłącznie języka niemieckiego, zatrudnianie u siebie tylko Niemców oraz stosowanie bojkotu polskich placówek gospodarczych i handlowych. Latem 1939 członkowie tej organizacji otrzymali nawet polecenie zbierania informacji na temat liczby rezerwistów, miejsc odbywanych ćwiczeń itp. Działalność ta miała po prostu charakter szpiegowstwa.

Zarówno „Deutsche Vereinigung” jak też „Jungdeutsche Partei” istniały legalnie jako organizacje mniejszości naro-

dowej, mające prowadzić działalność kulturalną, oświatową, gospodarczą wśród Niemców mieszkających w Polsce. W rzeczywistości ta działalność stawała się płaszczykiem, mającym zakamuflować akcje prohitlerowskie.

Wielu miejscowych Niemców współpracowało również z organizacjami nielegalnymi mającymi swe ośrodki w III Rzeszy i trudniącymi się podważaniem morale ludności polskiej, zbieraniem materiałów szpiegowskich, czy wręcz gromadzeniem broni. Przeprowadzane rewizje w mieszkaniach członków tych hitlerowskich tajnych organizacji — nie zawsze ujawniały dowody wystarczające do dokonania aresztowań i zastosowania sankcji prawnych, choć antypaństwowy charakter takich organizacji, jak Hitlerjugend — nie ulegał wątpliwości.

MATERIAŁY WYBUCHOWE W... KONSERWACH

O „rozmiarach hitlerowskiej „piątej kolumny” świadczy fakt, że — mimo oficjalnych tendencji do wyciszania tego rodzaju spraw — przeprowadzono wśród Niemców mieszkających w Gnieźnie i Wrześni — i to tylko w ciągu marca 1939 — aż 52 rewizje domowe, podczas których, jak głosił raport starosty grodzkiego Kasprzaka, „spotkano się z wyrażeniami i słowami usuwania do wód. Mimo to znaleziono wielką ilość wydawnictw partyjnych z Rzeszy Niemieckiej. W czasie rewizji u ziemianina Fryderyka Wendorffa w Rybnie znaleziono dowody, że jest on członkiem niemieckich organizacji wojskowych”.

Rzecz jasna, że tego rodzaju wydarzenia były żywo komentowane wśród ludności polskiej, budząc niepokój i sprzeciw. Wyrażał się on niekiedy również w formie czynnej — pobiciem co bardziej bezczelnych Niemców, czy wyłukiwaniem z ich mieszkaniach. Nie zmniejszyło to jednak działalności hitlerowskiej „piątej kolumny”. O jej rozmiarach

UDZIAŁ LUDNOŚCI W PRZYGOTOWANIACH WOJENNYCH

Wobec coraz bardziej realnego zagrożenia agresją niemiecką, ludność Gniezna i Wrześni, podobnie jak całej Wielkopolski, włączyła się aktywnie do przygotowań wojennych.

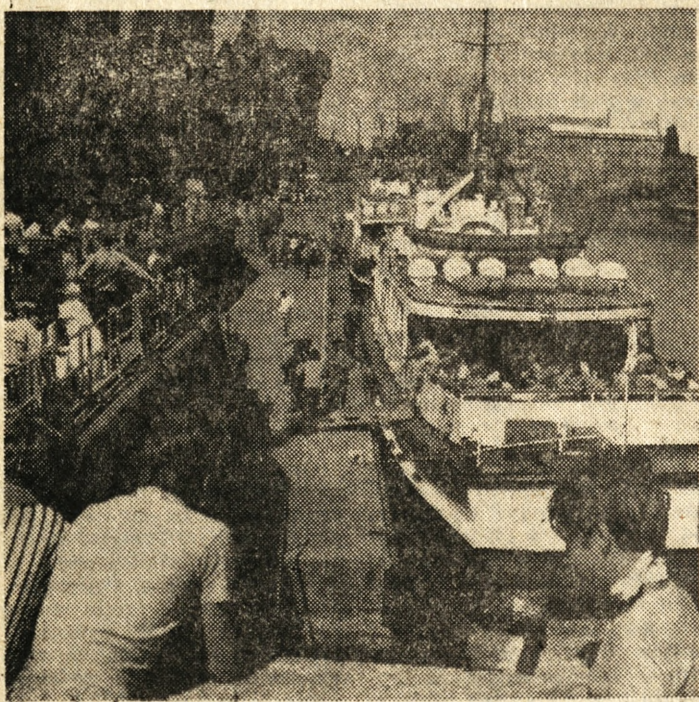
Najważniejszymi akcjami społeczeństwa na cele obronne były zbiórki na Fundusz Obrony Narodowej i Fundusz Obrony Morskiej, a także Obrony Przeciwlotniczej. Ofiarę społeczeństwa polskiego świadczyła o jego patriotyzmie. Do lipca 1939 r. z powiatu Gniezno przekazano na FON 23 tysiące zł (starsi czytelnicy zapewne objaśnią młodzieży, jak wielka to była wówczas suma), nie licząc kosztowności i sprzętu wojskowego.

Jednocześnie przystąpiono do intensywnych przygotowań obronnych, przy czym dużą rolę odegrały koła Ligi Obrony Przeciwlotniczej Państwa, których w r. 1939 istniało w Gnieźnie i powiecie 98. Przy obu liceach gnieźnieńskich działało 603 członków, a w Klecku — 153 członków. Przygotowywano również ludność cywilną w ramach systemu obrony przeciwlotniczej. M. in. przystąpiono do budowy schronów przeciwpancernych, zbiorów na wodę i magazynów żywności. Do tych przygotowań szczególnie aktywnie włączyły się drużyny PCK.

Równolegle przebiegały przygotowania jednostek wojskowych, stacjonujących na terenie Gniezna i Wrześni i wchodzących w skład 17 Dywizji Piechoty.

JANUSZ BINIEK

Na gdańskiej Motławie



Fot. — CAF

Jest, czy go nie ma?

Polowanie na Nessie

Korespondencja własna ze Szkocji

Potwór ze szkockiego jeziora Loch Ness. Jest czy go nie ma? Część ludzi jest przekonana że on istnieje, miała bowiem okazję go zobaczyć; inni wierzą, choć nigdy go nie widzieli. Inna kategoria ludzi neguje istnienie potwora i czynić to będzie tak długo, aż nie wyjdzie on z wody i ich nie ugryzie. Jest też trzecia i chyba najliczniejsza grupa osób, która nie wyklucza istnienia potwora, lecz przekonana o jego bytności w wodach jeziora mo że ja tylko jakiś konkretny do wód.

Ja zaliczam się do tej trzeciej grupy. Nad Loch Ness nie pojechałem jednak po to, by dowód znaleźć, ale przede wszystkim dlatego, że jest to jeden z najpiękniejszych zakątków

na Wyspach Brytyjskich. Wody jeziora zapewniają wielką wąską dolinę powstałą wskutek pęknięcia skorupy ziemskiej. Jezioro jest długie na 38,4 km, wąskie — w najszerszym miejscu 1,6 km i bardzo głębokie — przeciętnie ponad 200 metrów. Znalaziono już w jeziorze miejsce o głębokości ponad 250 m, a badania przeprowadzone dzięki łodzi podwodnej wykazały, że nie jest to jeszcze maksymalna głębokość.

Choć pod względem powierzchni są w Wielkiej Brytanii jeziora większe, Loch Ness jest jednak największym zbiornikiem wodnym ze względu na swoją głębokość. Zawiera bowiem 7 bilionów metrów sześciennych wody. Powierzchnia jeziora znajduje się na wysoko-

ści 17 metrów nad poziomem morza, dno natomiast znacznie poniżej. Wynikiem tego są duże ruchy wód powodujące, że jezioro leżące daleko na północy nigdy nie zamara.

Dookoła otoczone jest górami a przejechać wzdłuż całego jeziora można jedynie jego zachodnią stroną. Droga jest bardzo malownicza — na niektórych odcinkach wykuta w skałę — a ruch na niej olbrzymi. Na całej trasie wybudowano ogromną liczbę parkingów, z których rozpościera się widok na wody jeziora. Wszędzie pełno samochodów, a sądząc po numerach rejestracyjnych, sława potwora rozniósł się daleko poza kontynent europejski. Ludzie wyposażeni w aparaty fotograficzne, lornetki i lune-

ty z olbrzymim skupieniem wpatrują się w wody jeziora, z nadzieją, że być może za moment woda się zakolysze i na własne oczy przekonają się o istnieniu potwora. Niestety, od jeżdżących zawiadzeni, bowiem ostatnio popularna „Nessie” — przestała się ukazywać. Są je dnak tacy, którzy ją widzieli.

Pierwsza wzmianka o potworze pochodzi z 565 roku, kiedy to miał on zaatakować człowieka kąpiącego się w wypływającej z jeziora rzece Ness. Opisał to Adamnan w biografii świętego Columba. Później przez setki lat panowała cisza. Pierwszą gazetą, która napisała o potworze była „Northern Chronicle” (kronika północna) z 27 sierpnia 1930 roku. Trzech młodych ludzi, płynąc łódką po jeziorze, łowili ryby. Nagle zobaczyli wielki ruch w wodzie, w górę trysnęła fontanna, a nad powierzchnią unosiło się ciało o długości 7 m i szerokości 1 m. W 1933 roku miejscowe gazety miały już 30 meldunków od ludzi, którzy widzieli potwora. Sprawą zainteresowały się największe gazety brytyjskie oraz radio BBC.

Pierwsze zdjęcia potwora

Wyz poetyki lat siedemdziesiątych, który wzbierał w przeróżnych almanachach, jednodniówkach i redakcyjnych szufladach, owocuje wreszcie książkami. Wydawnictwo Poznańskie uruchomiło nawet jednolitą graficznie serię debiutów. Z pewnością odległe to czasy, gdy mówiło się, że Wielkopolska nieurodzajna jest w poezję. I choć jeszcze nie czas na nową historię literatury, warto przyglądać się powstawaniu nowego zjawiska.

W roku bieżącym ukazały się debiutankie tomy wierszy Heleny Gordziej, Anny Kwietniewskiej, Mieczysława Kurpisa i Marii Bigoszewskiej-Juruś. Są to cztery różne głosy. Poezja Heleny Gordziej to — na pierwszy rzut oka — liryka wspomnień, rozamiętywanie utraconej krajiny, dzieciństwa, którą poetka buduje bardzo skromnymi i nieefektywnymi środkami. Z pewnością można by odłożyć spokojnie ten tomik, nie odnotowawszy istotnych jego wartości, gdyby nie konsekwencja przewodu myślowego książki, jej architektura. Zapowiedź tego zawarta jest w pierwszej, opisowej niejako części tomiku:

„Wędzę do ciebie
po smugach świetlistej
pamięci
upewnij mnie że mądrość
twoich przykazań
popłaca w każdym wymiarze”

I te wyraźnie określone wartości moralne są motywem kolejnych wierszy. „Ochodzące pejsze” to bardzo osobisty rachunek sumienia człowieka współczesnego i rzadki przykład liryki moralizującej:

„Nie zegar zawinął
ze nie zdążyłeś na czas
odwiedzić jej w domu
pod szyldelem o społecznej
nazwie
nie pamięć zawiodła.
Myślałeś o niej jak się myśli
o ciemni wbitym za
paznokcie”.

W wierszach Anny Kwietniewskiej w obsesyjny sposób

KSIAŻKA

Cztery debiuty

rozwijany jest motyw wewnętrznej przestrzeni:

„woda z mego ucha niosąca
trawę
białych ognisk głosu
przez mózg się przelewasz
w suche koryta wygarnięte
z słuchu”

Uderzająca jest zmysłowość tych wierszy. Wszystkie doznania psychiczne są właściwie dramatem ciała. Tak różne przecież doświadczenia egzystencjonalne, jak miłość i śmierć, rozgrywają się w jednym zamkniętym świecie. Dzieje się permanentnie. Nie ma w tej poezji stanów pośrednich. Nie, o czym można by powiedzieć, że się rozwija, zmierza od początku do jakiegoś końca. Dlatego wiersze te mogą razić emocjonalną monotonią. Nie można im jednak odmówić sugestywności.

Zupełnie inny rodzaj poezji prezentuje Mieczysław Kurpisz. Często rezygnuje on — w przeciwieństwie do Kwietniewskiej — ze stosowania pseudonimów przeżyć po to,

by wypowiedzieć jakieś tzw. prawdy:

„każde słowo
zapala się jak śledcza
lampa”.

Wydać się, że ten sposób wypowiedzi jest w poezji zawodem. Ciska się bowiem automatycznie pytania o prawdę i fałsz, pytania, których normal

nie poezji się nie stawia. Kurpisz również interesuje związek między fizjologią a życiem psychicznym. Tytułowe „Dochodzenie do głosu” to swego rodzaju lekcja anatomii. Ale dość mechanicznie wprowadzona w obręb operacji lingwistycznych terminologia medyczna przynosi mierne efekty poetyckie.

Najbardziej zróżnicowany tomik jest tomik Marii Bigoszewskiej-Juruś. Jest to poezja wyraźnie osadzona w realiach dnia codziennego. Z dużą swobodą poetka przechodzi od refleksji historycznej („Powstańcy śląscy”, „Maj”, „Podgaje”) poprzez obserwacje współczesnego życia społecznego, krajobrazu do erotyków i wierszy o macierzyństwie. Są to wiersze nierówne. Obok trywialnych spostrzeżeń trafiają się wiersze o wielkiej urodzie:

„(...) zeszyty usłują
wyrwać się z rąk i łopocą na
wietrze
umknięty z nich wszystkie
wroble

ciągnąć za sobą
niewiadome „o”
siedzą teraz na dachach
czyszczą piórka”

Przy całej otwartości „ja” lirycznego na problemy codziennego życia, otwartości ku drugiemu człowiekowi nie ma w tej poezji żadnej dramatycznej prozy. Jest powściągliwy smutek i wyrozumiałość mądrość — zapowiedź świetnej poezji:

„ciężka zima
śniegi chyba zasypały
wszystkie drogi do mego
serca
bo nie widać słońca
choć lampę zapalam co
wieczór

i czekam
ubrana w atlasową robę
ciężka zima”.

Cztery zaprezentowane tu tomy przynoszą zupełnie odmienne sposoby odczuwania i rozumienia świata. Cieszymy się z tej odmienności. Każdy z tych poetów, nawet jeśli błądzi, mówi już własnym głosem na przekór modom, koniunkturalom czy „obowiązującym” receptom.

WOJCIECH JAMROZIAK

Helena Gordziej: Ochodzące Pejsze. Wydawnictwo Poznańskie. Poznań 1979 s. 102.

Anna Kwietniewska: Po tamtej stronie wiersza. Wydawnictwo Poznańskie. Poznań 1979 s. 75.

Mieczysław Kurpisz: Dochodzenie do głosu. Wydawnictwo Poznańskie. Poznań 1979, s. 76.

Maria Bigoszeńska-Juruś: Prawa i lewa strona świata. LSW. Warszawa 1979, s. 94.

OPINIE POLEMIKI ODPOWIEDZI

BYŁ PRZY TYM...

Znajomi, którzy przebywali w odwiedzinach u krewnych, zamieszkujących na terenie Republiki Federalnej Niemiec, opowiadali mi z oburzeniem o pewnym programie, nadanym w końcu czerwca br. w tamtejszej telewizji. Otóż jego autorzy postanowili (licząc z pewnością na widzów powojennego pokolenia, nie znającego prawdy z własnych doświadczeń) oskarżyć Polaków o „popelnianie zbrodni na Niemcach”. Brzmiało to jak kiepski dowcip, ale w rzeczywistości jest po prostu propagandowym chwytym, zapożyczonym od „mistrza kłamstwa” — hitlerowskiego ministra Goebbelsa. Audycja starała się przekonać widzów, że Niemcy, którzy w 1945 r. przebywali poza granicami III Rzeszy (czyli na terenach, które zagrabili i okupowali), zostali po wyzwoleniu tych ziem wymordowani i do „Vaterlandu” już nigdy nie wrócili.

Pamiętam osobiście dni poprzedzające dotarcie linii frontu do Poznania: na dworcu kolejowym kotłował się wielotyśięczny tłum „kulturtraegerów” wraz z ich kobietami i dziećmi, w panice ładujących się do pociągów; podobna ich masa zalegała (szczególnie w sobotę i niedzielę około — jeśli dobrze sobie przypominam — 20 stycznia 1945 r.) Rynek Jeżycki, skąd na jakichś podwozach, wózkach, sankach ulicą Dąbrowskiego parło to wszystko na zachód w kierunku na Berlin. W dwa — trzy dni wszystkie mieszkania, zajęte dotąd przez nich, opustoszały. Jak przedostali się oni przez linię frontu przebiegającą już także na zachód od Poznania? Ilu ich wtedy nie wytrzymało trudów ucieczki w warunkach ostrej zimy? O tej, zarządzanej przez władze niemieckie ewakuacji (miała ona objąć również, jak głosiły plakaty, Polaków!) w audycji nie powiedziano ani słowa, a wiem, że tak było w rzeczywistości. Ani wówczas, ani później nie słyszałem też, by gdziekolwiek zdarzyły się jakieś akty odwetu, lub choćby szykan wobec Niemców. (2175)

JERZY KLIMCZAK — Poznań

KTÓRY GATUNEK?

26. VI. br. kupowałem węgiel przy ul. Garbary w Poznaniu w punkcie opałowym, gdzie mi powiedzieli, że mają tylko węgiel I gatunku po 650 zł. Zgodziłem się. Tymczasem w dniu 10. VII. br. przywieziono mi węgiel gatunek II, a że padał deszcz, było w nim pełno piasku. Na żądanie uwagi, że zapłaciłem za I gatunek, przewoźnicy odpowiedzieli, że nie mają innego i że bym miał pretensje do dyrektora. (2045)

inż. STANISŁAW SZANTAREK — Poznań

KŁOPOTY Z GŁOWĄ (PRZED ŚLUBEM)

Z okazji wystąpienia w USC w roli panny młodej chciałam wyglądać nieco inaczej, niż na co dzień i postanowiłam skorzystać z usług fryzjerskich (do tej pory hoidowałam fryzurą naturalnym i prostym). Zaznaczam, że mam włosy zupełnie normalne, sięgające mi nieco poniżej ramion. Odwiedziłam szereg poznańskich zakładów fryzjerskich wzdłuż deptaka przy ul. Dzierżyńskiego aż po Rynek Wildecki, ale na próżno. Kwitowano mnie lakonicznym stwierdzeniem, że długich włosów nie czeszą i proponowano mi ścięcie. Według ich rozumienia „długie włosy są niemodne” (kto i gdzie taki kanon ustanowił?). Odwiedziłam z kolei salon fryzjerski, mieszczący się w hotelu „Wielkopolska”. I tam także pracownica kategorycznie odrzuciła propozycję podkręcenia i upięcia włosów, z góry zakładając, że moje włosy „nie są przystojące” i nie będą się układały (z własnego doświadczenia wiem, że tak nie jest). Chciała mi ściąć włosy, względnie „ucharakteryzować”. Zrezygnowałam w tej sytuacji z dalszego szukania prawdziwej mistrzyni grzebienia w poznańskich zakładach fryzjerskich. Pomogła mi koleżanka, która nie jest co prawda fachowcem w tej dziedzinie, ale świetnie ułożyła mi okolicznościową fryzurę. Nasuwa się pytanie, czy specjalistki od grzebienia są tak rozkapryszone i wygórną, czy też (w mieście konkursów fryzjerskich!) brak im odpowiednich kwalifikacji? (2051)

MAGDALENA SATORY — Poznań

CZYM PRAĆ?

Co najmniej od kwartału nie ma w sklepach środków do prania — proszków „E”, „Ixi” itp., a także do pralek automatycznych. Trudno sobie teraz brak artykułu codziennej potrzeby wytłumaczyć. Kto ponosi winę za to? Produkcja chyba nie zawiadla, bo słyszymy ciągle w telewizji i pisze się w prasie o realizacji zobowiązań i wzmożonej produkcji. Tymczasem w sklepach proszków brak. W jakim celu w takim razie produkuje się pralki, w tym także automatyczne, jeśli nie ma w nich czym prać? (2128)

M. — Gostyń

OD REDAKCJI — Podobne sygnały otrzymaliśmy od czytelników z Poznania.

JEDYNA RADA?

W związku z artykułem pt. „Beztrasko, ale nie bezmyślnie” („Głos” z 11. VII) pozwalałam sobie nadesłać kilka uwag. Twierdzenie, że wobec winnych wykroczeń przeciwko środowiskom naturalnym nie skutkują upomnienia, ostrzeżenia czy nawet mandaty, śmieszy mnie. Doskonale pamiętam, że mandaty pomagają i to skutecznie. Jest smutnym faktem, że nie należą do narodów gospodarnych i dyscyplinowanych. Nie lubimy też porządku. Jedyną radą jest więc karanie i to solidne oraz konsekwentne. Samo „wychowywanie” mija się z celem, jako zupełnie nieskuteczne. (2102)

MARIAN KRAJEWSKI — Luboń

Listy krótkie i rzeczowe mają większe szanse druku. Anonimów nie publikujemy. Zastrzegamy prawo skracania korespondencji. Adres: „Głos Wielkopolski”, skrytka pocztowa 1074, 60-053, Poznań.

Mówi Czesław Wołłejko

Każda rola musi być dopracowana

Zawsze młody, o szerokiej skali aktorskiego talentu, emanujący poczuciem humoru — cieszył się ogromną popularnością i sympatią publiczności. Jego role tętnią życiem, pełne są świeżości, lekkości, promieniują z nich urok, bo też pełnym niezwykłego uroku człowiekiem jest znany i ceniony aktor Czesław Wołłejko.

— Czy to możliwe, że obchodził pan będzie w tym roku jubileusz 40-lecia działalności artystycznej?

— Debiutowałem jesienią pamiętnego 1939 r. w „Niespodziance”. Rostrowskiego w Teatrze Polskim w Grodnie. Teatr ten dysponował dwiema scenami — w Białymstoku, gdzie była główna baza, i w Grodnie. W skład zespołu wchodził m. in. Halina Kossobudzka, Tola Mankiewiczówna, Aleksander Węgielko, Jacek Woszczerowicz, Andrzej Szalawski, Jerzy Słowiński.

— Przez lata był pan jednym z głównych amantów...

wykonał miejscowy obywatel Hugh Gray w 1933 roku. W nie dzielę poszedł on na spacer i nagle zobaczył „coś” o wielkich rozmiarach wyłaniające się z wody. Zrobił 5 zdjęć, które ukazały się w gazetach.

Ich negatywy wysłano do znanej firmy „Kodak”, a ta po stwierdzeniu, że są one prawdziwe i nikt ich nie sfabrykował. W tym samym roku Malcolm Irvine nakręcił film ukazujący ruch w wodzie oraz niewyraźną rzecz poruszającą się po powierzchni jeziora i pozostawiającą fale na wodzie.

Nie brakowało również zdarzeń humorystycznych. Dziennik „Daily Mail” ogłosił m.in., że potwór jest faktem bo znaleziono ślady jego stóp na brzegu jeziora. Zdjęcie owych śladów wysłano do ekspertyzy w Londynie i okazało się, że należą one do... hipopotama. Od tego czasu żarty zaczęły się powtarzać. Rzucono na wodę opony, a nawet budowano modele potwora i puszczano je na powierzchni jeziora.

W kwietniu 1934 roku 4 zdjęcie potwora zrobił londyński fotograf R. K. Wilson. Na dwóch nie było nim widać, na trzecim rozpoznać można było głowę i

— Przez przypadek. Było wtedy w naszym teatrze dwóch aktorów ponoc przedstynowanych do tych ról — Włodzisław Gliński i ja. Dopiero potem pojawili się Ignacy Gogolewski i Stanisław Jasiekiewicz. Godziłem różne role. Rano grałem Don Carlosa, wieczorem Sędziego Ada ma w „Rozbitym dzbanie” Kleista. Dopiero Jerzy Kreczmar przekonał mnie, abym rozszerzył swoje emploi.

— Co pan rozumie przez określenie aktor charakterystyczny?

— Aktor tego typu bardziej się odślania, a to wymaga pewnej dozy bezwstydu.

— A co rozumie pan przez dobre aktorstwo?

— Znakomite wykonanie rzemiosła. Każda rola musi być precyzyjnie dopracowana. Cenię rzetelne rzemiosło. Plastyk może dać wyobrażenia postaci, aktor musi ją ukazać z całą głębią, jeśli chce przekonać publiczność.

— Grał pan w filmie. Rola

Chopina w „Młodości Chopina” przyniosła panu szerokie uznanie.

— Był to mój pierwszy film. Rola ta mnie „wylansowała”, nie było przecież wówczas telewizji. Czekając jednak przez dwanaście lat na następną rolę w filmie „Szczęściarz Antoni”. Naprawdę poważną moją rolą na ekranie był dopiero biskup Watzenrode w filmie „Kopernik”.

— Czy przyjmuje pan każdą rolę, jaką bywa pan obdarzany?

— Wszystkie bez wyjątku. Nigdy nie wiadomo, w jakim dziele, w jakiej roli znajdzie się zadanie dające artystyczną satysfakcję. Miałem niepowodzenia w rolach, o których marzyłem, a odnosiłem sukcesy w przyjętych przez przypadek. Aktor często nie zna swoich możliwości. Lubię grać w teatrze, w którym spotykają mnie niespodzianki.

— Pańskie najbliższe plany?

— Miałem grać w jednej ze sztuk, ale została ona odłożo-

nie wyposażeni w aparaturę mogącą sfotografować każdą rzecz ruszającą się pod wodą. 8 sierpnia 1973 roku zrobiono zdjęcie czegoś co trudne było do określenia. Owo zdjęcie przesłano do komputera w ośrodku NASA, który rozszyfrował wszystkie zdjęcia przesyłane przez sondy kosmiczne z Księżyca i innych planet. Odpowiedź komputera brzmiała: sfotografowana została pletwa mająca od 2 do 3 m długości i ponad 1 m szerokości.

W 1975 roku zrobiono serię zdjęć, która wywołała sensację w całym świecie. Jedno z nich ukazywało głowę potwora mającego dwa rogi, otwartą gębę oraz wielkie zęby. Szybko jednak okazało się, że tak samo wyglądał model potwora stworzony przez filmowców kręcących film o Sherlocku Holmesie.

Poszukiwania potwora trwa już nadal, lecz trudno oczekiwać, by dały one konkretny efekt. Można by natomiast przeprowadzić badania wyklucające istnienie potwora w wodach Loch Ness. Zamierzali je zorganizować naukowcy z ZSRR i Japonii. Nie otrzymali jednak zgody. Brytyjczycy swo-



Czesław Wołłejko i Anna Nehrebecka w telewizyjnej wersji „Rozdżiny Polanieckich”.

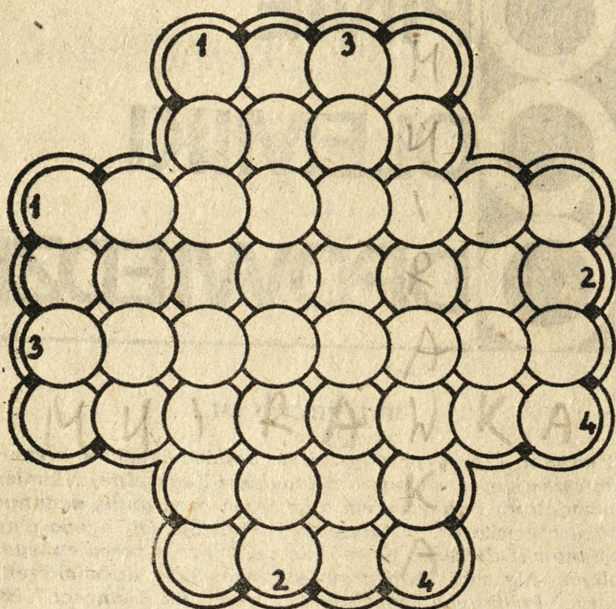
Fot. — CAF

na. Plany filmowe nie są ode mnie zależne. Jeśli chodzi o plany osobiste, to przewiduję spędzenie trzech tygodni urlopu w Bułgarii, w „Drużbie”. Lubię powracać tam, gdzie niegdyś dobrze się czułem.

Rozmawiała
JANINA KAPUŚCIŃSKA

KRZYŻÓWKA NR 27

Z życia wzięte



ZNACZENIE WYRAZÓW:

Wprost: 1 — wyspa, słynna z bitwy morskiej między Grecami a Persami, 3 — epopeja staroindyjska.

Wspakowo: 2 — krzew używany na żywo, 4 — basen rybek pokojowych.

Opr. Władysław Firlik
Na rozwiązanie niniejszej

krzyżówki — przesyłane wyłącznie na kartkach pocztowych z dopiskiem „Krzyżówka nr 27” — czekamy do piątku, 10 sierpnia br. Wśród czytelników, którzy nadesłali prawidłowe rozwiązania rozdajemy 3 książki po 100 zł. Nasz adres: „Głos Wielkopolski”, skrytka pocztowa 1074, kod 60-959 Poznań.

ROZWIĄZANIE KRZYŻÓWKI NR 25

Prawoskośnie: kolet, kapor, tatar, kanak, bak, ter.
Lewoskośnie: kot, talon, kaper, bafat, kanar, kar.
W wyniku losowania nagrody w postaci książek otrzymują: Władysław Michalak, Puszczykowo; Stanisław Kaczmarek, Poznań; Kazimiera Szczepańska, Poznań.

ROZWIĄZANIE KRZYŻÓWKI NR 26

Prawoskośnie: kolacz, tunika, paczka, tarcie, Pakość, Jago da, pościg, wygląd doktor, werset goście lipiec.
Lewoskośnie: kopiec, tulacz, panika, taczka, parcie, jakość, pogoda, wyscig, doglad, wektor, gorset, liście.
W wyniku losowania nagrody w postaci książek otrzymują: Tadeusz Grzęda, Poznań; Krystyna Cieślak, Jarocin; Maria Różanowska, Poznań.

Nagrody — w obu przypadkach — wysyłamy pocztą Wielkopolską Księgarnia Wyszyńska.

WŁODZIMIERZ SCISŁOWSKI

Nasi za granicą

Polakiem był Conrad i Apollinaire,

Michel Poniatowski dzierży w rządzie ster.

Topolski nad Tamizą piórkiem rzuca urok,

Fittipaldi też Polak z ułańską brawurą,

„PATEK” to zegarek z polskim rodowodem,

Pola Negri, choć gwiazda, trzyma więź z narodem!

Tę księgę pielgrzymstwa długo by cytować,

zawłaszcza, że pielgrzymów rośnie kadra nowa:

pan Kowalski w tej księdze też zapisan już —

cełnik spisał stos peruk, pierścionki i plusz.

DOBRE

(taaakie sobie)

To dziwne, że głupi i brzydzy mają zwykle piękne żony.
— Jakis ty kochany, mężusiu.

Stasio po raz pierwszy zobaczył stado osiołków.

— Mamo, który z nich jest ojcem?
— Ojcem jest zawsze największy osioł.

W sędzie:
— Czy mąż uderzył panią w atekcie?
— Nie w kuchni.

(ttn)

Cave Canem

Poniżej drukujemy kolejną — spośród wyróżnionych — humoreskę, nadesłaną na konkurs „Głosu” pod hasłem: „Z życia wzięte”.

Niezbym miłego doznałem zdziwienia odwiedzając przyjaciela pracującego na za plecach pewnego zakładu. Nowa, w miejsce starej, z napisem „Wejście wzbronione” — świeża wywieszka o złowieszczej treści „ZŁY PIES”.

Wziąwszy na odwagę, popycham zwołną furtkę, oglądając się naokoło: groźnego zwierzęcia, ani śladu.

— Skąd wziął psa? pytam przyjaciela.

— Widzisz — uśmiecha się pod wąsem. — Wszędzie gdzie spojrzę napotykam te groźne „zabronione”, „wzbronione” z pewnymi dodatkami jak „surowo”, „nieupoważnionym” itp. Stąd moja abominacja do wywieszki, pozbawionej nota bene większego sensu. Sam się przekonałem wchodząc tu bez trudności. Zastosowałem więc inskrypcję w dostojnym antycznym rzymskim stylu.

— ?
— No tak. Inskrypcja cave canem zdobyła przecież wejścia do patrycjuszowskich siedzib.

— Ale psie..

— Mylisz się, sądząc, że przy każdym domu sterczał jakiś Burek. Nic podobnego. Widzisz,

gdyby Rzymianie znali nasz piękny polski język, na pewno ozdabialiby swoje bramy napisem nie cave canem, a WEJŚCIE SUROWO WZBRONIONE”.

Te zakazy, zabrania o różnym stopniu surowości, w większości przypadków pozbawione są sensu w ogóle, lub mogą być zastąpione (co na szczęście się zdarza) na przykład zwrotem „Wejście dla persone lu”, Drzwi zamknięte — wejście obok” itd.

Może zresztą z czasem znikną, tak jak zniknął — wraz ze spluwaczkami — nieznany dla siejszego pokolenia zwyczaj zakazu plucia na podłogę.

A jednak wbrew pozorom „zabrania się” jest jakby niezbędnym atrybutem nawet w sytuacjach prostych i zrozumiałych dla przeciętnego obywatela. Oto dwa może nie najbardziej typowe przykłady.

Przednia platforma motorowego wagonu tramwajowego posiada szafkę z urządzeniami technologicznymi, której górna część stanowi półkę pozwalającą postawić ciężką torbę ze sprawkami, teczkę itp. Zdarza się, że na owej półce siada „półgębkiem” (bo szafka jest wysoka) młody człowiek, bujając zwieszoną nogą. Nie przeczę, że jest to może przyjemne i oryginalne, ale nie dla współpasażerów, którzy ocierając się o jego buty muszą w ręku trzymać ciężki nierzakunek, na domiar zabrudzenia ulega szafka. Zwrócona grzec

nie uwaga, że szafka nie służy do siadania, spotyka się z krótką energiczną odprawą. „Nie napisane, że zabrania się”.

Winda i palenie tytoniu. Jak wiadomo winda posiada bardzo ograniczoną pojemność; przy pełnej obsadzie przypada nie całe pół metra sześciennego na osobę. Nie trzeba chyba zbyt rozległej wiedzy i dowcipu, by zrozumieć jakże znaczną szkodliwość zadymiania małego pomieszczenia, abstrahując od niegrzecznego dmuchania dymem w nos innym. Śmieciecie popiołem itp. Nieśmiała uwaga o niewłaściwości postępowania palacza spotyka się z podobną jak w poprzednim przykładzie postawą: — „gdzie pan masz napisane, że „zabrania się”.

Ano, rzeczywiście, nie jest napisane „Zabrania się” to cudowne słowa, panaceum na wszystko. Winę za tłuczenie lamp w parku ponoszą ci, którzy zapomnieli na każdej z nich zamocować zawieszki z napisem „zabrania się..” Gdyby każde siedzenie w wagonie kolejowym opatrzone dużymi literami o treści: „zabrania się..”, może by uchroniono pokrycia przed pokrajaniem żyłką.

— Jaki wniosek końcowy?
— „Zabrania się” czy „nie zabrania się”?

Odpowiedzi nie narzucam.

STANISŁAW RACZKOWSKI

JAK WYDAĆ PIENIĄDZE?

Niewykwalifikowany robotnik budowlany z Duesseldorfu (RFN) Bruno Neudorf wygrał w toto-lotku 540 000 marek i po 150 dniach nie miał już ani grosza.

„Przepuściłem wszystko, ale nie żałuję, przynajmniej raz żyłem jak sobie wymarzyłem”. Neudorf kupił nowe meble, luksusowy samochód, biżuterię i futra. Odbył z żoną podróż do Bangkoku, na Florydę w USA, do Brazylii, Meksyku i Kenii. W końcu gry brakowało pieniędzy sprzedawał rzeczy, które uprzednio kupił, a gdy i te pieniądze rozeszły się wrócił do pracy.

REKORDOWE OSZUSTWA

Miano rekordowego oszusta Wielkiej Brytanii przypadło Haroldowi Jaggardowi — szefowi małej kasy oszczędności w Essex. W ciągu 40 lat oszukał on swoją firmę na ponad 15 mln dolarów — prawie o milion więcej, niż ukradziono podczas słynnego napadu stulecia na ambulanś pocztowy.

Oszust wydawał skradzione pieniądze m. in. na bardzo wystawny tryb życia.

DZIECKO — „SZMUGLEREM”

W bagażu 7-letniego chłopca z Berlina Zachodniego służba celna na lotnisku w Paryżu znalazła 10 kg haszyszku. Widać ktoś liczył, że z okazji Międzynarodowego Roku

miedzy WIERZAMI

Dziecka celnicy zastosują „taryfę ulgową”. Policja aresztowała 21-letnią opiekunkę chłopczyka, która towarzyszyła mu w drodze z Bejrutu.

Bygda do zwalczania handlu narkotykami ma nie lada problem: czy opiekunka pożyczyla dziecko od będących z nią w zmwowie rodziów, czy też była podstępnie przez nich wykorzystana?

ZEMSTA NA „KÓŁKACH”

Na szosie koło miejscowości Oelde w Turcji 30-letnia obywatelka tego kraju usiłowała przejechać samochodem swojego o 7 lat starszego męża, który jechał tą drogą na rowerze. Miała to być zemsta za niewierność. Gorątkowista Turczynka nie uśmierciła małżonka, lecz poważnie go zraniła i powędrowała do więzienia.

NAJDROŻSZA PIŻAMA ŚWIATA

Jedna z bielizniarskich firm z Chicago musiała zapłacić 8-letnie mu chłopcu 1 mln dolarów odszkodowania. Dziecko uległo ciężkim poparzeniom, gdyż miało na sobie piżamę, zrobioną z wyjątkowo łatwopalnego materiału. Firma, która jak się okazało wyprodukowała tę najdroższą piżamę świata,

została postawiona w stan oskarżenia. Musiała nie tylko zapłacić odszkodowanie, ale natychmiast wycofać ze sprzedaży i zniszczyć całą partię wyprodukowanego towaru.

NIEBEZPIECZNY BRZUCH

Jak orzekła specjalna komisja, gruby brzuch pracownika był przy czynny wypadku w elektrowni atomowej „Three Miles Island” pod Harrisburgiem w USA.

Dziurny operator — wielki człowiek z dużym brzuchem, nachylając się nad tablicą instrumentów, przysłonił brzuchem część przyrządów pomiarowych i nie zauważył, że były zamknięte dwa wentyle bezpieczeństwa. To stało się bezpośrednią przyczyną awarii.

NAJDROŻSZE ROZWODY

Jack Kent Cooke, przedsiębiorca i organizator sportu zawodowego w USA, po 42 latach pożycia małżeńskiego rozwiódł się ze swoją żoną i musiał podzielić się z nią majątkiem. Pani Cooke otrzymała ponad 46 mln dolarów, co w tej dziedzinie jest absolutnym rekordem świata.

Na drugim miejscu w tej statystyce znajduje się południowoafrykański bankier — John Schlesinger, który po 10 latach pożycia małżeńskiego uzyskał rozwód za cenę 41 mln dolarów, a na trzecim producent filmowy USA Richard Zarnuck, który za „wolność” zapłacił 15 mln dolarów.

na ekranach KIN

„SMIERĆ CZŁOWIEKA SKORUMPOWANEGO” — film produkcji francuskiej, reżyseria — Georges Latour.

Rzecz dzieje się w Paryżu. Ów Paryż wszakże ogromnie przypomina amerykańskie miasta z filmów z serii „czarnych kryminalistów”.

„Śmierć...” opowiada o korupcji i spisku władzy oraz o tym jednym sprawiedliwym, który nieustraszenie w imię cnót przyjaźni walczy z zepsuciem świata. Owe go bohatera gra Alain Delon, ongiś idol nastolatków, dzisiaj sam chyba trochę znudzony i zawiedziony tym, że nie wywołuje już ekscytacji tłumu.

Film Latoura zrealizowany dynamicznie, agresywnie, pod eleganckim opakowaniem sprawnej formy kryje jednak pusikę. Brak mu prawdziwego napięcia, wynimającego zawsze z autentyzmu ludzkiego istnienia, z prawdy ludzkich zagubień i poszukiwań. (bean)

MODA



Sukienka na lato. Ma tę niewątpliwą zaletę, że uszyto ją z dostępnej w naszych sklepach bawełny. A ta — wiadomo — najlepsza jest na upały.

Fot. — CAF

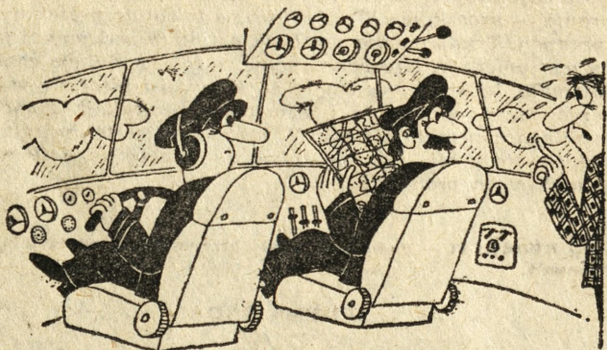


„Mała” góra na wąskich ramionkach, rozkloszowana spódnica. W takim stroju szalały dziewczęta, gdy modny był „rock and roll”.

Moda wraca. Fot. — CAF

Wszystko jasne

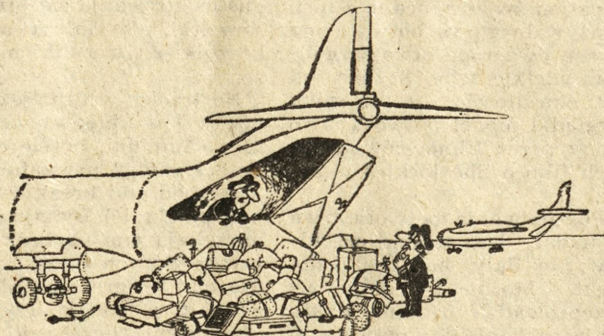
Za tygodniakiem „Wochenpost” (NRD)



— Proszę zatrzymać! Muszę wysiąść, bo zrobiło mi się nie dobrze...



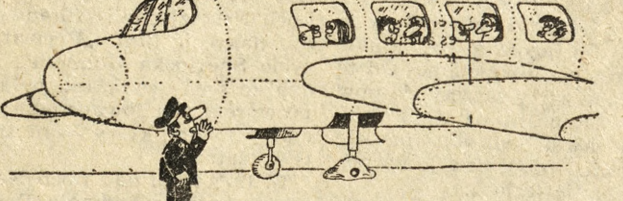
— Gdzie pan ostatnio pracował jako steward?



— Nie mogę znaleźć tego cholernego kota zapasowego!



— Jak się w samolocie stale czyta książkę, to robi się nudno...



— Czy ktoś z państwa ma może tubkę kleju do dętek?

praca

Elektroinstalator potrzebny. Zgłoszenia: Adamski, Kossaka 20 m. 6, tel. 66-52-41 po godz. 15.

99762g

Malarzy i uczniów przyjmę, ul. Findera 24 m. 8.

99321g

Zatrudnię na bardzo dobrych warunkach monterów instalacji wod.-kan. i co. Dunajska 19 (Wola).

99467g

Ślusarzy do warsztatu w Przemysłowie przyjmę za raz. Informacje: Marcełińska 69 m. 3.

99473g

Poszukuję pracy z zakwalifikowaniem. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 99510g.

Instalatorów i spawaczy przyjmę na stałe. Wynagrodzenie wysokie, zakwaterowanie zapewniam. Poznań, ul. Spławie 15, od godz. 15-18.

99553g

Przyjmę ogrodnika oraz pracownika z prawem jazdy. Poznań, tel. 130-485. Zgłoszenia: „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 99509g.

Potrzebna opiekunka do pójtorarocznego dziecka. Tel. 20-97-80 wieczorem.

99633g

Zatrudnię pracownika nie wykwalifikowanego oraz murarza. Tel. 66-59-39.

99634g

Potrzebna pani do prowadzenia gospodarstwa domowego, samodzielny pokój, bardzo dobre warunki, tel. 40-00-36.

99651g

Instalatora spawacza — współnika z gotówką. Za pewniak pokój. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 99782g.

Ogrodnictwo Poznań, Miła 22 zatrudni pracowników. 99775g

Pomoc domową przyjmie bezdzietne małżeństwo. Zgłoszenia tel. 451-43.

99817g

Pracownika młodego, inteligentnego do warsztatu przyjmie. Wojciechowski 35, Czajka. 99818g

Kobieta i mężczyzna potrzebni. Gospodarstwo rolne. Poznań, ul. Starołęcka 134.

99825g

Przyjmę do krawiectwa umiającego dobrze szyc bluzki — spódnice. Luboń, 3ta lingradzka 29.

99775g

Zatrudnię lakiernika uczniów. Poznań, Radosna 64a m. 1.

99654g

Pani do sprzątania 3 godziny dziennie potrzebna. Małopolska 20.

99657g

Potrzebne 2 panienki na stałe do pracy w warsztacie. Poznań, ul. Spławie 15, od godz. 15-18.

99696g

nauka

Korepetycje z matematyki. Tel. 630-05 Kozłowski.

99594g

Uczymy przedmiotów ścisłych. Jezyków. Toranów. Tel. 439-95.

99747g

kupno

Kupię piec co do ogrzewania ciepłowodowego na gaz lub węgiel. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 99401g.

Wtryskarke do 40 g. pozostawiam. Kupię, tel. 67-35-29.

99617g

Kamień, gruz na fundament kupię. Luboń 3, ul. Traugutta 27.

99680g

Kupię pianino. Telefon 20-33-78.

99791g

Kupię złotą bransoletę. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 99568g.

Kupię włącznik elektryczny do podnoszenia i jazdy 500 kg szynowy. Tel. 442-38.

99426g

sprzedaz

Boksery siedmiotygodniowe rodowodowe sprzedam. Tel. 462-84.

99312g

Przycepe wysoką i niską wywrotkę. Nowak. Poble dziska, Kostrzyńska 21.

99343g

Sprzedam kamerę „Pentaflex 8” obiektywem Pentax. Os. Rusa 113 m. 10.

99377g

Doberman po medalistach sprzedam. Przemierowo, Ogrodowa 48.

99362g

Sprzedam prasobieracz „Robot” oraz Orkan 2 w bardzo dobrym stanie. Dąb Szukała, Ryżyn 64-412 Chrzypsko Wielkie.

99387g

Ciągnik 4011 sprzedam. Sroda, tel. 12-79 godz. 19-21.

99389g

Ogródek działkowy ul. Bema zagospodarowany odstąpię. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 99407g.

Krowe po wycieleniu sprzedam. Winograd, Ugory 85.

99470g

Sprzedam ciągniki 330 4011. Nowa Wioska 9, 56-203 Siciń woj. leszczyński.

99523g

Sprzedam bulwy frezji wielkokwiatowej. Przemierowo, ul. Rynkowa 76.

99632g

Pianino brązowe sprzedam. Rycerska 13 m. 9.

99695g

Sprzedam Ursusa 355 i przycepe. Poznań — Zegrze, ul. Miłczyńska 69.

99314g

Ciągnik C355 sprzedam. Ruskowo 4, gmina Sroda Wlkp.

99371g

Bony FeKaO sprzedam. Tel. 67-93-19.

99364g

Nowość! Przenośny telewizor kolorowy, produkcyjny radzieckiej 14 cali sprzedam. Poznań, Polna 64 m. 14.

99641g

Organy Vermona ET 6-2. Września, Gdańska 17.

99724g

Kocioł centralnego ogrzewania „Kamino” używany sprzedam. Administracja Domu, Ratajczaka 18.

99341g

samochody

Sprzedam Syrenę 105L, rocznik 1976. Tel. 449-43, Sądnicza 21.

99084g

Zastawę 1100, rocznik 1977 sprzedam. Linkowski, Chomęcice gm. Komorniki.

99204g

Sprzedam Fiata 125p, rok produkcji 1971. Kalwy 7, 64-320 Buk.

99336g

Z powodu wyjazdu pilnie sprzedam Fiata 1500, tel. 32-16-19.

99363g

Fiata 126p sprzedam, odbior Polmozyt Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 99366g.

Renaulta 10 po wypadku sprzedam. Poznań — Wola, Lednicza 12.

99382g

Taunusa 17 M sprzedam. Tel. 33-20-99.

99390g

Warszawę z dużą krytą przycepe sprzedam, ul. Czekalskie 33 (Osiedle Warszawskie).

99484g

Simkę 1500 po wypadku, przycepe towarową sprzedam. Głuszyna 133, Warszawa.

99494g

Zastawę 750 sprzedam. Poznań, Sikorskiego 3/4 m. 21.

99614g

Syrenę 103, Skodę Octavię sprzedam. Slegienne go 18 m. 2.

99535g

Wartburga, rocznik 1975 sprzedam, tel. 20-64-14.

99538g

Peugeot 104, rocznik 1974 przebieg 61000 sprzedam. Września, Chrobrego 19 m. 8.

99547g

Sprzedam Dacie. Tel. 22-18-39, po godz. 16.

99559g

Pilnie sprzedam Hondę 600 N, po remoncie. Przemierowo, Rynkowa 7.

99569g

Syrenę tanio sprzedam. Puszczykowo, Poznańska 108.

99581g

Trabanta rok produkcji 1968 sprzedam. Tomasz Dziński 64-316 Kuślin 36 tel. 14.

99598g

Fiata 850 po wypadku (uszkodzony przód) sprzedam. Suchy Las, ul. Borówkowa 32.

99608g

Skodę 1000 MB sprzedam. Grochowska 102 m. 1.

99618g

Syrenę 104 po remoncie sprzedam. Osiedle Powstań Narodowych 22 m. 5.

99627g

Nysę rocznik 1974 sprzedam. Kossaka 18 m. 5.

99688g

Stara 25 L sprzedam. Os. Oświecenia 67 m. 12.

99685g

Syrenę 104 okazanie sprzedam. Racot, tel. 86.

99690g

Zuka AO6 po kapitalnym remoncie sprzedam. Roman Szymankiewicz, Turkowo, gmina Kuślin.

99716g

Łazik osobowo-ciezarowy. Zastawę, silnikiem Fiata sprzedam. Merczyński. Debiec, koło Kórnik.

99742g

Syrenę 104 sprzedam. Baranowo, ul. Spokojna 12a.

99748g

Fiata 125 combi z nowym silnikiem i Wolge Gaz 24, rocznik 1975 r. sprzedam. Obornicka 244.

99783g

Octavię super sprzedam. Kędziora, ul. Junacka 11 m. 9.

99784g

Sprzedam Fiata 1500, rocznik 1971. Tel. 20-33-75.

99790g

Fiata 126p, rocznik 1976 sprzedam. Szymankiewicz Zabiczny koło Wągrowca.

99798g

Fiata 132p, rocznik 1973 po naprawie głównej sprzedam. Ul. Kolejowa 13 m. 9.

99822g

Sprzedam Fiata 126p i Fiata 125p rocznik 1977 za mniej niż Zastawę. Tel. 748-49.

99336g

lokale

Małżeństwo z dzieckiem członkowie SM poszukuje nieumeblowanego pokoju z kuchnią. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 99380g.

POZNAŃSKIE ZAKŁADY OPON SAMOCHODOWYCH

„STOMIL”

ul. Starołęcka 18, 61-361 Poznań

PRZYJMUJĄ ZAPISY

— do klasy pierwszej 3-letniej Przyzakładowej Szkoły Zawodowej w zawodzie

STEROWNICZY PROCESÓW CHEMICZNYCH

Uczniów chętnych do dalszej nauki kierujemy do Technikum Chemicznego dla Pracujących; — młodocianych do dwuletniego Dochodzącego Ochotniczego Hufca Pracy — bez ukończonej szkoły podstawowej i z ukończoną szkołą podstawową.

Wymagany wiek od 16 — 18 lat.

W czasie pobytu w OHP junacy kończą szkołę podstawową i uzyskują kwalifikacje zawodowe o kierunku

MECHANICZNO-CHEMICZNYM

INFORMACJI UDZIELA I ZGŁOSZENIA PRZYJMUJE

Dział Szkolenia lub Osobowy PZOS „Stomil”,

adres j.w., telefon 787-511, 787-512,

dojazd tramwajem linii 4, 13, 14, 19.

635-K1

rózne

Wynajmę małżeństwu samodzielną pokój. Stanislawa 46, Winiary. 99334g

Małżeństwo bezdzietne, członkowie SM poszukuje nieumeblowanego M-2, tel. 79-08-69 po godz. 18.

99540g

Poszukuję kawalerki lub M-2 z telefonem. Dobrze zapłacić. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 99588g.

Sprzedam własnościowe M-4 w Swarzędzu. Informacje Poznań, tel. 709-61 po godz. 16, lub oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 99608g.

Wynajmę pokój uczniowski. Poznań, Słoneczna 25.

99481g

Grudziądz! M-5 zamienię na podobne lub mniejsze w Poznaniu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 99486g.

Małżeństwu z dzieckiem wynajmę pokój. Płatne półtora roku z góry. Tel. 649-69.

99717g

Mieszkanie M-4 własnościowe w Piatkowie kupię. Oferty tylko z podaniem ceny „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 99728g.

Mieszkanie M-4 własnościowe w Piatkowie sprzedam. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 99729g.

nieruchomości

Sprzedam działkę 700 m² z prawem zabudowy warsztatowe mieszkalnej Poznań — Swierczewo. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 99396g.

Sprzedam dom z działką 4300 m² blisko miasta Gniezna. przystanek autobusu wy podmiejski przy domu co 40 minut. Olszewski 62-260 Lubowo. 99331g

Dom z pomieszczeniem warsztatowym tanio sprzedam. Swarzędz, ul. Padarewskiego 53.

99826g

Dom piętrowy w Kiekrzu granica Poznania przy jeździe sprzedam. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 99835g.

Ogrodnictwo szklarniowe 1000 m² w trakcie produkcji wraz z domem mieszkalnym sprzedam. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 99379g.

Na Starołęce, Minikowie kupię działkę budowlaną dom jednorodzinny lub rozpoczętą budowę. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 99405g.

Działkę 1000 m² z domkiem kupię. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 99488g.

Kupię wolno stojący domek z wygodami Puszczykowie, Czempiniu lub okolicy. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 99527g.

Pół domu bliźniaczego sprzedam. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 99558g.

Dom z ogródkiem, garażem sprzedam. Luboń 3, Słowackiego 10.

99566g

Działkę budowlaną najchętniej w dzielnicy Grunwald kupię. Tylko poważne oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 99691g.

Kupię willę komfortową w dzielnicy Grunwald. Tylko poważne oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 99693g.

Kupię piętro willi ze strychem najchętniej w dzielnicy Grunwald. w rozliczeniu może być mieszkanie własnościowe. Tylko poważne oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 99692g.

4 SIERPNIA – WOLNA SOBOTA!

SOBOTA, 4 sierpnia 1979 roku

- wszystkie sklepy ogólnospożywcze, w tym również mięsne, warzywno-owocarskie, rybne, piekarnicze i nabiałowe (z wyjątkiem sklepów jednoosobowych)
- czynne będą od godz. 7 do godz. 11.
- sklepy winno-cukiernicze i spirytusowe
- czynne będą od godz. 10 do godz. 14.
- punkty sprzedaży drobnotalicznej „Ruchu”
- czynne będą od godz. 6 do godz. 20.
- sklepy w przejściu podziemnym pod Rondem Kopernika
- czynne będą od godz. 10 do godz. 19, a placówki „Ruchu” w tym przejściu
- od godz. 6 do godz. 21.
- domy towarowe i handlowe
- będą czynne.
- targowiska
- czynne będą od godz. 6 do godz. 16, a punkty sprzedaży owoców i kwiatów na targowiskach
- do godz. 19.
- zakłady gastronomiczne
- czynne będą jak w każdy dzień powszedni.
- ponadto czynne będą:
- dyżurne sklepy spożywcze:
- Os. Wielkiego Października, Dąbrowskiego 3, Prusa 20, Głogowska 78, pl. Wolności 10, Grunwaldzka 33, Świt 29a, Dzierżyńskiego 122, Os. Powstań Narodowych, Os. Manifestu Lipcowego
- od godz. 11 do godz. 18.
- wyznaczone kwaciarnie:
- „Szarotka”, Marcinkowskiego 15, „Wrzos”, Dąbrowskiego 4a, „Pierwiosnek”, Ratajczaka 21, „Frezja”, Wojska Polskiego 6/8, „Lewkonka”, Czerwonej

**ZARZĄD RUCHU LOTNICZEGO
I LOTNISK KOMUNIKACYJNYCH
PORT LOTNICZY Poznań-Lawica,
ul. Świerczewskiego 285**

przyjmie kandydatów do przeszkolenia na stanowisko

KONTROLERA RUCHU LOTNICZEGO

Warunki przyjęcia:

wykształcenie minimum średnie, podstawowa znajomość języków angielskiego i rosyjskiego, dobry stan zdrowia, uregulowany stosunek do służby wojskowej, wiek 20-30 lat.

Blisze informacje uzyskać można w Porcie Lotniczym telefonicznie tel. 460-41 wewn. 149 lub na miejscu w Sekcji Spraw Osobowych pok. nr 1.

2569-K1

praca

Malarzy również przyjmujemy do pracy. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 547g.

Lakiernika samodzielnego przyjmujemy do pracy. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 547g.

Zatrudnię murarzy i pomocników. Praca stała. Tel. 67-53-87. 523g

Przyjmę pracownika najchętniej słuszą do warsztatu metalowo-gumowego. ul. Świerczewska 3 ko niec Opolskiej. 99997g

Przyjmę do pracy fizycznej w wytwórni, znajomość maszyn. Warunki dobre. Zgłoszenia 16. 8. 79 godz. 8-14 Poznań, ul. Szymańskiego 5, II oddziół. 99993g

Kierowcę na samochód Star 25 przyjmuję. Poznań, ul. Poznańska 40 godz. 16-18. 504g

Fryzjerkę męską lub uczennicę przyjmuję. Ul. Chęmińskiego 16. 99971g

Przyjmę pracę chałupniczą (posładam wtryskarkę). Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19, dla 99945g.

Galwanizera oraz słuszą do produkcji przyjmujemy do pracy. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 547g.

Pianino kupię, tel. 734-95. 99991g

Sprzedaz

Nadwozie Fiata 126p, kapotałaczan, sprzedam. Os. Powstań Narodowych 23 m. 5. 523g

Magnetofon, radio, słuchawki stereo, kółkach damski. Świerczewskiego 34 m. 10, godz. 15-18. 611g

Koparko-spycharke „Bia-łorus” sprzedam. Stan idealny. Kościół tel. 30-33 po godz. 21. 1033g

Prasę Robot do zbierania słomy, posiewacz nawozu zawieszany, ciągnik Super 50 sprzedam. Stanisław Marciniak, Krzykowsko koło Środy. 99937g

Szczeniata jamniki sprzedam. Poznań, Wrocławska 4 m. 4. 99953g

Odstąpię projekty nagrobków stylu zachodniego Nowakowskiego 16.

Garaż z blachy falistej, mały, używany sprzedam. Poznań-Jeżyce, Kościel-skiego 12. 99956g

Sypialnię „orzech kauka-ski” tanio sprzedam. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19, dla 99984g.

Pilnie odstąpię bar gastro-nomiczny, idealny na cu-kiernię. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 9991g.

Pomidory jesienne sprze-dam. Ogrodnictwo Kor-dian Kleiber Mosina tel. 348. 99793g

Beton komórkowy (sipo-reks) sprzedam. Tel. 22-27-65 po godz. 17. 99973g

70 merynosów sprzedam. Zielinski, Grobla 18. 99980g

Ogrodniczy! Próchnice po pieczarkach sprzedam. Biegańskiego 6. 99901g

Elektryczny nóż krawiec-ki. Os. Czecha 135 m. 9. 99943g

samochody

Zaporożka rocznik 1976 stan dobry sprzedam. O-gładac w niedzielę 13 bm. Plewiska. Szkolna 16. Do-jazd z Poznania Grun-waldzka do końca. 99996g

Dacie z powodu wyjazdu sprzedam. Os. Rusa 23 m. 9. 667g

Fiata 125p 1500 rocznik 1975 listopad, stan dobry sprzedam. 64-320 Buk, ul. Poznańska 4 m. 4 godz. 16-20. 99931g

Skoda MB 1000 w bardzo dobrym stanie sprzedam. Poznań, ul. Słowicza 28. 577g

Fiat 600 sprzedam. tel. 605-37. 99941g

Syrenę 105, Tarpana rocz-nik 1977 sprzedam. tel. 20-00-42 do godz. 19. 99973g

Fiata 125p rocznik 1976 sprzedam, tel. 67-48-48. 99985g

Volvo 122 S Amazon 1800, czterodrzwiowy, rocznik 1968 sprzedam. tel. 557-54 godz. 15-18 lub ferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 99968 g.

Stara 25 sprzedam. Poznań, Robocza 5. 99955g

Opla Combi Recorda 1900 rozkładane siedzenia, za-czep do przyczepy, zapa-sowy silnik, różne części sprzedam. Poznań, ul. Wielkopolska 30. 99947g

Ciężarówkę Mercedes 813 rocznik 1973, zamykana skrzynia ładowca, duża sprzedam. Oferty „Pra-sa” Grunwaldzka 19, dla 99910g.

Fiata 125p combi MR sprze-dam, tel. 66-57-85 godz. 16-20. 600g

Wartburga 312 po kapita-lnym remoncie, nowy sil-nik, sprzedam. Warsz-wa 8. 99797g

Opla Combi Recorda 1900 sprzedam. Mottego 11a m. 12. 99962g

Syrenę 105 po kapitalnym remoncie sprzedam. Go-syńska 45 m. 2, oglądać 5 sierpnia po godz. 18.

Warszawa 224 sprzedam. Osiedle Plewiska, Akacio-wa 3. 99870g

Wartburga przejściówkę sprzedam. Poznań, Saper-ska 41 m. 2. 99875g

Sprzedam Skodę S-100 L rocznik 1972, przebieg 73.000 km, Miodowa 13 m. 2, tel. 20-31-72. 99831g

Złota po remoncie oraz taksometr sprzedam. Za-górska Krzywa 3 m. 15. 99862g

Mercedes 220D, zaczep do przyczepy, suwany dach, radio, serwis RFN sprze-dam. Poznań, ul. Wielko-polska 30. 99946g

Zaporożka sprzedam. Tel. 471-99. 99915g

Fiata 125p 1300 mały prze-bieg sprzedam. Pasieka 30. 99927g

Syrenę 105 rocznik 1976 pilnie sprzedam, tel. 32-02-42. 99940g

Wartburga 1000 sprzedam. Pilska 12 po godz. 18. 99944g

Volksvagen 1200, rocznik 1971 sprzedam. Dąbro-wskiego 219. 99907g

lokale

M-4 komfort Osiedle Kos-monautów zamienię na M-6 Winogrody. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19, dla 99908g.

Poszukuję wolnostojąco-go pomieszczenia na war-sztat produkcyjny, chet-nie Plewiska, Luboń. Of-erty „Prasa” Grunwaldz-ka 19 dla 512g.

Pokój jedno i dwuosobo-owy w samodzielnym mie-zkaniu odnajmę. Platne rok z góry, tel. 613-57 godz. 17-20. 99999g

nieruchomości

Pół domu bliźniaczego częściowo wykończonego w Swarzędzu sprzedam. Wiadomość; Swarzędz, Pa-derewskiego 21. 99853g

Działkę budowlaną 1300 m2 sprzedam. Narloch, Krosno Stare koło Most-ny, ul. Boczna 18a. 99898g

Okazja! Z powodu choro-by sprzedam nowoczes-ne zaprowadzone pieczar-karnię 600 m³ k. Legnicy z cewnością zamia-nę mieszkanie na Poznań. Tel. 206-508. 570g

Kupię wyłączone piętro w willi na Grunwaldzie do zamiany dwupokojowe komfortowe mieszkanie centrum. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 99985g.

Kiekrz dom do wykończe-nia sprzedam. Oferty „Pra-sa”, Grunwaldzka 19, dla 99874g.

Spółem WSS Oddział Handlu Detalicznego

**ORGANIZUJE
KIERMASZOWĄ SPRZEDAŻ**

następujących opakowań szklanych

- SŁOJE TWIST off,
- WECKA, USZCZELKI
- i SPREŻYNKI DO SŁOJÓW

Sprzedaż na targowiskach:
Rynek Jeżycki od 1. 8. — 7. 9. 1979 w godz. 8-16
Rynek Łazarski od 6. 8. — 31. 8. 1979 w godz. 8-16

Sprzedaż przed sklepami Spółem:
ul. Świt 34/36 ul. Czerwonej Armii 40
ul. Dąbrowskiego 14/16 ALFA
ul. Dąbrowskiego 130 ul. Wielka 20
ul. Głogowska 77 os. Wielkiego Października
ul. Opolska 9 os. Kosmonautów
ul. Cedrowa 6 „Megasam”
ul. Grunwaldzka 31

oraz wszystkie sklepy „Spółem” prowadzące sprzedaż artykułów gospodarstwa domowego.

2564-K1

Szklarnia 500 m², 0,5 ha ziemi, zabudowania, do-mek mieszkalny w Poz-nań kupię. Oferty „Pra-sa” Grunwaldzka 19, dla 99906g.

Domek jednorodzinny, o-gród 1300 m² sprzedam. Poznań 38, Plewiska, Os. ul. Zielarska 19. 99987g

Zabudowania gospodarcze duże murowane koło Poz-nań wydzierżawie lub sprzedam. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19, dla 99616g

Nową willę komfortową w Szamotułach sprzedam. Oferty „Prasa” Grun-waldzka 19 dla 99983g

Poznań — Raszyn! Pół domu, parter, wolne 4 pokoje sprzedam. Wiado-mość: tel. 79-07-73 lub of-erty „Prasa”, Grunwaldz-ka 19 dla 535g.

Pracownicy poszukiwani

**PAŃSTWOWY SZPITAL KLINICZNY NR 5
AKADEMII MEDYCZNEJ W POZNANIU**

ul. Szpitalna 27/33, tel.408-61

ZATRUDNI ZARAZ

pracowników w następujących zawodach:

PALACZ KOTŁOWY, PRACZKA, SALOWA,

MALARZ, INSTALATOR WODNO-KANALI-ZACYJNY, ŚLUSARZ, ELEKTRYK, GONIEC.

Warunki pracy i płacy do omówienia w Dzia-le Służb Pracowniczych. 2597 K1

ZAKŁAD ENERGETYCZNY POZNAŃ

w Poznaniu, ulica Nowowiejskiego 11

UPRZEJMIEM ZAWIADAMIA

PT odbiorców energii elektrycznej i gazu, że

zmieniony został numer telefonu

reklamacji rachunków

Oddziału Inkaś 2 Rejonu Energetycznego

Poznań w Poznaniu, ulica Grobla 15 na:

742-21 wewn. 496

Równocześnie informujemy, że uległ

likwidacji nr telefonu 222-202 poda-

wany na odwołanie rachunków. 2575-K1

komunikat

WZGIGiG informuje PT — klientów, że

z dniem 1. 8. 79 r. wszelkie wnioski o wydanie

warunków technicznych przyłączenia do sieci

gazowej, uzgodnienia projektowej dokumenta-

cji technicznej dla terenu m. Leszna należy

składać w naszej Gazowni w Lesznie, ul. Prze-

mysłowa 20. 2580 K1

MARIANNA ZIOMEK

Pogrzeb odbędzie się w sobotę 4 bm o godz. 12

na Miłostowie.

W głębokim smutku pograżony

mał, syn i rodzina 648g

ul. Smolna 7 m.5

HELENA TADYSZAK

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek dnia 6

bm. o godz. 14 na cmentarzu na Miłostowie.

Strapione

siostry z rodziną 1864 U3

ul. Główna 67 m.4

MARIANNA KASZTELAN

Pogrzeb odbędzie się dnia 4 sierpnia 1979 r.

o godz. 11 na cmentarzu na Miłostowie.

W smutku pograżona

Rodzina

Poznań, Zawady 2 m. 41.

1863 U3

FRANCISZEK KUBCZAK

Pogrzeb odbędzie się w sobotę dnia 4 bm.

o godz. 12.30 na cmentarzu na Junikowie.

W głębokim smutku pograżona

rodzina

Prosimy o nieskładanie kondolencji.

1863 U3

BRONISŁAWA SAMOLEWSKA

Pogrzeb odbędzie się w sobotę 4 bm. o godz.

10 na cmentarzu w Lesznie.

W głębokim smutku pograżona

Rodzina

Leszno, ul. Narutowicza 28

HELENA MARTYNA

Pogrzeb odbędzie się w sobotę 4 bm. o godz.

13.10 na cmentarzu junikowskim.

Pograżeni w głębokim smutku

mał, synowie, synowie i wnuki 597g

ul. Bruna 57.

STEFAN ADAMSKI

odznaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu

Odrodzenia Polski.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę 4 bm. o godz.

16.30 na cmentarzu w Murowanej Gościnie.

W smutku pograżona

żona z rodziną 574g

STANISŁAWA POTRAWIAK

z domu Drozdowska

Pogrzeb odbędzie się w piątek 3 bm o godz.

13.30 w Lwówku Wilk.

W głębokim smutku pograżona

rodzina 572g

HELENA MARTYNA

z domu Labędzka

najdroższa żona, matka, teściowa i babcia,

przeżywszy lat 68.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę 4 bm. o godz.

13.10 na cmentarzu junikowskim.

Pograżeni w głębokim smutku

mał, synowie, synowie i wnuki 597g

ul. Bruna 57.

MARIA GÓRAL

z domu Matuszak

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek 6 bm.

o godz. 11.50 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pograżona

córką z rodziną 560g

ul. Galla 13a m. 6.

ANTONI CZERWIŃSKI

Pogrzeb odbędzie się dnia 7 bm. o godz. 9.30

na cmentarzu junikowskim.

W smutku pograżony

wnuk z żoną 1866 U3

Wszystkim Krewnym, Przyjaciółom, Zna-

jomym, którzy dzielili z nami głęboki żal i towa-

rzyszli w ostatnim pożegnaniu

SALOMEI WIECZORKIEWICZ

za okazane serce i pomoc

SERDECZNE PODZIĘKOWANIE

składają

dzieci 99714g

STANISŁAWA KULAWIKA

serdeczne podziękowania

składają

rodzeństwo 651g

W dniu 5 sierpnia 1979 r. w trzecią rocznicę

śmierci śp.

TOMASZA STEPNIKA

odprawiona zostanie Msza św., w kościele ka-

tedralnym o godz. 12.15.

O czym zawiadamia życzliwych Jego pamięci

żona i syn 99817g

STANISŁAWA ROGOWSKA

z domu Kaczmarek

Msza św. odprawiona zostanie w sobotę 4 bm.

o godz. 13.30 w kościele farnym w Pobiedz-

zkach, po czym pogrzeb na cmentarzu para-

fialnym.

W głębokim smutku pograżony

mał z rodziną 597g

Pobiedziska, Świerczewskiego 20.

FRANCISZEK SZAJKOWSKI

Pogrzeb odbędzie się we wtorek dnia 7 bm.

o godz. 13.10 na cmentarzu junikowskim.

W głębokim smutku pograżona

żona z synami i rodziną 1865 U3

WIELEBNEMU KSIĘDZU KANONIKOWI, TOWARZYST-

WU WIOSIARSKIEMU „TRYTON”, NAJBLIŻSZYM PRZY-

JACIOŁOM I ZNAJOMYM ZA UDZIAŁ W POGREBIE

NIEODŻALOWANEJ PAMIĘCI MEŻA

ZYGmunTA KOMORNIKIEGO

SERDECZNE PODZIĘKOWANIA

składają

SIERPIEN	Lidia, Nikodem
3	
Piątek	Dominika, Protazego
4	
Sobota	Marii, Stanisławy
5	
Niedziela	Słońce: 5.14-20.42

TEATRY

Przerwa urlopową.

KINA

PIĄTEK, SOBOTA, NIEDZIELA

KDF MUZA — piątek, g. 15.30, 17.30, 20.30, niedz. g. 20.30 „Ucieczka gangstera” (amer. 18 l.), sob. niedz. g. 15.30, 17.30 „Alpakalpa” (peruw. 15 l.).

KDF PALACOWE — piątek, g. 10. Impreza dla dzieci i młodzieży z filmem „Szpinak czyni cuda” (czech. b.o.), piątek, sob. niedz. g. 15.30, 17.30, 20.30 „Orkiestra Klubu Samotnych Serc sieraństwa Peppera” (amer.-RFN 12 l.).

APOLLO — g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20 „Dubler” (fr. 12 l.).

BALTYK — piątek, sob. niedz. g. 10, 12.30, 15.30, 18, 20.30 „Śmierć człowieka skorpionowatego” (fr. 18 l.), piątek, sob. g. 22.30 „Bliskie spotkanie trzeciego stopnia” (amer. 18 l.).

GONG — piątek, g. 16, sob. niedz. g. 18 „Cztery muzyki” (panam. 12 l.), piątek, g. 18, 20, 22.30, niedz. g. 20 „Zmory” (pol. 18 l.), sob. niedz. g. 16 „Białe niebieskie piny do Afryki” (NRD b.o.).

GWIAZDA — piątek, g. 9.30, 11.30, 13.30, sob. niedz. g. 10, 12, 14 „Godzila kontra Gigan” (jap. 12 l.), piątek, g. 15.30 „Awantura” (bulg. 15 l.), g. 18, sob. niedz. g. 18, 20.30 „Kewolwer Python 357” (fr. 15 l.), piątek, g. 20.15 „S. zamka”, sob. niedz. g. 16 „Adela jeszcze nie jadła kolacji” (czech. 15 l.).

JAGIELLONKA — niedz. g. 16 „Król królów” (czech. b.o.), g. 18 „Stracenie” (amer. 18 l.).

OSIEDLE — g. 16 „Wilk grasuje” (NRD b.o.), g. 19 „Od siedmiu wzwyż” (amer. 18 l.).

PANCERNIAK — g. 17 „Mama” (frum. b.o.), g. 19.30 „Rocky” (amer. 15 l.).

RIALTO — piątek, g. 10, 12.30, 15.15, 17.30, 20, sob. niedz. g. 17.30, 20 „Szczęśliwy” (amer. 15 l.), sob. niedz. g. 15.15 „Błękitny ptak” (amer.-radz. b.o.).

RUSALKI (Swarzędz) — piątek, niedz. g. 16, 18, 20 „Powiedz, że ja Kocham” (fr. 18 l.), niedz. g. 15 „Reksio sadownik” (pol. b.o.).

SŁONCE (Os. Przyjaźni) — g. 15.30 „Godzila kontra Gigan” (jap. 12 l.), g. 17.30, 20 „Gwiezdne wojny” (amer. 12 l.).

TECZA — g. 15.30, 17.30 „Pamięć i życie” (fr. b.o.), g. 19.30 „Wierna żona” (fr. 18 l.).

WCZASOWICZ (Puszczykowo) — piątek, sob. niedz. g. 14, 16.15, 18.30 „Rocky” (amer. 15 l.), niedz. g. 13 „Donkik bije zegar” (radz. b.o.).

WILDA — piątek, sob. niedz. g. 10, 12.30, 15.30 „Jabberwock” (ang. 15 l.), g. 18, 20 „Wielki sen” (ang. 18 l.).

WRZOS (Mosina) — piątek, niedz. g. 14.30 „Kire Kong” (jap. 12 l.), g. 17, 19.15 „Komisarz w spódnicę” (fr. 15 l.).

Zoo (stare) ul. Zwierzyniecka i (nowe) ul. Krancowa od g. 9 do zmroku.

DYŻURY

SZPITAL: PIĄTEK — interna, chirurgia, okulistyka — ul. Garbary 17; chirurgia dziecięca — ul. Kryszewicza 7; laryngologia, neurologia — ul. Przybyszewskiego 49; SOBOTA — interna, chirurgia, laryngologia — ul. Mickiewicza 2; okulistyka, neurologia — ul. Walki Młodych 7; NIEDZIELA — interna, chirurgia, okulistyka, neurologia, laryngologia — ul. Łutyczka; chirurgia dziecięca — ul. Kryszewicza 7.

PIĄTEK, SOBOTA, NIEDZIELA

Wojewódzka Stacja Pogotowia Ratunkowego w Poznaniu, ul. Chelmońskiego 20. Wypadki uliczne i zachorowania w miejscach publicznych z terenu Poznania — tel. 999; nagłe zachorowania w domu, tel. 66-00-66.

Podstacje (czynne całą dobę): Os. Piastowskie 16, tel. 722-24; ul. Bukowa 1, tel. 32-12-61; Uciech 18, tel. 20-54-31; Kościuski 103, tel. 544-44; Swarzędz ul. Wiankowska, tel. 544-44 i 137-309; Luboń, pl. Wolności 6, tel. 544-44 i 130-390.

Centralny Ośrodek Informacji Poznańskiej. Służby Zdrowia, ul. Marcinkowskiego 21 — czynny co dzień, g. 7-22, tel. 989 — udziela informacji, porad lekarskich i prawnych, przyjmuje skargi i interwencje.

Telefon Zaufania 988 poradę prawną, tel. 572-51. Obie placówki czynne w dni powszednie g. 15.30-7.30, dni świąteczne — całą dobę.

Apteki tylko dyżury nocne: Dąbrowskiego 140/142, Główna 32, Kierńska 24, Dzierżyńskiego 99, Mickiewicza 22, Słowiańska, Starołęcka 1, Głogowska 107/109, Os. Przyjaźni paw. 141, al. Marcinkowskiego 11 (cała dobę).

UWAGA! W sobotę, 4 bm. czynne są następujące apteki: ul. Głogowska 107/109; Kraszewskiego 13; Dzierżyńskiego 99; Os. Rzeczpospolitej 6; Winogrodzki 47; Stary Rynek 75; Ratajczaka 21. W/w apteki zamknięte będą 11 bm.

RADIO

PIĄTEK — PROGRAM I: 6 Sygnały dnia; 9.05 Lato z Radiem. 11.40 Tu Radio Kierówce; 12.25 Muzyka polską; 13.01 Przebieg dnia; 13.20 Parada jazzu tra-

dycyjnego; 13.40 Kąciak melomana; 14 Studio „Gama” (ok. g. 14.05 — inf. dla kierowców); 14.20 Studio Relaks; 14.25 Studio „Gama”; 15.05 Korespondencja z zagranicy; 15.10 Studio „Gama” (ok. g. 15.45 — inf. dla kierowców); 16 Tu Jedynka; 17.30 Radiokurier — aud. inf. SM; 18 Tu Jedynka c.d.; 18.33 Konk. Zyczeń; 19.15 Warszawska Orkiestra PR i TV; 19.45 Sprawozdanie ze Spartakiady Narodów Związku Radzieckiego w Moskwie 20.05 Wakacje z muzyką popularną; 20.30 Melodie, do których chętnie wracamy; 21.18 Muzyka K. Szymanowskiego; 22.23 Szczecin na muzycznej antenie; 23 Wita Was Polska — mag. słowno-muz.

Wiadomości: 0.01, 1, 2, 3, 5, 9, 10, 11, 12.05, 15, 19, 20, 21, 22.

PROGRAM II: 7.35 Koncert poranny; 8 J. Haydn — 48 Symf. C-dur; „Maria — Teresa”; 8.35 Dialogi i zbliżenia; 9.30 My 79 — aut. SM; 9.40 Dla przedszkolnych: Wesołe lato dla najmłodszych „Rududu i żagielka” słuch.; 10 „Teatramy” — część II „Weseli daremne”; 10.30 Big Band Zahradnika; 10.40 Sprawy codzienne; 11 Wakacje melomana; 12.35 Postęp w gospodarstwie domowym; 11.45 Muzyka spod strzechy; 12.05 Wakacje melomana; 12.55 Na saksofonie gra E. Bostic; 13 Wokół spraw naszego stołu; 13.15 Camille Saint-Saens — Aria Samsona i Dalila; 13.36 Ze wsi i o wsi; 13.51 A. Stefaniński gra utwory fortepianowe; 14.10 Wielec, lepiej, nowoczesniej; 14.25 Tu Radio — Moskwa; 14.45 Muzyka Mozarta; 15.20 Radioteatr; 15.45 „Wakacje na własny rachunek”; 16 Przebieg filmowy; 16.10 Konk. Zyczeń; 16.15 Konk. Zyczeń; 16.40 „Przyjaciele” — fragm. pow.; 17 Ciekawostki „Polskich Nagrań”; 17.20 „Rośliny razem z Nami”; 17.30 Wiersze Z. Bieńkowskiego; 17.40 „Palac marzeń pani Anny” rep. literacki; 18 XXII Międzynarod. Festiwal Muzyki Organowej — w Oliwie; 18.25 Plebiscyt Studia „Gama”; 18.40 Ludzie wśród których żyjemy — J. Kowalski; 19.05 Poezja i muzyka „Poezja Powstańczej Warszawy”; 19.30 Konk. SM; 19.45 Nagran. Ork. Szwajcarii Romantycznej; 20.17 Areopag — dyskusja szefów czasopiśm społeczno-kulturowych; 20.37 C.d. Konk.; 21.40 Psalmi Dawida — Heinricha Schütz; 22 Teatr PR „Ballada Polska”; 23 Granice jazzu; 23.35 Co słychać w świecie; 23.40 Muzyka.

Wiadomości: 4.30, 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 11.30, 13.30, 18.30, 21.30, 23.30.

PROGRAM III: 8.05 Jazzy dla kierowców; 8.40 Co kto lubi; 9 „Czyste radości mojego życia” odc. pow.; 9.10 Kiermasz płyt Wtórni Melodia; 9.30 Piszarz miesięca — W. Zukrowski; 9.45 Dyskoteka pod gruszą; 10.35 Spotkanie na szczytach; 11 Dzień jak co dzień; 11.30 Dyskoteka pod gruszą; 12.05 W tonacji Trójką; 13 Powt. z rozrywką; 13.50 „Właściwy moment” odc. pow.; 14 Lato w Filharmonii; 15.05 Wakacje ze swingiem; 15.40 Gitar, kastaniet i piosenka; 16 Rep. „Balsam”; 16.20 Muzykobranie; 16.45 Nasz rok 79-ty; 17.05 Muz. nocna; 17.40 74-ty Studiolat; 18.10 Polityka dla wszystkich; 18.25 Czas relaksu; 19 Pow. w wyd. dźwięk. — J. S. Stawiński; „Młodego Warszawiaka zapiski z urodzin”; 19.35 Onera tygodnia; J. P. Rameau: „Castor i Pollux”; 19.50 „Czyste radości mojego życia” — odc. pow.; 20 Interdado — aktualności; 20.40 Fotorecenzja Warszawska Z. Mometowskiej; 21 Pod urokiem klavikord; 21.20 Thesaurus muzyki polskiej; 22.08 Gwiazda siedmiu wieków — Skaldowie; 22.15 Trzy kwadransy jazzu — dyskoteka; 23 Wiersze K. I. Gałęzińskiego; 23.45 Między dniami a snem; (ok. godz. 0.50 Wiadomości).

Wiadomości: 6.15, 7, 8, 10.30, 12, 15, 17, 19.30, 22, 0.50.

PROGRAM IV: 6.45 Radioexpress; 8 Piosenki na wakacje; 8.35 Zwiastująca podaż wakacji „Przedwzrostki”; 9 Wędrujemy z piosenką; 9.25 Podróżne muzyczne kraje; 9.40 Wesołe lato dla najmłodszych „Rududu i żagielka”; — słuch.; 10 Z legendy po Polsce — O posłownym Kłobuku i warmińskim wietrze; słuch.; 10.20 Estrada przyjaźni; 11 J. anglijski; 11.15 Ork. L. Welka; 11.30 150-ta rocznica prapremiery opery G. Rossini „Wilhelm Tell”; 12.05 Czas dobrych gospodarzy; 12.25 Głębokość; 13 Przebieg z musicalu; 13.25 Nie tylko dla słuchaczy w mundurach — Europa po II wojnie światowej; 13.50 Tu Studio Stereo (ogólnop.); 14 Naukowcy — rolnicy; 14.15 Tu Studio Stereo (ogólnop.); 14.45 W rytmie tarantelli; 15.05 Promenada — przegląd wydarzeń kulturalnych zagranicą; 15.40 Książki, do których wracamy „Wpisani w Główny” — fragm. pow. H. Worcella; 16.05 Sztuka kierowania zespołem — Źródło niesprawności w zarządzaniu; 16.25 Nauka — praktyczne „Strumień metalu”; 16.40 And. sport; 16.50 Radioexpress; 17 Spiewa G. Łobaszewski; 17.15 Aud. oświatowa; 17.25 Stereo: Jazz i piosenka; 17.35 Pozn. Konk. Zyczeń; 18.25 Rozum i słowo; 19 SOS dla biosfery — „W trosce o torły”; 19.15 J. niemiecki; 19.20 Nowe nagrania radiowe; 19.54 J. S. Bach: Sonata G-dur na flet, skrzypce i b.c.; 20.04 M. Musoręski; „Obrazki z wystaw”; 20.35 Wiozór sonat na flet i klaviersy; 21.20 Laureaci choinowskiej na płytach — Hiroko Nakamura (stereo ogólnop.); 22.15 Za co nas cenią „Eksperci ONZ”; 22.35 Na Dembińskim Zamku; 22.50 S. Moniuszko; Wilaneta Des-dur.

Wiadomości: 6.40, 12, 15, 16, 22.55.

SOBOTA — PROGRAM I: 6 Sygnały dnia; 9.05 Lato z Radiem; 11.40 Tu Radio Kierówce; 12.25 Muzyka polską; 13.01 Przebieg dnia; 13.20 Parada jazzu tra- dycyjnego; 13.40 Kąciak melomana; 14 Studio „Gama” (ok. g. 14.05 — inf. dla kierowców); 14.20 Studio Relaks; 14.25 Studio „Gama”; 15.05 Korespondencja z zagranicy; 15.10 Studio „Gama”; 15.45 Wita Was Polska — mag. słowno-muz.

Wiadomości: 0.01, 1, 2, 3, 5, 9, 10, 11, 12.05, 15, 19, 20, 21, 22.

PROGRAM II: 7.35 Koncert poranny; 8 J. Haydn — 48 Symf. C-dur; „Maria — Teresa”; 8.35 Dialogi i zbliżenia; 9.30 My 79 — aut. SM; 9.40 Dla przedszkolnych: Wesołe lato dla najmłodszych „Rududu i żagielka” słuch.; 10 „Teatramy” — część II „Weseli daremne”; 10.30 Big Band Zahradnika; 10.40 Sprawy codzienne; 11 Wakacje melomana; 12.35 Postęp w gospodarstwie domowym; 11.45 Muzyka spod strzechy; 12.05 Wakacje melomana; 12.55 Na saksofonie gra E. Bostic; 13 Wokół spraw naszego stołu; 13.15 Camille Saint-Saens — Aria Samsona i Dalila; 13.36 Ze wsi i o wsi; 13.51 A. Stefaniński gra utwory fortepianowe; 14.10 Wielec, lepiej, nowoczesniej; 14.25 Tu Radio — Moskwa; 14.45 Muzyka Mozarta; 15.20 Radioteatr; 15.45 „Wakacje na własny rachunek”; 16 Przebieg filmowy; 16.10 Konk. Zyczeń; 16.15 Konk. Zyczeń; 16.40 „Przyjaciele” — fragm. pow.; 17 Ciekawostki „Polskich Nagrań”; 17.20 „Rośliny razem z Nami”; 17.30 Wiersze Z. Bieńkowskiego; 17.40 „Palac marzeń pani Anny” rep. literacki; 18 XXII Międzynarod. Festiwal Muzyki Organowej — w Oliwie; 18.25 Plebiscyt Studia „Gama”; 18.40 Ludzie wśród których żyjemy — J. Kowalski; 19.05 Poezja i muzyka „Poezja Powstańczej Warszawy”; 19.30 Konk. SM; 19.45 Nagran. Ork. Szwajcarii Romantycznej; 20.17 Areopag — dyskusja szefów czasopiśm społeczno-kulturowych; 20.37 C.d. Konk.; 21.40 Psalmi Dawida — Heinricha Schütz; 22 Teatr PR „Ballada Polska”; 23 Granice jazzu; 23.35 Co słychać w świecie; 23.40 Muzyka.

znajskiego studia; 19.30 Trans. Finalu Pucharu Europy w Lekkiej Atletyce w Turynie; 20 Muzyka; 20.15 Konk. Zyczeń; 21.05 Gwiazdy jazzu — Barney Kessel; 21.55 Przy muzyce o sporcie oraz sprawozdanie ze Spartakiady Narodów Związku Radzieckiego w Moskwie; 22.23 Olszyna na muzycznej antenie; 23 Wita Was Polska — magazyn słowno-muz.

Wiadomości: 0.01, 1, 2, 3, 5, 9, 10, 11, 12.05, 15, 19, 21, 22.

PROGRAM II: 8 Koncert poranny; 8.35 Dialogi i zbliżenia; 9.30 Teatr PR — Przegląd słuchowski Rozgłośni Regionalnych; 10 Groch z kapustą — J. Kowalski; 11 Konk. chopinowski; 11.35 Radioproblemy; 11.45 Muzyka spod strzechy; 12.25 „Czyż ona nie jest śliczną” — gra Z. Namysłowski; 13 F. Haendel: Water Music — Muzyka na wodzie 3 suita G-dur; 19.30 Ze wsi i o wsi; 19.51 Spotkanie z folklorem; 14.10 O zdrowiu dla zdrowia; 14.30 „Jak mała Agata szła na konie święta” dla dzieci i opow.; 14.50 „Człota” — magazyn wojskowy Studia Młodych; 15.05 Muzyka Mozarta; 15.20 Radioteatr; 15.45 „Wakacje na własny rachunek”; 16 Przebieg filmowy; 16.10 Konk. Zyczeń; 16.15 Konk. Zyczeń; 16.40 „Przyjaciele” — fragm. pow.; 17 Ciekawostki „Polskich Nagrań”; 17.20 „Rośliny razem z Nami”; 17.30 Wiersze Z. Bieńkowskiego; 17.40 „Palac marzeń pani Anny” rep. literacki; 18 XXII Międzynarod. Festiwal Muzyki Organowej — w Oliwie; 18.25 Plebiscyt Studia „Gama”; 18.40 Ludzie wśród których żyjemy — J. Kowalski; 19.05 Poezja i muzyka „Poezja Powstańczej Warszawy”; 19.30 Konk. SM; 19.45 Nagran. Ork. Szwajcarii Romantycznej; 20.17 Areopag — dyskusja szefów czasopiśm społeczno-kulturowych; 20.37 C.d. Konk.; 21.40 Psalmi Dawida — Heinricha Schütz; 22 Teatr PR „Ballada Polska”; 23 Granice jazzu; 23.35 Co słychać w świecie; 23.40 Muzyka na dobranoc — Kąciak starej płyty.

Wiadomości: 4.30, 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 11.30, 13.30, 18.30, 21.30, 23.30.

PROGRAM III: 8 Polityka dla wszystkich; 8.35 Zespoły J. Miliana; 9 „Czyste radości mojego życia” — odc. pow.; 9.10 Mistrzowie aranżacji; 9.45 Piszarz miesięca — W. Zukrowski; 10 W tonacji Trójką; 11 „Młodszy Warszawa” zapiski z urodzin — o wiesci; 11.30 Jazz z katowickiej PWSM; 12 „Argument ostateczny” — słuch.; 12.35 Historyczne nagrania G. Fiteberg; 14 „Argument ostateczny” — słuch.; 14.25 Historyczne nagrania G. Fiteberg; 15.05 „Argument ostateczny” — słuch.; 16 Dym z papierosa; 16.35 Nowe nagrania zespołu Krzak; 16.45 Nasz rok 79; 17 „Obiecał mi swą miłość” — gra J. Kowalski; 17.05 Muzyczna opow. o „Skaldach”; 17.15 Wiersze D. Hryniewieckiego; 17.35 Nasz rok 79-ty; 17.40 74-ty Studiolat; 18.10 Polityka dla wszystkich; 18.25 Konk. Zyczeń; 18.35 J. P. Rameau: „Castor i Pollux”; 18.50 „Czyste radości mojego życia” — odc. pow.; 19 Sobota i wakacje; 19.30 Gwiazda siedmiu wieków — Skaldowie; 19.45 Różne kaznodzieje — amerykańska przeczeka S. Hadyny; 22.45 Ballada W. Golebińskiego; 23 Wiersze K. I. Gałęzińskiego; 23.45 Nocne jam session.

Wiadomości: 7, 8.30, 19.30, 150.

PROGRAM IV: 8 Piosenki J. Mi kuly; 8.10 Recital I. Sipińskiej; 8.25 „Odgłosy wiosny” — transkrypcje na fortepian; 8.35 Sport — muzyka — technika; 8.55 Graj kapelo; 9 Wędrujemy z piosenką; 9.25 Poranek pieśni Frederica Mompou; 10 Bliżej twórców i dzieł — „U nas w Kossakówce”; 10.20 Estrada przyjaźni; 11 Jez. anglijski; 11.15 Gra H. Montenegro; 11.30 150. rocznica prapremiery opery G. Rossini; 12.05 Głos Mazowsza, Kurki i Podlasia — marazm; 12.25 Głębokość; 13 Solowa C. Niemien; 13.15 Przebieg na lato; 13.50 Tu Studio Stereo (ogólnop.); 14.45 W rytmie krakowiaka; 15.05 Teatr PR: „Książki Niezłomny” — tragedia w P. Calderona; 16.05 Kossakowski i Kierownia — Wypadki z granicą; 16.25 Pomnikowe legendy — Teatr Wielki; 16.40 Nowiny kulturalne; 16.50 Radioproblemy; 17 Solowa Z. Wodek; 17.15 Aud. aktualna; 17.30 z faszynki spiera; 17.40 „Historia to także dzieje naszych rodzin”; 18 Stereo: „Grajcie szafa”; 18.35 Złoty król faraonów; 19 Czy znasz? 19.15 Prawo — Prawo pracy; 19.35 Jez. niemiecki; 19.40 Nasz rok 79-ty; 19.45 Kossakowski i Kierownia; 20 Kossakowski i Kierownia; 20.35 Radioproblemy; 20.45 Głębokość; 20.55 „Historia to także dzieje naszych rodzin”; 21 Wiersze K. I. Gałęzińskiego; 21.15 Wiersze K. I. Gałęzińskiego; 21.30 Wiersze K. I. Gałęzińskiego; 21.45 Wiersze K. I. Gałęzińskiego; 21.55 Wiersze K. I. Gałęzińskiego; 22.05 Wiersze K. I. Gałęzińskiego; 22.15 Wiersze K. I. Gałęzińskiego; 22.25 Wiersze K. I. Gałęzińskiego; 22.35 Wiersze K. I. Gałęzińskiego; 22.45 Wiersze K. I. Gałęzińskiego; 22.55 Wiersze K. I. Gałęzińskiego; 23 Wiersze K. I. Gałęzińskiego; 23.15 Wiersze K. I. Gałęzińskiego; 23.25 Wiersze K. I. Gałęzińskiego; 23.35 Wiersze K. I. Gałęzińskiego; 23.45 Wiersze K. I. Gałęzińskiego; 23.55 Wiersze K. I. Gałęzińskiego; 24 Wiersze K. I. Gałęzińskiego; 24.15 Wiersze K. I. Gałęzińskiego; 24.25 Wiersze K. I. Gałęzińskiego; 24.35 Wiersze K. I. Gałęzińskiego; 24.45 Wiersze K. I. Gałęzińskiego; 24.55 Wiersze K. I. Gałęzińskiego; 25 Wiersze K. I. Gałęzińskiego; 25.15 Wiersze K. I. Gałęzińskiego; 25.25 Wiersze K. I. Gałęzińskiego; 25.35 Wiersze K. I. Gałęzińskiego; 25.45 Wiersze K. I. Gałęzińskiego; 25.55 Wiersze K. I. Gałęzińskiego; 26 Wiersze K. I. Gałęzińskiego; 26.15 Wiersze K. I. Gałęzińskiego; 26.25 Wiersze K. I. Gałęzińskiego; 26.35 Wiersze K. I. Gałęzińskiego; 26.45 Wiersze K. I. Gałęzińskiego; 26.55 Wiersze K. I. Gałęzińskiego; 27 Wiersze K. I. Gałęzińskiego; 27.15 Wiersze K. I. Gałęzińskiego; 27.25 Wiersze K. I. Gałęzińskiego; 27.35 Wiersze K. I. Gałęzińskiego; 27.45 Wiersze K. I. Gałęzińskiego; 27.55 Wiersze K. I. Gałęzińskiego; 28 Wiersze K. I. Gałęzińskiego; 28.15 Wiersze K. I. Gałęzińskiego; 28.25 Wiersze K. I. Gałęzińskiego; 28.35 Wiersze K. I. Gałęzińskiego; 28.45 Wiersze K. I. Gałęzińskiego; 28.55 Wiersze K. I. Gałęzińskiego; 29 Wiersze K. I. Gałęzińskiego; 29.15 Wiersze K. I. Gałęzińskiego; 29.25 Wiersze K. I. Gałęzińskiego; 29.35 Wiersze K. I. Gałęzińskiego; 29.45 Wiersze K. I. Gałęzińskiego; 29.55 Wiersze K. I. Gałęzińskiego; 30 Wiersze K. I. Gałęzińskiego; 30.15 Wiersze K. I. Gałęzińskiego; 30.25 Wiersze K. I. Gałęzińskiego; 30.35 Wiersze K. I. Gałęzińskiego; 30.45 Wiersze K. I. Gałęzińskiego; 30.55 Wiersze K. I. Gałęzińskiego; 31 Wiersze K. I. Gałęzińskiego; 31.15 Wiersze K. I. Gałęzińskiego; 31.25 Wiersze K. I. Gałęzińskiego; 31.35 Wiersze K. I. Gałęzińskiego; 31.45 Wiersze K. I. Gałęzińskiego; 31.55 Wiersze K. I. Gałęzińskiego; 32 Wiersze K. I. Gałęzińskiego; 32.15 Wiersze K. I. Gałęzińskiego; 32.25 Wiersze K. I. Gałęzińskiego; 32.35 Wiersze K. I. Gałęzińskiego; 32.45 Wiersze K. I. Gałęzińskiego; 32.55 Wiersze K. I. Gałęzińskiego; 33 Wiersze K. I. Gałęzińskiego; 33.15 Wiersze K. I. Gałęzińskiego; 33.25 Wiersze K. I. Gałęzińskiego; 33.35 Wiersze K. I. Gałęzińskiego; 33.45 Wiersze K. I. Gałęzińskiego; 33.55 Wiersze K. I. Gałęzińskiego; 34 Wiersze K. I. Gałęzińskiego; 34.15 Wiersze K. I. Gałęzińskiego; 34.25 Wiersze K. I. Gałęzińskiego; 34.35 Wiersze K. I. Gałęzińskiego; 34.45 Wiersze K. I. Gałęzińskiego; 34.55 Wiersze K. I. Gałęzińskiego; 35 Wiersze K. I. Gałęzińskiego; 35.15 Wiersze K. I. Gałęzińskiego; 35.25 Wiersze K. I. Gałęzińskiego; 35.35 Wiersze K. I. Gałęzińskiego; 35.45 Wiersze K. I. Gałęzińskiego; 35.55 Wiersze K. I. Gałęzińskiego; 36 Wiersze K. I. Gałęzińskiego; 36.15 Wiersze K. I. Gałęzińskiego; 36.25 Wiersze K. I. Gałęzińskiego; 36.35 Wiersze K. I. Gałęzińskiego; 36.45 Wiersze K. I. Gałęzińskiego; 36.55 Wiersze K. I. Gałęzińskiego; 37 Wiersze K. I. Gałęzińskiego; 37.15 Wiersze K. I. Gałęzińskiego; 37.25 Wiersze K. I. Gałęzińskiego; 37.35 Wiersze K. I. Gałęzińskiego; 37.45 Wiersze K. I. Gałęzińskiego; 37.55 Wiersze K. I. Gałęzińskiego; 38 Wiersze K. I. Gałęzińskiego; 38.15 Wiersze K. I. Gałęzińskiego; 38.25 Wiersze K. I. Gałęzińskiego; 38.35 Wiersze K. I. Gałęzińskiego; 38.45 Wiersze K. I. Gałęzińskiego; 38.55 Wiersze K. I. Gałęzińskiego; 39 Wiersze K. I. Gałęzińskiego; 39.15 Wiersze K. I. Gałęzińskiego; 39.25 Wiersze K. I. Gałęzińskiego; 39.35 Wiersze K. I. Gałęzińskiego; 39.45 Wiersze K. I. Gałęzińskiego; 39.55 Wiersze K. I. Gałęzińskiego; 40 Wiersze K. I. Gałęzińskiego; 40.15 Wiersze K. I. Gałęzińskiego; 40.25 Wiersze K. I. Gałęzińskiego; 40.35 Wiersze K. I. Gałęzińskiego; 40.45 Wiersze K. I. Gałęzińskiego; 40.55 Wiersze K. I. Gałęzińskiego; 41 Wiersze K. I. Gałęzińskiego; 41.15 Wiersze K. I. Gałęzińskiego; 41.25 Wiersze K. I. Gałęzińskiego; 41.35 Wiersze K. I. Gałęzińskiego; 41.45 Wiersze K. I. Gałęzińskiego; 41.55 Wiersze K. I. Gałęzińskiego; 42 Wiersze K. I. Gałęzińskiego; 42.15 Wiersze K. I. Gałęzińskiego; 42.25 Wiersze K. I. Gałęzińskiego; 42.35 Wiersze K. I. Gałęzińskiego; 42.45 Wiersze K. I. Gałęzińskiego; 42.55 Wiersze K. I. Gałęzińskiego; 43 Wiersze K. I. Gałęzińskiego; 43.15 Wiersze K. I. Gałęzińskiego; 43.25 Wiersze K. I. Gałęzińskiego; 43.35 Wiersze K. I. Gałęzińskiego; 43.45 Wiersze K. I. Gałęzińskiego; 43.55 Wiersze K. I. Gałęzińskiego; 44 Wiersze K. I. Gałęzińskiego; 44.15 Wiersze K. I. Gałęzińskiego; 44.25 Wiersze K. I. Gałęzińskiego; 44.35 Wiersze K. I. Gałęzińskiego; 44.45 Wiersze K. I. Gałęzińskiego; 44.55 Wiersze K. I. Gałęzińskiego; 45 Wiersze K. I. Gałęzińskiego; 45.15 Wiersze K. I. Gałęzińskiego; 45.25 Wiersze K. I. Gałęzińskiego; 45.35 Wiersze K. I. Gałęzińskiego; 45.45 Wiersze K. I. Gałęzińskiego; 45.55 Wiersze K. I. Gałęzińskiego; 46 Wiersze K. I. Gałęzińskiego; 46.15 Wiersze K. I. Gałęzińskiego; 46.25 Wiersze K. I. Gałęzińskiego; 46.35 Wiersze K. I. Gałęzińskiego; 46.45 Wiersze K. I. Gałęzińskiego; 46.55 Wiersze K. I. Gałęzińskiego; 47 Wiersze K. I. Gałęzińskiego; 47.15 Wiersze K. I. Gałęzińskiego; 47.25 Wiersze K. I. Gałęzińskiego; 47.35 Wiersze K. I. Gałęzińskiego; 47.45 Wiersze K. I. Gałęzińskiego; 47.55 Wiersze K. I. Gałęzińskiego; 48 Wiersze K. I. Gałęzińskiego; 48.15 Wiersze K. I. Gałęzińskiego; 48.25 Wiersze K. I. Gałęzińskiego; 48.35 Wiersze K. I. Gałęzińskiego; 48.45 Wiersze K. I. Gałęzińskiego; 48.55 Wiersze K. I. Gałęzińskiego; 49 Wiersze K. I. Gałęzińskiego; 49.15 Wiersze K. I. Gałęzińskiego; 49.25 Wiersze K. I. Gałęzińskiego; 49.35 Wiersze K. I. Gałęzińskiego; 49



Piątek 3 VIII

Sobota 4 VIII

PROGRAM 1

9.00 — Teleferie najmłodszych — „Cudaczek” (kol.);
 9.30 — „Sprawny jak żołnierz” — wojkowy film dokumentalny (kol.);
 10.00 — „Rytm czasu” — program publicystyczny (kol.);
 10.20 — Latarnia Czarnoksięska — „Bracia Michalikow” (kol.);
 10.50 — „Niewolnica miłości” — radz. film fab. (kol.);
 12.25 — „Radzimy rolnikom” (kol.);
 STUDIO 2, w tym:
 12.25 — Rozpoczęcie programu;
 12.40 — Wiadomości dziennika;
 12.45 — Studio 2 — podsumowanie akcji fotograficznej;
 12.55 — Kalendarz Studia 2 — Jubileusz w Starchowicach: „Star” ma 30 lat;
 13.10 — Muzyka młodej generacji — Zespół „Kombi”;
 13.30 — „Kulisy cyrku” — felieton filmowy i rozmowa w Studio z artystami radzieckiego cyrku na wodzie;

13.45 — „Włodzimierz Lubanski wspomina” — program Jana Ciszewskiego;
 14.05 — „Co miałem zrobić?”;
 14.35 — Kalendarz Studia 2 — „Złota księga Aeroklubu”;
 14.45 — „Pono-foto” — program Ryszarda Wojciecha;
 15.00 — Kalendarz Studia 2 — „Asy polskiego lotnictwa” — wspomnienie o Stanisławie Skarżyńskim;
 15.10 — Encyklopedia Studia 2;
 15.25 — Goście Studia 2 — prof. Karol Kocimski z USA i prof. Witold Czekiewicz z Instytutu Planowania Urbanistki z Politechniki Krakowskiej;
 15.35 — „Muppet Show” czyli para diawizad — Ruth Buzzi;
 16.00 — „Cosmos 1979” — film fab. TV USA, odc. pt. „Czynnik Lambda”;
 16.50 — „Kosmos 1979” — program Wandy Konarskiej;
 17.35 — „Eduation” — program rozrywkowy;
 18.00 — Sportowe emocje Studia 2 — Mistrzostwa Europy w lekkiej atletyce z Turynu;
 19.05 — Dobranoc i Siódemka;
 19.20 — Wieczór z dziennikiem;
 20.35 — „Lata złudzeń” — film

fab. prod. franc.-szwajc. odc. 6;
 21.30 — Gra Wielka Orkiestra Polskiego Radia w Katowicach;
 21.50 — Goście Studia 2 — Jerzy Rakowski i Kuba Jaworski oraz informacja o „Mazurskiej operacji Zagłęb”;
 22.05 — Studio Sport — relacja z Turynu o Puchar Europy w lekkiej atletyce;
 22.20 — Tańczy Zespół „Sabat”;
 22.40 — Gość Studia 2 — doc. dr Franciszek Jakubczak — sekretarz Towarzystwa Przyjaciół Pamiętnikarstwa;
 22.50 — Elżbieta Jodłowska w programie Andrzeja Wasylewskiego;
 23.10 — Wadomości dziennika;
 23.15 — Gość Studia 2 — piloci LOT-u pracujący społecznie w aeroklubach;
 23.25 — Kino Noce: „Dwie Angielki i kontynent” — franc. film fab.;
 PROGRAM 2
 15.30 — „Maria Kuncewiczówna” — film dokumentalny TV (kol.);
 16.00 — „Interstudio przedstawia...” (kol.);
 16.50 — „Janosik” odc. XII pt.

„Pobili się dwaj Górale” — film fab. TP (kol.);
 17.35 — „Panorama folkloru” (kol.);
 18.05 — „Popołudnie wiedzy i fantazji” (kol.); „Działo elektrownie” — rep. z Fabryki Kineskopów Kolarowych w Pleszewie;
 18.40 — „Czy człowiek może sterować funkcjonowaniem własnego organizmu?”;
 18.45 — „Co nowego w Kosmosie” o nowych zdjęciach satelitów Jowisza mówić będzie dr Marek Abramowicz;
 18.55 — Kalendarz nauki i techniki;
 19.10 — Teleskop;
 19.30 — Wieczór z dziennikiem (kol.);
 20.30 — Opera miesiaca — Jacques Offenbach: „Sinobrody” cz. 1 — film TV NRD (kol.);
 21.35 — „Najważniejszą rzeczą życia” odc. 1 pt. „Karuzela” — film fab. TP (kol.);
 22.25 — Studio Sport — Spartakiada Narodów ZSRR, I liga piłki nożnej (kol.);
 23.10 — Opera miesiaca — Jacques Offenbach: „Sinobrody” cz. 2 (kol.);

sport-sport-sport

Lekkoatletyczne MP w Poznaniu

Pięć dni emocji na stadionie Olimpi

Za kilka dni, 10—19 sierpnia, na stadionie poznańskim Olimpi odbędą się 55 mistrzostwa Polski seniorów w lekkiej atletyce. Wcześniej, 7 i 8 sierpnia odbędą się MP w wielobojach. Będą to trzecie zawody tej rangi, które odbędą się w Poznaniu od czasu zaprzestania działań wojennych.

Trzy lata po II wojnie światowej, w 1948 roku w Poznaniu odbyły się mistrzostwa Polski w konkurencjach męskich. Wtedy to poznaniacy zdobyli 5 złotych, 3 srebrne i 4 brązowe medale. Warto przy tej okazji przypomnieć nazwiska poznańskich medalistów: 100 m — 1. Stawczyk 11,1 sek., 3. Rutkowski 11,2 sek.; 200 m — 2. Stawczyk 23,1 sek., 3. Danowski z tym samym czasem; 10 000 m — 2. Płotkowiak 34,34 min.; 110 m ppł. — Skalbani 16,9 sek.; 4×100 m — 1. AZS I 45,7 sek.; w dal — 3. Hoffmann 6,62 m; wżwż — 1. Paprocki 1,75 m; trójskok — 1. Hoffmann 13,64 m; dysk — 3. Hoffmann 40,98 m; oszczep — 2. Nowak 49,54 m.

Równocześnie w Bydgoszczy odbywały się MP kobiet. Jedyną medalistką dla Poznania wtedy zdobyły: złoty — Cieślakówna w biegu na 800 m — 2.29,8 min. i brązowy — Brzeźniowska w rzucie oszczepem — 32,73 m. W 1966 roku podczas MP rozegranych na stadionie Warty dorobek reprezentacji Poznania był już znacznie skromniejszy. Wśród pań jedyną medalistką — złotą — zdobyła Tarkowska (AZS) w rzucie oszczepem — 53,10 m — natomiast mężczyźni zdobyli trzy medale. Złoty wywalczył Dudziak (Olimpia) na 200 m — 20,8 sek., srebrny Jaworski (Energetyk) na 100 m — 10,7 sek. oraz brązowy przypadł w udziale Mańkowskiemu (Orkan) w maratonie — 2:34.24,4 godz.

W tym roku poznaniacy powinni wypaść znacznie lepiej. Z dużymi szansami na miejsca medalowe wystąpią: na 800 m — Baron

JERZY ZIOLKOWSKI

Uroczyste otwarcie na Starym Rynku

Rozpoczyna się piłkarski Turniej Przyjaźni

Począwszy od piątku z udziałem ośmiu drużyn rozpoczyna się w Wielkopolsce XIII Piłkarski Turniej Przyjaźni Krajów Socjalistycznych. Uroczyste otwarcie turnieju nastąpi w piątek w Poznaniu na Starym Rynku o godzinie 21, podczas kolejnego programu z cyklu „Światło i dźwięk”.

Reprezentacje niektórych uczestniczących w turnieju drużyn przebywają w Poznaniu od kilku dni. Polscy juniorzy grają w grupie I wraz z Wietnamem, Kubą i NRD. W grupie II wystąpią drużyny ZSRR, CSRS, Bulgarii i KRL-D. Mecze odbywać się będą na wielu boiskach Wielkopolski. Szczegółowy program pierwszych spotkań zamieszczamy w rubryce „Kto? Z kim? Gdzie?”.

Organizatorzy turnieju zapraszają na mecze szczególnie młodzież, dla grup zorganizowanych (obozy, kolonie) wstęp na wszystkie spotkania jest wolny. (jz)

R. Komasa trenerem piłkarzy Olimpi

W zbliżających się rozgrywkach mistrzowskich II ligi piłkarze Olimpi będą mieli nowego trenera. Od kilku dni obowiązki szkoleniowca w klubie przejął Roman Komasa; zastąpił on dotychczasowego trenera zespołu Henryka Czapczyka, który zrezygnował ze względu na stan zdrowia. (kar)

B. Kocot mistrzem kraju

W Kaliszu, na odbywających się kolarskich mistrzostwach Polski rozegrano finał sprintu. Tytuł mistrzowski zdobył Benedykt Kocot (Ziemia Opolska) przed Ryszardem Konkolewskim (Gryf Szczecin). Trzecie miejsce zajął Leszek Sibiński (Włóknarz Kalisz). (h)

Hokej na trawie

Przebywająca w RFN reprezentacja Polski w hokeju na trawie mężczyzn pokonała w Dortmundzie reprezentację tego miasta 4:3 (3:2). Bramki dla Polski zdobyli: Bąk, Rachwałski, Merlinger i Hensler. PAP

PILKA NOŻNA. Piłkarski Turniej Juniorów, Piątek godz. 17 Polska — Rumunia — stadion KS Warta, sobota godz. 17 Wietnam — NRD — stadion KKS Łódź, niedziela godz. 17 Wietnam — Rumunia — stadion KS Poznań.

JEZDZICTWO. Piątek, sobota i niedziela godz. 10 okręgowe zawody jeździeckie juniorów — Ośrodek Jeździecki na Woli.

LUCZNICTWO. Sobota i niedziela godz. 10, czwarty okręgowy turniej klasyfikacyjny juniorów i seniorów — tory Surmy, al. Reymonta 35.

Niedziela 5 VIII

PROGRAM 1

7.40 — Nowoczesność w domu i zagrodzie (kol.);
 8.10 — Emerytura dla rolników — „Poradnia” (kol.);
 8.20 — Studio Sport — Telewizja da (kol.);
 9.00 — Kino Teleranka — „Znak orla”, odc. (ostatni) pt. „Najwyższa godność” — polski film fab. (kol.);
 9.30 — „Antena” (kol.);
 9.55 — Ekran wspomnień: „Ziemla” — polski film fab.;
 11.10 — „Podróznicy i odkrywcy” — „Na bezdrożach Amazonii”, odc. 1 pt. „Niebezpieczeństwo polza po ziemi” (kol.);

11.30 — Dziennik (kol.);
 11.45 — „Rolnicze rozmowy” (kol.);
 12.15 — Koncert wakacyjny — Wirtuozji, programów „Stereo i w kolorze” (kol.);
 12.35 — „Z kamerą wśród zwierząt” — od zmroku do świtu (kol.);
 12.40 — „Każdy dzień lata” — film TV ZSRR (kol.);
 14.45 — Losowanie Dużego Lotka (kol.);
 15.05 — „Zesłaj kim jestem” — teleturniej;
 15.50 — Telewizyjne widowisko kamediiowe. Artur Schnitzler — „Literatura” (kol.);
 16.45 — „Na estradach świata” — „Caterina Valente i Michel Legrand” (kol.);
 17.30 — Studio Sport — Puchar

Europy w lekkiej atletyce (kol.);
 19.30 — Wieczór z dziennikiem (kol.);
 20.15 — „Jan Krzysztof” odc. V filmu fab. TV francuskiej (kol.);
 21.15 — Studio Sport — Puchar Europy w lekkiej atletyce (kol.);
 21.50 — „Sopot 78” — film zrealizowany podczas Festiwalu Interwizji — Sopot 78 (kol.);
 22.40 — Studio Sport — Spartakiada Narodów ZSRR — bezprzewodna transmisja z Moskwy (kol.);
 PROGRAM 2
 14.30 — Studio Sport — Moskwa 80 (kol.);

14.50 — Dla dzieci: Wakacyjne Kino (kol.);
 15.20 — Militaria, obronność, nowoczesność — „Na szlaku orlich gniazd” (kol.);
 15.50 — Studio Sport (kol.);
 16.50 — „Wielka gra” — teleturniej (kol.);
 17.40 — „Młoda Galicja” — program muzyczno-dokumentalny (kol.);
 18.35 — W Starym Kinie — „Anna Boleyn” cz. 2;
 19.30 — Wieczór z dziennikiem (kol.);
 20.35 — „Variete pod Złotym Lwem” — program rozrywkowy (kol.);
 21.15 — Klub Filmowy — „Kino — to ja” — wenezuelski film fab. (kol.);

Poniedziałek 6 VIII

PROGRAM 1

9.00 — Kino Teleferii: „Człowiek pancerni i pies”, odc. pt. „Pierś cienie” — polski film fab.;
 10.00 — Obiektyw;
 10.20 — Dziennik (kol.);
 10.30 — „Nie strasz Romeo, czyli spotkanie z balladą”, odc. 3 (kol.);
 10.50 — „Dzień dobry, w kregu rodziny” (kol.);
 11.15 — „Baza ludzi umarłych” — polski film fab.;
 11.30 — Dobranoc;
 11.40 — Siódemka;
 11.50 — Wieczór z dziennikiem (kol.);

20.15 — Teatr Poniedziałkowy — Jerzy Lutowski: „Ostry dyżur” (kol.);
 21.30 — „Wszystko już było”, cz. 1 i 2, w programie fragmenty XV i XVI Spotkania z Balladą (kol.);
 22.30 — Dziennik (kol.);
 22.45 — „Potyczki ze sportem” (kol.);
 PROGRAM 2
 15.00 — Nowoczesność w domu i zagrodzie (kol.);
 15.30 — Język francuski — Kurs podstawowy, I. 26 (kol.);
 16.00 — Język niemiecki — Kurs podstawowy, I. 26 (kol.);
 16.25 — Język rosyjski — Kurs podstawowy, I. 26 (kol.);

STUDIO BIS, w tym:
 17.00 — Rozpoczęcie programu;
 17.05 — „Muppet Show”;
 17.20 — Muzyka Młodej Generacji — recital zespołu Kombi;
 18.00 — Test — rozmowa z przedstawicielami polskiej fonografii;
 18.05 — „Czekając na ARBE” — historia jednej mistyfikacji;
 18.15 — Recital zespołu Eruption;
 18.40 — „Artyści dzieciom” — fragmenty widowiska cyrkowego z udziałem czołowych aktorów i piosenkarzy polskich;
 19.10 — Teleskop;
 19.30 — Wieczór z dziennikiem;
 20.15 — „Reguły gry” — recital ze spółki Stars and Beggars;

20.40 — Lista przebojów Polskich Nagrań i Wifonu;
 20.50 — Swoje największe przeboje gra i śpiewa grupa 10cc;
 21.24 — 24 godziny;
 21.34 — „Remedium, czyli draka z lotu ptaka” — program rozrywkowy z udziałem „Czerwonych Gitar”;
 22.04 — Dyskusja: Dziennikarze — fonografia;
 22.20 — „Piosenki wiatrem pisane” — program Magdy Umer z udziałem zespołu Wolna Grupa Półkowna;
 22.45 — „Podróż magiczna” — film baletowy w reż. A. Wasiewicz;
 23.15 — Melodia na dobranoc i zakończenie programu;

Wtorek 7 VIII

PROGRAM 1

9.00 — Teleferie z cyklu: „Ucieczka — wycieczka”, odc. 9 pt. „Czy umiesz doleć krowy” — polski film fab.;
 10.00 — Obiektyw;
 10.20 — Dziennik (kol.);
 10.30 — „Nie strasz Romeo, czyli spotkanie z balladą”, odc. 3 (kol.);
 10.50 — „Dzień dobry, w kregu rodziny” (kol.);
 11.15 — „Baza ludzi umarłych” — polski film fab.;
 11.30 — Dobranoc;
 11.40 — Siódemka;
 11.50 — Wieczór z dziennikiem (kol.);

17.25 — „Dzień dobry, w kregu rodziny” (kol.);
 17.55 — „Sonda” — „Barwy Kosmosu” (kol.);
 18.20 — „Viki syn Wiktorów”, odc. 10 pt. „Obietnica” (kol.);
 18.50 — „Radzimy rolnikom” (kol.);
 19.00 — Dobranoc (kol.);
 19.10 — Siódemka;
 19.30 — Wieczór z dziennikiem (kol.);
 20.15 — „Jak wychować tate” — czechosł. film fab. (kol.);
 21.50 — „Płynie Wisła” (odc. 3)

— Sandomierz — program rozrywkowy (kol.);
 22.40 — Dziennik (kol.);
 22.55 — „Raport w sprawie dzieł niezłych” — program publicystyczny (kol.);
 PROGRAM 2
 15.30 — Język francuski — Kurs podstawowy, I. 27 (kol.);
 16.00 — Język niemiecki — Kurs podstawowy, I. 27 (kol.);
 16.25 — Język rosyjski — Kurs podstawowy, I. 27 (kol.);

18.00 — Prawo dla wszystkich — „Sprawy rodzinne” (kol.);
 18.30 — Program morski;
 19.30 — Teleskop;
 19.30 — Wieczór z dziennikiem (kol.);
 20.15 — Wtorek melomana (kol.);
 21.10 — 24 godziny (kol.);
 21.20 — Petula Clark zaprasza do tańca — program rozrywkowy (kol.);
 21.50 — Wieczór filmowy;

Środa 8 VIII

PROGRAM 1

9.00 — Klub Odkrywców Tajemnic (kol.);
 10.00 — Obiektyw;
 10.20 — Dziennik (kol.);
 10.30 — „Nie strasz Romeo, czyli spotkanie z balladą”, odc. 3 (kol.);
 10.50 — „Dzień dobry, w kregu rodziny” (kol.);
 11.15 — „Baza ludzi umarłych” — polski film fab.;
 11.30 — Dobranoc;
 11.40 — Siódemka;
 11.50 — Wieczór z dziennikiem (kol.);

17.25 — „10 minut” — teleturniej (kol.);
 17.35 — Tańczy i Śpiewa Twiagłi — program rozrywkowy (kol.);
 18.00 — „Dzień dobry, w kregu rodziny” (kol.);
 18.30 — „W rezerwach Tadjyktanu” — z cyklu „W świecie przyrody” — film przyrodniczy TV ZSRR (kol.);
 19.00 — Dobranoc (kol.);
 19.10 — Siódemka;
 19.30 — Wieczór z dziennikiem (kol.);
 20.15 — „Jak wychować tate” — czechosł. film fab. (kol.);
 21.50 — „Płynie Wisła” (odc. 3)

— Sandomierz — program rozrywkowy (kol.);
 22.40 — Dziennik (kol.);
 22.55 — „Raport w sprawie dzieł niezłych” — program publicystyczny (kol.);
 PROGRAM 2
 15.30 — Język francuski — Kurs podstawowy, I. 28 (kol.);
 16.00 — Język niemiecki — Kurs podstawowy, I. 28 (kol.);
 16.25 — Język rosyjski — Kurs podstawowy, I. 28 (kol.);

18.00 — Prawo dla wszystkich — „Sprawy rodzinne” (kol.);
 18.30 — Program morski;
 19.30 — Teleskop;
 19.30 — Wieczór z dziennikiem (kol.);
 20.15 — Wtorek melomana (kol.);
 21.10 — 24 godziny (kol.);
 21.20 — Petula Clark zaprasza do tańca — program rozrywkowy (kol.);
 21.50 — Wieczór filmowy;

Czwartek 9 VIII

PROGRAM 1

9.00 — „Teleferie” — „Na szlaku — Kino Teleferii: „Człowiek pancerni i pies”, odc. pt. „Tęgiar” — polski film fab. (kol.);
 10.00 — Obiektyw;
 10.20 — Dziennik (kol.);
 10.30 — „Nie strasz Romeo, czyli spotkanie z gitara”, odc. 4 (kol.);

16.30 — „Młwa jakiej jeszcze nie było” — program rozrywkowy (kol.);
 17.25 — „Skarbiec” (kol.);
 17.50 — „Dzień dobry, w kregu rodziny” (kol.);
 18.20 — Sportowcy w mundurach — reportaż wojenny;
 18.50 — „Radzimy rolnikom” (kol.);
 19.00 — Dobranoc (kol.);
 19.10 — Siódemka;
 19.30 — Wieczór z dziennikiem (kol.);
 20.15 — „Petla na szyl”, odc. 2 pt. „Wierzenie” — franc. film fab. (kol.);

21.55 — Studio Sport (kol.);
 22.25 — Dziennik (kol.);
 22.40 — „Świat, ludzie, idee” — program publicystyczny (kol.);
 PROGRAM 2
 15.30 — Język francuski — Kurs podstawowy, I. 30 (kol.);
 16.25 — Język niemiecki — Kurs podstawowy, I. 30 (kol.);
 16.50 — Język rosyjski — Kurs podstawowy, I. 30 (kol.);
 17.25 — Poradnik turysty (kol.);
 17.55 — Poradnik działkowca — „Lato w ogródkach”;

17.00 — Język niemiecki — Kurs podstawowy, I. 29;
 17.25 — Język rosyjski — Kurs podstawowy, I. 29 (kol.);
 17.55 — „Budownictwo jedno-rodzinne” — program ekonomiczny (kol.);
 18.25 — Studio Sport (kol.);
 19.10 — Teleskop;
 19.30 — Wieczór z dziennikiem (kol.);
 20.15 — „Aram Chaczaturian” — radz. film dokum. (kol.);
 21.10 — 24 godziny (kol.);
 21.20 — Premiera w Dwójce: „Idea i miecz”, cz. 1 (kol.);

Piątek 10 VIII

PROGRAM 1

9.00 — Kino Teleferii: „Ucieczka — wycieczka”, odc. 3 pt. „Tyle różnych spraw” — polski film fab.;
 10.00 — Obiektyw;
 10.20 — Dziennik (kol.);
 10.30 — „Nie strasz Romeo, czyli spotkanie z gitara”, odc. 4 (kol.);

16.30 — „Młwa jakiej jeszcze nie było” — program rozrywkowy (kol.);
 17.25 — „Skarbiec” (kol.);
 17.50 — „Dzień dobry, w kregu rodziny” (kol.);
 18.20 — Sportowcy w mundurach — reportaż wojenny;
 18.50 — „Radzimy rolnikom” (kol.);
 19.00 — Dobranoc (kol.);
 19.10 — Siódemka;
 19.30 — Wieczór z dziennikiem (kol.);
 20.15 — „Petla na szyl”, odc. 2 pt. „Wierzenie” — franc. film fab. (kol.);

21.55 — Studio Sport (kol.);
 22.25 — Dziennik (kol.);
 22.40 — „Świat, ludzie, idee” — program publicystyczny (kol.);
 PROGRAM 2
 15.30 — Język francuski — Kurs podstawowy, I. 30 (kol.);
 16.25 — Język niemiecki — Kurs podstawowy, I. 30 (kol.);
 16.50 — Język rosyjski — Kurs podstawowy, I. 30 (kol.);
 17.25 — Poradnik turysty (kol.);
 17.55 — Poradnik działkowca — „Lato w ogródkach”;

18.25 — Klub Jazzowy Studia Gama — Lubelskie spotkania wokalistów jazzowych — odc. 4
 19.10 — Teleskop;
 19.30 — Wieczór z dziennikiem
 20.15 — Teatr Wspomnień — Jerzy Stefan Stawiński: „Rozwód”;
 21.20 — Poradnik zmotoryzowanego turysty (kol.);
 21.30 — 24 godziny (kol.);
 21.40 — „Katarzyna potrzebna od zaraz” (kol.);
 21.55 — Premiera w Dwójce: „Czarny chleb”, odc. 2 pt. „Dnia na ląkach” — franc. film fab.